

gościńiec bialski



ISSN 1643-5303

Nr 9 (113) Wrzesień 2013

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

czasopismo samorządu powiatu bialskiego

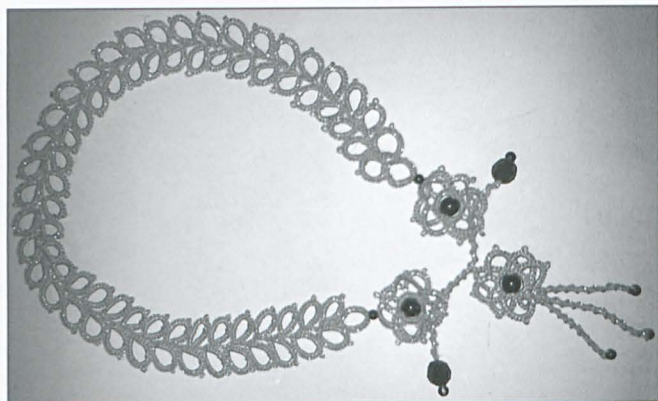
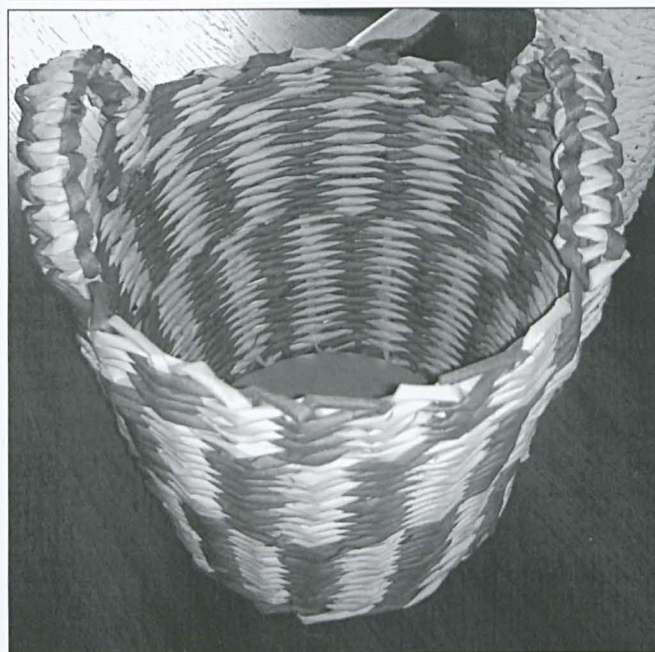
www.powiatbialski.lubelskie.pl



TALENTY ODZIEDZICZONE PO BABCI

Katarzyna Niczyporuk urodziła się w 1975 roku. Jest rodowitą mieszkanką gminy Piszczac, a dokładniej sołectwa Wyczółki. Z mężem Arkadiuszem wychowują czworo dzieci, trzech chłopców i dziewczynkę. Pani Kasia nie pracuje zawodowo, ponieważ prowadzenie domu, wychowywanie dzieci oraz praca na 40-hektarowym gospodarstwie zabierają dużo czasu. Mimo licznych obowiązków, przejawia sporą aktywność i zamiłowanie do robótek ręcznych. Kasia uwielbia haftować, szydełkować, a wiklina papierowa sprawia jej największą przyjemność. Jest aktywną członkinią oraz przewodniczącą koła gospodyń „Struga” z Wyczółek. Obecnie uczestniczy w zajęciach instruktorskich Uniwersytetu Ludowego. Chętnie pokazuje prace na licznych festynach, piknikach oraz wystawach okolicznościowych. Bierze udział w konkursach koronkarskich,

na których odniosła już pierwsze sukcesy. Warto wspomnieć wyróżnienie w konkursie „Iglą malowane” uzyskane w Sitniku. Teraz będzie uczyła swych umiejętności rękodzielniczych zainteresowane kobiety, które zechcą przyjść na warsztaty do nowo otwartej świetlicy „Jaskółka” w Piszczacu. Nie można pominąć talentu muzycznego, któremu brak jedynie pewnego doszlifowania, ale jak mówi Kasia to jeszcze kwestia czasu i instruktora. Gra na gitarze i śpiewa z paniami oraz dziećmi w świetlicy, co sprawia przyjemność jak i rozładowanie napięcia emocjonalnego w bardzo miły sposób. Skąd tyle talentów w jednej drobnej osobie? Kto ją tego nauczył? Tu na Podlasiu odpowiedź jest prosta – babcia. Spuściznę szydełka, haftu zamiłowania do ziemi, pracy w gospodarstwie przekazała babcia. Kasia całym sercem angażuje się w życie swojej wsi oraz gminy.





Szanowni Państwo

Wrzesień przyniósł nam piękną polską złotą jesień. Jest to czas zbierania plonów oraz grzybobrania. W tym miesiącu nasz powiat miał zaszczyt być gospodarzem dożynek województwa lubelskiego, które odbyły się w Wisznicach. W szkołach rozpoczął się nowy rok szkolny 2013/14. Uroczysta powiatowa inauguracja odbyła się w nowo otwartej Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej.

Wrzesień jest też szczególnym miesiącem w historii Polski. W pamięci narodu zawsze będzie się kojarzyć z rozpoczęciem II wojny światowej 1 września 1939 roku oraz agresją ZSRR 17 września. Te dwie daty są symbolem męczeństwa naszego narodu.

W tym miesiącu w naszych miastach i gminach miało miejsce wiele interesujących wydarzeń, dlatego też zapraszam serdecznie do lektury niniejszego numeru Gościńca.

Z poważaniem

Tadeusz Łazowski
Tadeusz Łazowski
Starosta Bialski

W numerze m.in.

Galeria Gościńca	2
Gościniec samorządowy	4-6
Wrześniowa rocznica	7
Twój pomysł, europejskie pieniądze	8
Konferencja kardiologiczna	9
Rozpoczął się kolejny rok nauki	10
Bialski Festiwal Sękaczy	11
Nuta i smak dawnych czasów	12
Jubilatka Apolonia Berdowska	13
Dożynki u przyjaciół i w powiecie	14-20
Wędrowali po Bieszczadach	20
Sybiracy pamiętali	21
Gala Ambasadorów Wschodu 2013	22
Kobiety wojny	22
Dni patrona miasta	23
Spotkanie kobiet z wójtem gminy	23
Tatarskie strzelanie z łuku	24
Obchody Dnia Służby Celnej	25
Powrócił blask rezydencji Rosenwerthów	27
„Piotrus” najlepszy w kraju	28
KONKURS	29
Akcja szczepienia zwierząt	30
Młodzież z Wisznic w Norwegii	31
Rozmowa z Mariuszem Baskurzyńskim	32-33
Zapomniane, masowe mogiły	34
Nie od razu Polskę zbudowano	35
Terespolanin w teleturnieju	36
Udane zawody wędkarskie	37
Otwarcie ROBiR	38
Dzień Solidarności Społecznej	38
Venimus, Vidimus et Deus Vicit	39
Bialscy głuchoniemi chcą niezależności	40
Sprawni poprzez sport	40
Historia	42-43
Parafiada w Łomazach	45
Gościniec sportowy	46-49
Wywiad ze Stanem Borysem	50

Foto na pierwszej stronie okładki Adam Trochimiuk

Obradował Zarząd Powiatu

Od ukazania się podwójnego numeru Gościnię Bialskiego (lipiec, sierpień 2013 r.) Zarząd Powiatu:

- * Zaopiniował projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej prowadzonych robót budowlanych w Janowie Podlaskim, przy ul. Pilarki.
- * Przyjął informację kierowników jednostek powiatowych o dokonanych przeniesieniach planowanych wydatków bieżących.
- * Uzgodnił projekty decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie zbiornika wodnego w miejscowości Ortel Książęcy Drugi gm. Biała Podlaska.
- * Zaopiniował wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: Budowa drogi osiedlowej na działkach w miejscowości Cicibór Duży gm. Biała Podlaska.
- * Zatwierdził wniosek do wojewody lubelskiego o stwierdzenie, że powiat bialski stał się z mocy prawa właścicielem nieruchomości położonych w obrębach: Michałki gm. Rokitno, w obrębie Mokre gm. Rossosz, Kościeniewicz gm. Piszczac.
- * Zatwierdził protokół uzgodnień pomiędzy powiatem bialskim a gminą Piszczac w sprawie darowizny nieruchomości położonych na terenie gminy Piszczac, stanowiących drogę publiczną Chotyłów-Piszczac.
- * Zatwierdził pisma do właścicieli nieruchomości w sprawie skompletowania dokumentów do złożenia wniosku do wojewody lubelskiego o stwierdzenie własności działek położonych w obrębach Lipnica i Michałki gm. Rokitno zajętych pod drogę powiatową nr 1040L.
- * Zaopiniował wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej – budowę ulic Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Józefa Piłsudskiego wraz z budową kanału deszczowego i przebudową linii teletechnicznej w miejscowości Konstantynów.
- * Zapoznał się z pozytywną opinią Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie

w sprawie informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu za I półrocze br.

* Zapoznał się ze sprawą wydawania zezwoleń na wycinkę drzew w lasach niepaństwowych nadzorowanych przez nadleśnictwa w kontekście interpretacji przepisów rozporządzenia Ministerstwa Ochrony Środowiska Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w sprawie szczególnych zasad cechowania drewna, wzorów urzędzeń do cechowania i zasad ich stosowania oraz wzoru dokumentu stwierdzającego legalność pozyskania drewna w sytuacji braku dokumentacji urzędzeniowej i zdecydował o wystąpieniu w tej sprawie do instytucji centralnych i parlamentarzystów.

* Zapoznał się ze sprawą samowolnych oddaleń wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych w Komarnie i Szachach w sierpniu br. na podstawie informacji Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

* Wyraził zgodę na utworzenie od 1 września br. stanowiska wicedyrektora w Zespole Szkół w Małaszewiczach.

* Po zapoznaniu z pismem LO w Międzyrzeczu Podlaskim wyraził zgodę na zmniejszenie tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych dyrektorowi tej szkoły.

* Zapoznał się z informacją o wynikach konsultacji projektu uchwały Rady Powiatu w sprawie nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim. Nie wpłynęły żadne uwagi i opinie.

* Wyraził zgodę na przeznaczenie środków finansowych na przygotowanie podsumowania programu „Przedszkole zdrowe i przyjazne dziecku z cukrzycą” i przygotowanie etapu powiatowego i etapu regionalnego I Regionalnej Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu Psychicznym oraz na nagrody laureatom.

* Zapoznał się z wnioskiem zespołu śpiewaczego Jarzębina z Zabłocia gm. Ko-

deń o przyznanie nagrody, w związku z reprezentowaniem powiatu bialskiego na 47. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym – II nagroda w kategorii zespoły śpiewacze. Zgodnie z powiatowymi zasadami przyznawania nagród możliwe jest rozważenie wystąpienia o uhonorowanie osiągnięć zespołu w dziedzinie działalności kulturalnej.

* Zapoznał się z pismami Powiatowej Poradni Psychologiczno Pedagogicznej w Białej Podlaskiej oraz Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu Podlaskim o zwiększenie budżetów. Pisma zostaną rozpatrzone po analizie sprawozdawczości finansowej budżetów szkół i placówek.

* Zapoznał się z pismem Rady Sołeckiej wsi Połoski gm. Piszczac w sprawie budowy chodnika przy drodze powiatowej w tej wsi. W celu rozpatrzenia sprawy w 2014 r. wójt gminy powinien wystąpić z propozycją wspólnej realizacji zadania oraz deklaracją partycypacji w kosztach. Zaakceptował zadania i zabezpieczył środki do dofinansowania z wieloletniego programu pn. „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – etap II bezpieczeństwo- dostępność- rozwój”.

* Zapoznał się z uchwałą Rady Gminy Międzyrzec Podlaski w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Bialskiemu na budowę chodnika przy drodze powiatowej w miejscowości Krzewica i przeznaczył środki finansowe na ten cel.

* Zapoznał się i zaakceptował do planów budżetowych powiatu na 2014 r. pismo wójta gm. Łomazy w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na wspólną inwestycję pn. Modernizacja chodnika przy ul. Kozłowskiej w Łomazach.

* Zapoznał się z pismem gminy Zalesie w sprawie potwierdzenia udziału finansowego w kosztach zadania „Przebudowa drogi powiatowej nr 1041L Zalesie – Krzyczew w miejscowości Zalesie ul. Północna wraz z budową chodnika” w ramach Narodo-

wego programu przebudowy dróg lokalnych etap II bezpieczeństwo-dostępność-rozwój”. Zapoznał się i skierował do planów budżetowych powiatu na 2014 r. pismo burmistrza Terespolu w sprawie zabezpieczenia środków finansowych na realizację kolejnego etapu remontu drogi powiatowej nr 1137L ul. Wojska Polskiego w Terespolu.

* Zapoznał się z pismem wójta gm. Rossosz w sprawie dokonania remontu dróg powiatowych na terenie tej gminy. Odpowiedzi w sprawie udzielił Zarząd Dróg Powiatowych.

* Zapoznał się z wyjaśnieniem firmy E-Studio Software sp. jawna w Lublinie w sprawie postępowania prowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego, którego przedmiotem jest „Wykonanie Systemu Informacji Przestrzennej” w ramach projektu „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”.

* Zapoznał się z komunikatem po posiedzeniu Zarządu Związku Powiatów Polskich, który zawiera: apel do parlamentarzystów w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o gospodarce komunalnej, ustawy o samorządzie województwa i ustawy o samorządzie powiatowym; stanowisko w sprawie kompetencji do ustalania rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych; stanowisko w sprawie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020, stanowisko w sprawie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego w sprawie organizacji administracji architektoniczno – budowlanej, stanowisko w sprawie wyłączenia z zakresu właściwości państwowego powiatowego inspektora sanitarnego jednostek powiatowych, informację o działalności Związku Powiatów Polskich.

* Zapoznał się z pismem Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przewoźników w Białej Podlaskiej w sprawie propozycji realizacji koncepcji „Nowe miejsca pracy dla bezrobotnych na Lubelszczyźnie”.

- * Zapoznał się z informacją przewodniczącego Rady Powiatu w Białej Podlaskiej w sprawie podjęcia uchwały nr XXX/184/2013 w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej prowadzonych robót budowlanych w Janowie Podlaskim przy ul. Pilarki. Skargę przekazano wojewodzie lubelskiemu.
 - * Zaopiniował projekt uchwał rady powiatu w sprawach: zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 r., zmiany wieloletniej prognozy finansowej, zabezpieczenia środków finansowych w budżecie powiatu na 2014 rok na realizację zadania inwestycyjnego „Przebudowa drogi powiatowej nr 1041L Zalesie – Krzyczew w m. Zalesie ul. Północna wraz z budową chodnika od km 0+040 do km 0+500 dł. 0,460 km”, wyrażenia zgody na oddanie nieruchomości w dzierżawę, nadania statutu Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim.
 - * Przyjął informację o działalności poradni psychologiczno-pedagogicznych w powiecie bialskim w roku szkolnym 2012/2013.
 - * Przyjął informację o przygotowaniu szkół i placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2013/2014.
 - * Przyjął informację na temat działalności stowarzyszeń kultury fizycznej, związków sportowych, organizacji turystycznych.
 - * Uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego w miejscowości Ortel Królewski Pierwszy gm. Piszczac.
 - * Zatwierdził wystąpienie na pismo mieszkańca Władysława w sprawie utwardzenia drogi powiatowej nr 1087L Międzyzyle – Żuki- Mazanówka w tej wsi. Rozważenie ujęcia zadania w planach robót uzależnione jest od partycypacji finansowej gminy Tucznia i możliwości finansowych powiatu.
 - * Skierował do rozpoczęcia procedury pismo Zarządu Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej w sprawie wygaszenia prawa trwałego zarządu
 - w odniesieniu do nieruchomości położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Brzeskiej - siedziba Obwodu Drogowego.
 - * Przeznaczył środki finansowe Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie na zorganizowanie spotkania okolicznościowego z okazji podsumowania projektu „Restauracja zespołu dworsko-parkowego w Romanowie”.
 - * Wyraził zgodę na utworzenie stanowisk kierowniczych w filiach Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej w Międzyrzeczu Podlaskim, Terespolu i Wiszniach oraz zaakceptował kandydatury.
 - * Zaopiniował negatywnie z powodów finansowych prośbę Zespołu Szkół w Małaszewiczach o utworzenie dodatkowych grup zajęć informatyki w tej szkole.
 - * Zatwierdził wniosek o wszczęcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na ubezpieczenie majątku i interesów powiatu bialskiego wraz z jednostkami organizacyjnymi oraz Zespołem Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej.
 - * Skierował do rozpoczęcia procedury zbycia wniosek Domu Pomocy Społecznej w Kozuli w sprawie sprzętu rolniczego oraz inwentarza żywego.
 - * Skierował do rozpoczęcia procedury pismo Domu Pomocy Społecznej w Kozuli w sprawie wygaszenia prawa trwałego zarządu wobec nieruchomości rolnych położonych w Grabanowie.
 - * Zatwierdził kandydatury uczniów do przyznania stypendiów starosty bialskiego za wyniki w nauce oraz za tytuł finalisty olimpiady przedmiotowej oraz wniosek finansowy o zwiększenie budżetów szkół na wypłatę stypendiów.
 - * Zapoznał się z pismem radnego powiatu Ryszarda Bosia w sprawie problemu z prawidłową komunikacją samochodową prowadzoną przez firmę Garden w kierunku Rokitna. Odpowiedzi w sprawie udzielił Wydział Komunikacji.
 - * Zatwierdził wniosek w sprawie zwołania sesji Rady Powiatu na dzień 23 września br.
 - * Zatwierdził pismo do właściciela nieruchomości w sprawie uiszczenia czynszu dzierżawnego za bezumowne korzystanie z gruntu rolnego powiatu bialskiego w miejscowości Grabanów gm. Biała Podlaska.
 - * Wyraził zgodę na umieszczenie urządzeń telekomunikacyjnych na działce powiatu bialskiego położonej w Kłodzie Dużej gm. Zalesie na wniosek firmy SAN-TEL-BUD z Niedzwicy Dużej.
 - * Przyjął informację kierowników jednostek powiatowych o dokonanych przeniesieniach planowanych wydatków bieżących.
 - * Uzgodnił projekt decyzji o warunkach zabudowy inwestycji polegającej na budowie budynku myjni samochodowej samoobsługowej kontenerowej w miejscowości Piszczac gm. Piszczac na działkach przyległych do drogi powiatowej Zalesie-Chotyłów-Piszczac-Tuczna-Sławatycze.
 - * Podjął decyzję w sprawie wygaśnięcia prawa trwałego zarządu przysługującego Zarządowi Dróg Powiatowych w Białej Podlaskiej wobec nieruchomości stanowiącej własność powiatu bialskiego położonej w Białej Podlaskiej ul. Brzeska 73 zabudowanej w związku z przeniesieniem siedziby Obwodu Drogowego do budynku Domu Pomocy Społecznej w Kozuli.
 - * Podjął decyzję w sprawie wygaśnięcia prawa trwałego zarządu przysługującego Domowi Pomocy Społecznej w Kozuli wobec niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność Powiatu Bialskiego położonych w obrębie Grabanów m. Biała Podlaska w związku z nieprzydatnością potrzebom statutowym Domu Pomocy Społecznej w Kozuli.
 - * Zapoznał się z pismem starosty bialskiego, działającego w imieniu Skarbu Państwa w sprawie podziału lokalu użytkowego położonego w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Brzeskiej 16.
 - * Zatwierdził pismo do wójta gm. Biała Podlaska w sprawie zmiany w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego tej gminy.
- Zarząd Powiatu podjął uchwały w sprawach:
1. przyjęcia informacji o przebiegu wykonania budżetu powiatu bialskiego, informacji o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym o przebiegu realizacji przedsięwzięć, o wykonaniu planu finansowego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu Podlaskim oraz Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie za pierwsze półrocze 2013 roku,
 2. wydania opinii o pozbawieniu dotychczasowej kategorii odcinka drogi powiatowej nr 1604L w pobliżu miejscowości Paszenki celem zaliczenia jej do kategorii dróg gminnych,
 3. ustalenia standardów zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie zimowym 2013/2014,
 4. przeniesienia środków pomiędzy zadaniami realizowanymi ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych,
 5. przekazania majątku ruchomego pozostałego po przekształceniu Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Terespolu,
 6. wydania opinii o zmianie przebiegu istniejących ulic w mieście Terespol,
 7. wydania opinii o zaliczeniu ulic do kategorii dróg gminnych miasta Terespol,
 8. wydania opinii o pozbawieniu dotychczasowej kategorii odcina drogi powiatowej nr 1630L ul. Polnej w Parczewie,
 9. wyrażenia zgody na przyjęcie darowizny rzeczowej przez Dom Pomocy Społecznej w Kozuli,
 10. zamówienia publicznego na ubezpieczenie majątku i innych interesów Powiatu Bialskiego wraz z jednostkami organizacyjnymi oraz Zespołem Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Leśnej Podlaskiej,
 11. określenia podstawowych wskaźników i wytycznych oraz wzorów materiałów planistycznych przyjętych do prac nad budżetem,
 12. wyrażenia zgody na podział lokalu użytkowego w Międzyrzeczu Podlaskim,
 13. wyrażenia zgody na zbycie składników ruchomych mienia Domu Pomocy Społecznej w Kozuli.

Elżbieta Onopiuk

KALENDARIUM

01.09

W całym kraju miały miejsce uroczystości upamiętniające 74. rocznicę wybuchu II wojny światowej, największego konfliktu zbrojnego w dziejach świata. W wyniku wojny Polska utraciła blisko 1/5 obywateli oraz 1/2 terytorium. W powiecie bialskim uroczystości rocznicowe odbyły się w Białej Podlaskiej, Terespolu, Międzyrzeczu Podlaskim. Powiat bialski reprezentował starosta bialski Tadeusz Łazowski.

Odbyły się imprezy dożynkowe w gminach: Biała Podlaska, Leśna Podlaska, Łomazy i Rossosz.

2.09

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2013/14. We wszystkich szkołach odbyły się uroczyste inauguracje. Starosta Tadeusz Łazowski odwiedził w tym dniu uczniów z Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach.

W Białej Podlaskiej odbyło się pożegnalne spotkanie dyrektorów Poradni Psychologicznych z Terespolu i Wisznicy.

3.09

W Urzędzie Gminy Tucznia odbyło się spotkanie podsumowujące organizację XV Dożynek Powiatowych.

5.09

W Cieleśnicy w gminie Rokitno otwarto wyremontowany pałac Rosenwerthów. Pałac wyremontowano dzięki staraniom Barbary Chwesiuk, właścicielki firmy Bialcon. W pałacu powstała baza hotelowo-konferencyjna, SPA oraz sala pamięci Podlaskiej Wytwórni Samolotów.

6.06

W nowej siedzibie Powiatowej Poradni Psychologicznej w Białej Podlaskiej odbyła się powiatowa inauguracja roku szkolnego. Podczas inauguracji starosta Tadeusz Łazowski wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego 14 nauczycielom szkół powiatu bialskiego.

XXX Sesja Rady Powiatu

26 sierpnia br. w sali konferencyjnej przy ulicy Brzeskiej 41 odbyła się XXX Sesja Rady Powiatu. Obrady poprowadził przewodniczący Rady Powiatu Przemysław Litwiniuk. Obecnych było 20 radnych, co stanowiło odpowiednią liczbę dla prawomocności obrad.

Przewodniczący Rady Przemysław Litwiniuk odczytał porządek obrad w wersji zgodnej z zawartym w zawiadomieniach o sesji. Starosta bialski Tadeusz Łazowski, w imieniu Zarządu Powiatu wniósł do porządku obrad projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi dotyczącej prowadzonych robót budowlanych w Janowie Podlaskim, przy ul. Pilarki (druk nr 197). Dalszych uwag nie zgłoszono. Przewodniczący Rady poddał wniosek pod głosowanie. Przy 19 obecnych, projekt (druk nr 197) został jednomyślnie (19 głosami), włączony do porządku obrad.

Podczas sesji Rada Powiatu podjęła uchwały w sprawach:

- a. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia statutu powiatu bialskiego (druk nr 192) wraz z zgłoszoną poprawką Zarządu Powiatu
- b. zmiany uchwały w sprawie uchwalenia regulaminu organizacyjnego Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej (druk nr 193),
- c. wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości stanowiących własność powiatu bialskiego położonych w obrębie Małaszewicze Mała gmina Terespol (druk nr 194),
- d. zmian w budżecie powiatu bialskiego na 2013 rok (druk nr 195),
- e. zmiany wieloletniej prognozy finansowej (druk nr 196),
- f. rozpatrzenia skargi dotyczącej prowadzonych robót budowlanych w Janowie Podlaskim, przy ul. Pilarki (druk nr 197).

Radni zgłosili następujące interpelacje i zapytania:

Zgłoszono następujące interpelacje i zapytania:

Radny Romuald Kulawiec:

- W sprawie zmiany zasad przyznawania zasiłków specjalnych na opiekę nad przewlekle chorymi lub niepełnosprawnymi członkami rodzin.
- Od 2014 roku młodzi mają szybciej otrzymać pomoc na rynku pracy. Na co bezrobotni mogą liczyć w 2014 i 2015 roku? Co to jest bon stażowy?
- Tygodnik rolniczy Tydzień poinformował, że bez pracy w rolnictwie jest ok. 600 tys. osób, a wskaźnik przedsiębiorczości na wsi jest dwukrotnie niższy niż w mieście. Jak ta sytuacja przedstawia się w naszym powiecie? Ilu bezrobotnych mieszka na wsi?
- Rolnicy proszą o podanie wykazu ubojni w powiecie bialskim i w powiatach sąsiednich, uprawnionych do dokonywania uboju z konieczności w zagrodzie rolnika. Czy w razie niemożności skorzystania z usług ubojni rolnik może sam dokonać uboju zwierzęcia, na przykład ze względów humanitarnych? Czy mięso tak pozyskane może być przeznaczone do obrotu i wykorzystane do spożycia przez ludzi?
- Jakie nakazy i zakazy obowiązują rolników w związku z wystąpieniem na Białorusi afrykańskiego pomoru świń? Jakie obowiązki ma myśliwy np. po upolowaniu dzika? Jakie byłyby konsekwencje wystąpienia tej choroby u nas?
- Jaką pomoc w roku szkolnym 2013 – 2014 otrzymają uczniowie, którzy rozpoczną naukę wg nowej podstawy programowej (klasy V szkoły podstawowej i klasy II szkoły ponadgimnazjalnej)?

Radny Jan Stasiuk poruszył problem niskich cen skupu zbóż pomimo słabych zbiorów sugerując nielegalne praktyki stosowane przez skupujących.

Radny Antoni Sacharuk: zapytał o planowane sposoby zabezpieczenia przed epidemią AFS

Radny Ryszard Boś: Poruszył sprawę nie kursującego promu Gnojno – Mielnik, oraz zapytał dlaczego rekwizyty z filmu „Stara Baśń” trafiły do Mielnika w Woj. Podlaskim zamiast do Muzeum J.I. Kraszewskiego w Romanowie

Radny Marek Uściński: wskazał na niewłaściwe utrzymanie pasa drogowego na niektórych drogach powiatowych oraz na zły stan rowów melioracyjnych.

Radny Mariusz Sołoducha: zapytał o dokończenie remontu ulicy Wojska Polskiego w Terespolu.

Na zakończenie przewodniczący Rady Przemysław Litwiniuk poinformował, że w okresie pomiędzy sesjami do Biura Rady Powiatu wpłynęła następująca korespondencja:

- 1) wniosek mieszkańca Berezy, Marka Jakoniuka o uzasadnienie wykluczenia z członkostwa w Gminnej Konserwacyjnej Spółce Wodnej w Międzyrzeczu Podlaskim. Wnioskowi oraz jego uzupełnieniu nadano bieg,
- 2) skarga Adama Żmudzińskiego mieszkańca Janowa Podlaskiego dotycząca prowadzonych robót budowlanych w Janowie Podlaskim. Dzisiaj Rada Powiatu ze skargę rozpatrzyła, przekazując ją wojewodzie lubelskiemu,
- 3) przypomnienie Urzędu Wojewódzkiego o obowiązku ogłaszania tekstów jednolitych aktów prawa miejscowego,
- 4) do wiadomości Rady – informacja Zarządu Dróg Powiatowych o zamiarze zawarcia umowy z Instytutem Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dotyczącej użyczenia nieruchomości w obrębie Małowa Góra (kopie skierowano do członków Komisji Rolnictwa, Gospodarki i Infrastruktury). Korespondencja jest dostępna w biurze Rady Powiatu.

Przewodniczący Rady Przemysław Litwiniuk złożył na ręce starosty bialskiego Tadeusza Łazowskiego gratulacje i podziękowania za organizację dożynek powiatowych.

Grzegorz Siemakowicz



WRZEŚNIOWA ROCZNICA

„1 września jest dla Polaków dniem smutku i nostalgii. 74 lata temu wybuchła straszliwa wojna. I jak wspominają ludzie żyjący i pamiętający ten dzień ironią losu był to piękny słoneczny dzień.” Tymi słowami dziekan terespolski ks. Zdzisław Dudek rozpoczął okolicznościową mszę świętą w rocznicę wybuchu II wojny światowej. W czasie liturgii odczytał okolicznościowy list Episkopatu Polski o wychowaniu oraz modlił się za poległych i zamordowanych za wolność w czasie wojny i po wojnie. Oprawę muzyczną zapewnił organista terespolski Krzysztof Andrzejuk. Okolicznościowe utwory na trąbce zagrał Ma-

rian Buczyło. Mimo padającego deszczu, w wypełnionym po brzegi kościele św. Trójcy w Terespolu uczestniczyli wierni oraz poczty sztandarowe i delegacje kombatanatów, konsulatu RP w Brześciu, Straży Granicznej, Policji, Straży Pożarnej, Kresowego Bractwa Kurkowego, szkół terespolskich, Urzędu Celnego, urzędu miejskiego, radni, Klubu Patriotycznego, Koła Miłośników Historii i Fortyfikacji, Katolickiego Radia Podlasie i różnych instytucji. Starostwo bialskie reprezentowała Marzenna Andrzejuk, członek Zarządu Powiatu. Po mszy świętej uczestnicy uroczystości przemaszzerowali na cmentarz prawosławny. Tu przy

grobach polskich żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku modlili się wspólnie z obecnymi proboszcz prawosławnej parafii ks. Jarosław Łoś oraz ks. Karol Niewęgłowski z parafii rzymskokatolickiej w Terespolu. Głównym organizatorem uroczystości był Związek Kombatanatów RP i byłych Więźniów Politycznych Oddz. w Terespolu, Urząd Miasta i MOK Terespol. Imprezę prowadziła Anna Pietrusik dyr. MOK Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz Jacek Daniełuk. Młodzież terespolskiego liceum w mundurach wojskowych zaciągnęła wartę honorową. Bractwo Kurkowe oddało salut armatni. Marian Buczyło zagrał na trąbce „Ciszę”. Uroczystość zakończyło złożenie wieńców oraz zapalenie zniczy.

Tekst i zdjęcia Adam Jastrzębski



KALENDARIUM

7.09

Polskie Konsorcjum Gospodarcze z Koroszczyzna obchodziło 20-lecie działalności.

8.09

Już po raz drugi w Roskoszy odbył się Bialski Festiwal Sękaczy. Ze swoimi wyrobami wystawiło się ponad 20 wytwórców reprezentując tym samym niemal wszystkie gminy powiatu bialskiego. Duża frekwencja świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa regionalnymi specjalami.

11.09

W ECKiW w Roskoszy odbyła się kolejna edycja festynu integracyjnego „Sprawni poprzez sport” zorganizowanego przez Ośrodek „Misericordia Caritas” w Białej Podlaskiej. Podczas festynu z niepełnosprawnymi z Warsztatów Terapii Zajęciowej spotkał się starosta Tadeusz Łazowski.

12.09

Starosta Tadeusz Łazowski wraz z komendantem PSP w Białej Podlaskiej Zbigniewem Łaziukiem spotkali się z młodymi strażakami z rejonu brzeskiego.

13.09

W ECKiW w Roskoszy odbyła się zorganizowana przez Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej międzynarodowa konferencja kardiologiczna.

15.09

W Wisznicach odbyły się wojewódzkie obchody Święta Plonów.

17.09

W rocznicę ataku Związku Radzieckiego na Polskę obchodzony był Światowy Dzień Sybiraka. W Białej Podlaskiej obchody rozpoczęła msza święta w kościele pw. NNMP, następnie poczty sztandarowe wraz z oficjalnymi delegacjami udały się pod Pomnik Sybiraków gdzie odbył się Apel Poległych.

DOK. NA STR. 8



KALENDARIUM

Przy ulicy Akademickiej w Białej Podlaskiej otwarto jedną z największych inwestycji w regionie bialskim – Regionalny Ośrodek Badań i Rozwoju przy Akademii Wychowania Fizycznego.

18.09

Starosta Tadeusz Łazowski spotkał się z wójtami i burmistrzami powiatu bialskiego.

20.09

W Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego.

W Rogoźnicy, gm. Międzyrzec Podlaski odbyły się uroczystości z okazji 65 lat energetyki na Podlasiu.

22.09

W kościele pw. Św. Jana Chrzciciela odbył się koncert „Lato z muzyką odchodzi” w wykonaniu uczniów ze Szkoły Muzycznej w Białej Podlaskiej.

26.09 – 29.09

Mieszkańcy Białej Podlaskiej świętowali dni patrona miasta Świętego Michała Archanioła. Podczas czterech dni odbyło się w mieście szereg imprez kulturalno sportowych. Pierwszego dnia na Placu Wolności odbył się tradycyjny Jarmark Michałowy w Urzędzie Miasta uroczysta Sesja Rady Miasta, ponadto Kabareton i występy gwiazd w amfiteatrze. Ostatniego dnia występ teatru ognia „Antidotum” z BCK zainaugurował Podlaską Jesień Teatralną.

29.09

Fundacje „Legends Lotnictwa” oraz „Polskie Orły” zorganizowały przed hangarem na bialskim lotnisku festyn lotniczy. Chętni mogli obejrzeć wystawę statyczną samolotów będących w posiadaniu fundacji. Najciekawszym eksponatem był Messerschmitt Me-109, wydobyty w 1999 roku z jeziora Trzebuń.

GS

Hołd poległym bohaterom

1 września br. na bialskim Placu Wolności miały miejsce uroczystości upamiętniające 74. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Pochłonęła ona miliony ofiar pod różnymi szerokościami geograficznymi. Pomimo deszczowej pogody, przy ścianie straceń zjawili się kilkaset mieszkańców miasta. Przyszły reprezentacje szkół, instytucji, związków i stowarzyszeń oraz partii politycznych z ponad 20 pocztami sztandarowymi. Zebranych na placu przywitał prezydent miasta Andrzej Czapski. Przypomniął gehennę rodzin i dziadków oraz ofiarę krwi złożoną podczas wojny. Starostwo Powiatowe reprezentowali w czasie uroczystości: starosta Tadeusz Łazowski, skarbnik powiatu Stefan Klimiuk oraz dyrektor wydziału organizacyjno-administracyjnego Henryk Marczyk.

(a)



Twój pomysł, europejskie pieniądze

Starosta bialski informuje, że została podpisana umowa pomiędzy marszałkiem województwa lubelskiego a powiatem bialskim, w wyniku której powiat przystąpił do realizacji projektu pod nazwą „Wzrost jakości usług publicznych powiatu bialskiego w wyniku zastosowania technologii informatycznych i komunikacyjnych w zakresie geodezji i kartografii”. Przedsięwzięcie współfinansowane jest w 85% ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013 Osi Priorytetowej IV Społeczeństwo informacyjne, Działania 4.1 Społeczeństwo informacyjne oraz w 15% ze środków samorządowych. W ramach projektu zostanie zbudowany Systemu Informacji Przestrzennej (SIP) w powiecie bialskim, w tym celu zaplanowano uzupełnienie platformy sprzętowej i oprogramowania systemowego, bazodanowego, wirtualizacyj-

nego oraz zakup oprogramowania dedykowanego GIS.

SIP umożliwi gromadzenie, aktualizacja i udostępnianie obywatelom i instytucjom baz danych o regionie i zjawiskach w tym regionie zachodzących oraz analizowanie i monitorowanie tych zjawisk poprzez korzystanie z usług internetowych. Dane opisowe z różnych baz danych będą prezentowane w formie cyfrowej. Mapy źródłowe pochodzące będą z zasobu Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Do przeglądania map i danych opisowych, zarówno dla pracowników urzędów jak i dla zewnętrznych użytkowników uruchomiony zostanie system mapowy w technologii WWW. Utworzony SIP będzie stanowił podstawę rozwoju elektronicznej administracji i e-urzędu poprzez wprowadzenie modułu integracji w zakresie: - integracji z elektronicznym obiegiem dokumentów, - integracji z e-PUAP.

Rozwiązanie to zapewni maksymalne wspieranie procesów rejestrowania i wydawania decyzji administracyjnych związanych z gospodarką przestrzenną powiatu oraz zapewni wdrożenie nowych usług publicznych. W ramach projektu zostanie przeprowadzona modernizacja zasobów wydziału geodezji, katastru i nieruchomości poprzez działania: - opracowanie mapy zasadniczej dla 55 100 ha, - skanowanie i archiwizacja operatów (400 metrów bieżących).

Budowa SIP wpłynie na skrócenie czasu i obniżenie kosztów załatwiania spraw w Starostwie Powiatowym, poprawi funkcjonowanie procedur, bezpieczeństwo gromadzenia i przechowywania danych. System będzie gromadził informacje o wszystkich danych przestrzennych – w zorganizowanych katalogach metadanych. Docelowo będzie umożliwiał wielokierunkową wymianę danych pomiędzy innymi jednostkami samorządu terytorialnego, instytucjami i firmami.

(a)



Konferencja kardiologiczna i wyróżnienia

W dniach 13-14 września 2013 r. odbyła się międzynarodowa konferencja naukowo-szkoleniowa „Ablacja w leczeniu arytmii serca – standard czy wskazanie” otwierająca projekt „Rozwój pomocy kardiologicz-

Unii Europejskiej, połączona z obchodami jubileuszu 5-lecia pracowni hemodynamiki bialskiego WSzS. Konferencję objęli patronatem marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman oraz prezes oddziału lu-



nej dla ludności Polski i Białorusi w ramach programu współpracy transgranicznej Polska - Białoruś - Ukraina 2007 - 2013”, współfinansowany ze środków

bialskiego Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego dr hab. n. med. Andrzej Tomaszewski. Temu wydarzeniu naukowemu Komisja ds. Wytucznych i Szkolenia Polskiego

Towarzystwa Kardiologicznego przyznała 5 pkt. edukacyjnych. W konferencji uczestniczyło 130 osób, wśród których byli wybitni kardiologowie i naukowcy ośrodków kardiologicznych z Polski i Białorusi min.: prof. dr hab. n. med. Andrzej Wysokiński, kierownik Kliniki Kardiologii SPSK nr 4 w Lublinie, dr hab. n. med. prof. nadzw. Andrzej Lubiński z Kliniki Kardiologii Interwencyjnej i Kardiodiabetologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, dr hab. n. med. Mariusz Kuśmierczyk i dr hab. n. med. prof. nadzw. Łukasz Szumowski z Instytutu Kardiologii w Warszawie, prof. dr hab. n. med. Siergiej Panko z Ob-

wodowego Szpitala w Brześciu. Obecnością zaszczyliła konferencję również prof. dr hab. n. med. Teresa Widomska-Czekajka, konsultant wojewódzki w dziedzinie kardiologii województwa lubelskiego. Podczas konferencji Marek Kurianowicz, ordynator oddziału kardiologicznego WSzS został odznaczony odznaką honorową „Zasłużony dla województwa lubelskiego” nadaną przez marszałka województwa, a Dorota Sobolewska, pielęgniarka oddziału kardiologicznego otrzymała dyplom uznania za pracę na rzecz ochrony zdrowia przyznany przez marszałka Hetmana. (a)

Międzynarodowa Letnia Szkoła w AWF Biała Podlaska



W dniach 22-27 września br. w AWF Biała Podlaska odbyła się czwarta edycja Międzynarodowej Letniej Szkoły (Outdoor Sports and Recreation Education Summer School 2013). Przedsięwzięcie jest efektem współpracy naukowej ZWWF w Białej Podlaskiej z uczelniami zagranicznymi. Pierwsze trzy edycje odbyły się na Łotwie, w Akademii Wychowania Fizycznego w Rydze. Celem Letniej Szkoły jest stworzenie możliwości do wymiany myśli, poglądów i idei związanych z tematami: tradycyjnych gier i zabaw, nowatorskich pomysłów na aktywność na świeżym powietrzu. Uczestnikami Letniej Szkoły byli wykładowcy

i studenci uczelni wyższych z Polski, Litwy, Łotwy, Portugalii, Hiszpanii, Włoch, Rosji, Turcji. W ramach Letniej Szkoły na obiektach AWF Biała Podlaska oraz w atrakcyjnych miejscach powiatu bialskiego prowadzone były wykłady, zajęcia praktyczne i sportowo-rekreacyjne. Uczestnicy Letniej Szkoły odwiedzili m. in. Janów Podlaski, Zaborek, DPS w Kozuli, Szlak Giniących Zawodów, Husinkę, Hrud, Woskrzenice.

W programie Letniej Szkoły przewidziana była również piesza wycieczka po Białej Podlaskiej, którą oprowadził dr Szczepan Kalinowski.

Tekst i foto: GS



Rozpoczął się kolejny rok nauki

Tradycyjnie na początku roku szkolnego obok inauguracji w szkołach, odbywa się powiatowa inauguracja dla uczniów oraz pracowników oświaty szkół ponadgimnazjalnych i poradni psychologiczno-pedagogicznej, prowadzonych przez powiat bialski. W tym roku uroczystość miała miejsce 6 września br. w Powiatowej Poradni

prezentacji pocztów sztandarowych poszczególnych szkół prowadzonych przez powiat bialski. Otworzyła ją dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej Barbara Kukiela, która przedstawiła kierowaną przez nią jednostkę, a następnie wyraziła wdzięczność władzom powiatu za pomoc i wsparcie w realizowanym przedsięwzięciu



Psychologiczno-Pedagogicznej w Białej Podlaskiej. Uroczystość poprzedzona została Mszą Świętą w kościele pw. Św. Anny w obecności władz samorządowych, dyrekcji i pocztów sztandarowych szkół prowadzonych przez powiat bialski. Dalsza część uroczystości miała miejsce w siedzibie powiatowej poradni. Prowadzona była przez młodzież uczęszczającą do Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim i rozpoczęła się od

utworzenia poradni. Następnie przekazała głos gospodarzowi uroczystości – staroście Tadeuszowi Łazowskiemu, który przywitał zaproszonych gości. Starosta przedstawił sytuację oświaty w powiecie bialskim, w tym realizowane przedsięwzięcia. Ponadto głos zabrali: w imieniu kuratora oświaty Andrzej Mironiuk, kierownik Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty, Stanisława

Duklewska, prezes oddziału TPD, Barbara Wieluńska, przewodnicząca Zarządu Regionu Środkowowschodniego Związku Zawodowego Rada Poradnictwa oraz przewodnicząca Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Teresa Sidoruk, która na zakończenie wystąpienia wręczyła dyrektorowi powiatowej poradni upominek w postaci figurki ławeczki szkolnej. Uroczystość była okazją do wręczenia dwóm nauczycielom powierzenia stanowiska dyrektora szkoły i poradni psychologiczno – pedagogicznej oraz jednemu pełnieniu obowiązków dyrektora szkoły. Do nich należą: Jarosław Dubisz w Zespole Szkół w Janowie Podlaskim, Barbara Kukiela w Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Białej Podlaskiej oraz Jolanta Wałach w Zespole Szkół w Małaszewiczach. W kolejnej części starosta wręczył akty nadania stopnia nauczyciela mianowanego następującym nauczycielom: Marta Winiarek – Pomorska, nauczyciel matematyki Zespołu Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Terespolu, Magdalena Czarnacka, nauczyciel wychowawca internatu Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, Agnieszka Hawryluk – Ochnik, nauczyciel wychowawca internatu Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, Agnieszka Porębska, nauczyciel języka polskiego Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, Ilona Bazył-

czuk, nauczyciel przedmiotów zawodowych Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, Emil Bogucki, nauczyciel wychowania fizycznego, Katarzyna Kossowska, nauczyciel języka niemieckiego i angielskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Międzyrzeczu Podlaskim, Agnieszka Chmielewska, nauczyciel – pedagog Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Białej Podlaskiej filii w Terespolu, Anna Pietruczuk, nauczyciel psycholog Powiatowej Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Białej Podlaskiej filii w Terespolu, Rożnowicz Marzena, nauczyciel języka angielskiego Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach, Smołowska Marta, nauczyciel kierownik internatu Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach, Izabela Sworczuk, nauczyciel języka angielskiego Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim, Agnieszka Siedlanowska, nauczyciel języka rosyjskiego, Agnieszka Sidorczuk, nauczyciel psycholog szkolny Zespołu Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim.

Dyrektor wydziału spraw społecznych Marianna Tumilowicz odczytała tekst roty ślubowania, a nowo mianowani nauczyciele złożyli ślubowanie. Inaugurację uświetniło wystąpienie uczniów Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim, którzy wyrażając głęboką wdzięczność osobom organizującym, nadzorującym, prowadzącym nauczanie i wychowanie oraz sprawującym opiekę, a także przyjaciółom zadedykował swój występ artystyczny wraz z najlepszymi życzeniami. Powiatowa inauguracja roku szkolnego 2013/2014 zakończona została podziękowaniami za trud w przygotowanie dekoracji oraz części artystycznej powyższej uroczystości wyrażonymi przez Barbarę Kukielę, dyrektora powiatowej poradni kierowane do Jarosława Dubisza, dyrektora Zespołu Szkół w Janowie Podlaskim oraz Elżbiety Kozaczuk i Urszuli Majewskiej- Chilkiewicz, nauczycielek tegoż zespołu.

Monika Dadacz

Foto: G. Siemakowicz



BIALSKI FESTIWAL SĘKACZY

W niedzielne popołudnie 8 września br. w Roskoszy odbył się Bialski Festiwal Sękaczy. Festyn wpisal się na listę imprez cyklicznych i była to jego II edycja. Patronat nad festiwalem sprawowali minister rolnictwa i rozwoju wsi, prezes Agencji Rynku Rolnego i marszałek województwa lubelskiego, a organizatorem był wydział rozwoju i promocji Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej. Imprezie sprzyjała piękna słoneczna pogoda i tłumy przybyłych gości, którzy

z 12 miast i gmin wypiekające to niezwykle ciasto. Degustacja regionalnego wypieku również przyciągała rzesze przybyłych na festiwal gości. Można było nie tylko posmakować, ale także zobaczyć tradycyjny sposób wypieku sękacza podczas pokazu przygotowanego przez panie z Pracowni Kulinariów Regionalnych w Perkowicach. Podczas festiwalu zorganizowany został konkurs na najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz. Jury podczas oceny brało pod uwagę

maszynkę do mielenia mięsa. Drugie miejsce zajęła Aniela Jadczuk z Klonownicy Dużej, gm. Rokitno otrzymując w nagrodę parowar. Trzecią nagrodę w postaci miksera firmy Zelmer zdobyła Monika Litwiniuk z Zakalinek, gm. Konstantynów.

wypieków, ale także pobiesiadować przy śpiewie wykonawców z terenu powiatu bialskiego. W ramach części artystycznej na scenie zaprezentowały się: zespół wokalny z Tuczniej z piosenkami biesiadnymi i tańcami ludowymi, wokalistka Natalia Marczuk z repertuarem popowym, zespół taneczny z Chotyłowa, który także śpiewał i tańczył na ludową nutę oraz multiinstrumentalista Zdzisław Marczuk. Jednak wszyscy z niecierpliwością czekali na Konkurs Piosenki Biesiadnej. Do konkursu stanęło 12 zespołów, więc jury nie miało łatwego wyboru. Publiczność żywo reagowała na znane piosenki włączając się w śpiew i dobrą zabawę. W trakcie obrad jury na scenie kilka utworów biesiadnych zaprezentowała Elżbieta Gruszkowska, która nie tylko spowodowała, że zgromadzenie wspólnie śpiewało, ale też tańczyło. W Konkursie Piosenki Biesiadnej pierwsze miejsce zdobył zespół Pogodna Jesień z Konstantynowa, II miejsce zespół Podlasianki z Rokitna, zaś III zespół Melizmat z Konstantynowa. Festiwal



mogli podziwiać przepiękne sękacze upieczone przez gospodynie z powiatu bialskiego. Swoje sękacze prezentowały 23 osoby

smak wyrobu, oryginalny wygląd i wielkość ciasta. Zwyciężyła Agata Czubla z Koszoł gm. Łomazy. W nagrodę otrzymała



Jurorzy przyznali też 3 wyróżnienia. Zasłużyli na nie: Mirosława Brodacka ze Studzianki gm. Łomazy, Anna Korzeniewska z Zańkowa gm. Sławatycze oraz Janina i Henryk Żuk z Klonownicy Dużej gm. Rokitno. Wyróżnionych nagrodzono również sprzętem AGD. Nagrody przyznane w konkursie ufundowali prezes Agencji Rynku Rolnego w Warszawie oraz marszałek województwa lubelskiego. Publiczność, która tak licznie przyjechała na Bialski Festiwal Sękaczy, nie tylko mogła spróbować pysznych

Sękaczy to wspaniała okazja do promowania ludowej tradycji kulinarnej regionu, jaką niewątpliwie jest wypiekanie sękaczy, a konkurs na najpiękniejszy i najsmaczniejszy sękacz pozwolił docenić umiejętności kulinarne jego uczestników. Konkurs piosenki biesiadnej zaś stworzył oprawę i wspaniały klimat sprzyjający atrakcyjności, dając przy tym uczestnikom możliwość wspólnego spędzenia czasu na imprezie interesującej nie tylko kulinarnie, ale i kulturowo.

Elżbieta Cbwalczyk
Anna Jóźwiak



„Twórcy ginących zawodów odkrywają przeszłość” to projekt realizowany w 2013 r. przez Gminne Centrum Kultury w Konstantynowie. Ma on na celu zachowanie i ochronę dziedzictwa kulturowego oraz naturalnego obszaru objętego Lokalną Strategią Rozwoju Białkopodlaskiej Lokalnej Grupy Działania, a także aktywizację mieszkańców gminy Konstantynów. Ponadto niniejsze przedsięwzięcie zakłada zaspokojenie potrzeb kulturalnych

III Sobieskiego. Ponadto, przez występem scenicznym, członkowie zespołu przez 2 godziny organizowali XVII. wieczne gry i zabawy plebejskie dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy.

Całości dopełniły odbywające się w plenerze liczne warsztaty i pokazy prowadzone przez twórców ginących zawodów, którzy zapoznawali z rzemiosłem i tajnikami wykonywanych przez siebie zawodów, a także zachęcali do aktywnego spędzenia

NUTA I SMAK DAWNYCH CZASÓW

lokalnej ludności oraz promocję tutejszej twórczości ludowej i artystycznej oraz przybliżenie dziedzictwa pozostawionego po minionych pokoleniach.

14 lipca br. w konstantynowskim parku Platerów odbyła się impreza promująca powyższy projekt. W głównej mierze miała ona na celu przybliżenie specyfiki i oryginalności zawodów ginących, muzyki ludowej, ale także klimatu dawnych czasów. Tego dnia mieszkańcy Konstantynowa i okolic mieli okazję przenieść się w niezwykle barwną i nieznaną przeszłość. Na scenie rozbrzmiewały dźwięki kapeli ludowej, śpiewaczego zespołu ludowego, a także licznych lokalnych oraz zaproszonych zespołów wokalnych i muzycznych. W przerwach pomiędzy występami wpleciony był pokaz mody rękodzielniczej z elementami koronkarstwa. Jednakże atrakcją imprezy było widowisko plenerowe „Uczta staropolska” w wykonaniu zespołu rekonstrukcyjnego ze Spiczyna pod kierunkiem Antoniny Gajos. Podczas występu zaprezentowano pokaz wystrzału z armaty, przemarsz orszaku królewskiego, unikalne elementy uczty wraz z degustacją potraw, a także pokaz ognia. Dzięki temu każdy miał możliwość podziwiania oryginalnych strojów oraz elementów garderoby i przedmiotów, pochodzących z epoki Jana

czasu. Wśród nich można było obejrzeć pokaz sztuki kowalskiej oraz pszczelarskiej, a także uczestniczyć w pokazach i warsztatach garncarskich, tkackich, plecionkarskich i wytwórcy mat, prządków, wytwórczynię papieru czerpanego oraz 3 twórczynie zdobnictwa ludowego. Udział w niniejszych warsztatach był bezpłatny i ogólnodostępny. Gwarantował on aktywnie spędzony czas, a także bliższe zapoznanie się z osobami wykonującymi rzadko spotykane w dzisiejszym świecie profesje. Miłośnikom potraw regionalnych serwowano smakołyki podlaskiej kuchni: różnosmakowe pierogi, wyroby mięsne, przepyszny swójski chleb ze smalcem, ogórki małosolne, sękacz, ciasta i piękne bukiety symbolizujące kwiaty wykonane z warzyw.

Gminne Centrum Kultury w Konstantynowie pragnie złożyć najserdeczniejsze podziękowania partnerom projektu, wójtowi gminy Romualdowi Murawskiemu, pracownikom Urzędu Gminy i placówek oświatowych, artystom, twórcom, wspaniałemu środowisku kobiet oraz wszystkim osobom, które przyczyniły się do realizacji powyższego przedsięwzięcia. Dziękujemy naszej wspaniałej publiczności, która nie zawiodła pomimo padającego kilkakrotnie deszczu.

Ewelina Niczyporuk



Nietypowa jubilatka Apolonia Berdowska

Składając życzenia urodzinowe drugiej osobie, niejednokrotnie wypowiadamy frazę „100 lat” i choć słowa te, brzmiące niezwykle szczerze i płynące z głębi serca, niekoniecznie zostają spełnione. Można powiedzieć, że w populacji ludzkiej zdarzają się jedynie wyjątki osób, uzyskujących tak sędziwy i jednocześnie godny pozazdroszczenia wiek. Wśród nich znalazła się Pani Apolonia Berdowska, mieszkanka Zakalek Kolonii, która 7 lipca br. u w gronie rodzinnym i zaproszonych gości obchodziła swoje 100. urodziny.

Urodziła się 7 lipca 1913 r. w niewielkiej miejscowości Kamieńsko, poczta Przystajń, koło Częstochowy. Dorastała i wychowywała się w rodzinie wielodzietnej. Pani Apolonia była dwunastym i zarazem najmłodszym dzieckiem Marianny i Konstantego Nicpoń. Miała osiem siostr i trzech braci. Obowiązki związane z pomocą i pracą w gospodarstwie rolnym prowadzonym przez rodziców spowodowały, iż młoda Pola ukończyła jedynie dwie klasy Szkoły Podstawowej. W wieku około 15 lat opuściła rodzinne Kamieńsko i wyjechała do Niemiec w celach zarobkowych. Z momentem wybuchu II wojny światowej nie uzyskała pozwolenie na powrót do kraju, stając się tym samym robotnikiem na przymusowych pracach w doświadczalnym go-

spodarstwie rolnym Benzhausen. Młodzińcze lata spędzona przy pracy w gospodarstwie rodziców, zaowocowały tym, iż Pani Apolonia będąc w Niemczech pełniła funkcję tzw. „przodownicy pracy”, narzucając tym samym tempo pracy pozostałym robotników. W Benzhausen poznała i zakochała się w swoim rok młodszym Adamie Berdowskim, który jako starszy kapral,

ich najstarsza córka Eugenia. 7 marca 1946 r. młode małżeństwo powróciło do Polski i osiedliło się w gospodarstwie pozostałym po rodzicach Adama, w miejscowości Sutno, gmina Mielnik nad Bugiem. Apolonia wraz z małżonkiem dorabiali się sami wszystkiego od nowa. Pobudowali dom, budynki gospodarcze i pracowali na roli. Tutaj na świat przyszły dwie kolejne córki: w 1949 r. - Anastazja, natomiast w 1951 r. najmłodsza - Teresa. W Sutnie rozpoczęło się także zamięłowanie do pszczelarstwa, które stało się ich hobby, a zarazem rodzinną tradycją, przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Usytuowanie gospodarstwa w pobliżu lasu, brak utwardzonych dróg i dopływu prądu spowodowało, że pani Apolonia wraz z mężem i trzema córkami przesiedlili się pod koniec lat sześćdziesiątych do wsi Zakalinki Kolonia w gminie Konstantynów, oddając uprzednie dobra na rzecz Skarbu Państwa. W 1975 r. państwo Berdowsky przeszli na emeryturę, natomiast gospodarstwo przejęli na najmłodszą córkę Teresę. Od tego czasu rok rocznie jeździli we dwoje do sanatorium w celach zdrowotno-rekreacyjnych.

niej cerowała i robiła na drutach. Przez wiele lat należała do Związku Emerytów i Rencistów, a także do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Mimo sędziwego wieku jubilatka jest niezwykle pogodna i sprawna fizycznie. Ma poczucie humoru i dobrą pamięć. Zdarza się, że podczas spotkań rodzinnych grywa z wnukami w karty, a nawet staje się pomocna w pilnowaniu swoich niespełna dwuletnich prawnuczek. Piękny wiek i nienaganny stan zdrowia stulatka zawdzięcza nie tylko codziennej „szklance wody i łyżce miodu”, ale także uwarunkowaniom genetycznym, gdyż rodzice pani Apolonii żyli ponad 90 lat. Ogromną radością i wsparciem jest dla niej rodzina: trzy córki, siedmioro wnuków i dwanaścioro prawnucząt.

Setna rocznica urodzin Apolonii Berdowskiej była idealną okazją dla rodziny do zorganizowania wyjątkowej uroczystości, która odbyła się w świetlicy w Zakanal. Przyjęcie poprzedziła msza święta ze specjalnym błogosławieństwem udzielonym przez proboszcza parafii Konstantynów. Tego dnia jubilatce towarzyszyła rodzina, lokalne



dowódca drużyny walczącej w Tucholi koło Modlina, stał się jeńcem wojennym wziętym do niewoli w Puszczy Kampinoskiej. Mimo trwającej wojny i pobycie w obozie pracy miłość Apolonii i Adama rozkwitała. Pobrali się jeszcze w Niemczech w roku 1944. Tam też przyszła na świat

W 1988 r. owdowiała. Przez całe swoje stuletnie życie jubilatka była niezwykle towarzyska i rozmowna. Pomiedzy pracą na roli, prowadzeniem domu i wychowywaniem córek, lubiła także spotkania ze znajomymi, rodziną oraz tzw. prządkami. W wolnych chwilach najchę-

władze samorządowe oraz przedstawiciel KRUS w Białej Podlaskiej. Nam wszystkim, sąsiadom oraz mieszkańcom gminy Konstantynów pozostaje życzyć pani Apolonii wszelkiej pomyślności oraz długich lat życia w zdrowiu i harmonii.

Ewelina Niczyporuk



X Branderburskie Dożynki w Kremmen

W dniach 12 – 15 września 2013 r. na zaproszenie starosty Oberhvel Kar la Schrotera delegacja z powiatu bialskiego w składzie: wicestarosta bialski Jan Bajkowski oraz członkowie Zarządu Powiatu Marzenna Andrzejuk i Mariusz Kiczyński gościła na terenie niemieckiego

powiatu Oberhvel w X Branderburskich Dożynkach i Święcie Wsi w Kremmen. Nasza delegacja przekazała (jak co roku) chleb z tegorocznego zboża od rolników z powiatu bialskiego oraz tradycyjny sękacz wypiekany z 60 jaj w geście wieloletniej przyjaźni.

M.A.



Dożynki rejonu wileńskiego

28 września w Pikieliszkach na Litwie odbyły się dożynki rejonu wileńskiego. Na uroczystości przybyły liczne delegacje zaprzyjaźnionych samorządów z Polski, Białorusi i Ukrainy. Obecni byli również przedstawiciele władz rządowych Litwy i Polski. Polskę reprezentowali: ambasador RP w Wilnie Jarosław Czubiński oraz doradca prezydenta RP prof. Tomasz Borecki. Powiat bialski reprezentowali: starosta Tadeusz Łazowski, Jan Jańczuk, sekretarz Starostwa oraz Mariusz Łuka-

szuk, dyrektor wydziału rolnictwa i środowiska. Uroczystości dożynkowe rozpoczęła msza święta po której na miejsce obchodów wyruszył barwny korowód z wieńcami i darami dożynkowymi. Występowały zespoły z ośrodków kultury rejonu wileńskiego. Rozstrzygnięto również kilka konkursów, m. in. na najpiękniejszy wieńiec dożynkowy. Zwieńczeniem uroczystości była zabawa taneczna dla uczestników i gości.

Grzegorz Siemakowicz

Foto: Tadeusz Łazowski





Dożynki wojewódzkie w Wisznicach

15 września w Wisznicach odbyły się dożynki województwa lubelskiego. Podczas uroczystych obchodów mieszkańcy województwa podziękowali za zebrane przez rolników w czasie żniw plony. Gospodarzami dożynek byli: wojewoda lubelski Jolanta Szołno-Koguc, marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Hetman, starosta bialski Tadeusz Łazowski oraz wójt gminy Wisznice Piotr Dragan. Ceremoniał dożynkowy rozpoczęły występy artystyczne nawiązujące do ludowych obrzędów związanych ze żniwami. Następnie starostowie dożynek przekazali gospodarzom owoc pracy rąk i darów ziemi, czyli chleb wypieczony z tegorocznych zbiorów, który następnie gospodarze podzielili i częstowali nim przybyłych gości. Uroczystość była także okazją



do wręczenia odznak Zasłużony dla rolnictwa, przyznanych przez ministra rolnictwa. Wręczenia odznaczeń dokonała wojewoda Jolanta Szołno-Koguc w towarzystwie parlamentarzystów Stanisława Żmijana oraz Franciszka Stefaniuka. W ramach obchodów odbył się konkurs wieńcowy,

podczas którego prezentowane były wieńce z powiatów województwa lubelskiego. Większość z przedstawionych propozycji imponowała pomysłowością i wykonaniem. Zwycięzcą konkursu w kategorii wieńców tradycyjnych okazał się ten przygotowany przez reprezentację gminy Stężyca,

a w kategorii wieńców współczesnych – wykonany przez mieszkańców Huty Tarnawackiej. Uroczystości oficjalne poprzedziła dziękczynna msza św. w kościele parafialnym w Wisznicach, pod przewodnictwem biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego.

LW





Doceniony trud rolników

Zakończenie zbioru zbóż to zgodnie z tradycją okazja do wspólnego świętowania, podziękowania rolnikom za plony i przekazanie symbolicznego bochenka chleba z nowego ziarna. Gminne święto plonów przygotowane po raz dziewiętnasty w Grabanowie, było wielkim wydarzeniem w życiu mieszkańców wszystkich sołectw.

Zgodnie z tradycją rozpoczęła je polowa msza święta, celebrowana w intencji rolników i ich rodzin, przez ks. dziekana Mariana Daniluka. Po mszy dziękczynnej na placu szkolnym ruszył barwny korowód na utwardzony kostką teren wokół nowego hotelu Polonia. W pochodzie otwieranym przez strażaków znalazło się siedemnaście delegacji z miasternie przygotowanymi wiencami i koszami. Przygotowały je reprezentacje: Grabanowa, Cicibora Dużego, Dokudowa, Hroda, Jażwin, Krzymowskich, Perkowic, Rakowisk, Sitnika i Łukowców, Sławacinka Starego, ROD „Piotruś” ze Styrzyńca, Styrzyńca, Swór, Terebeli. Woronia, Woskrzenic Dużych i Woskrzenic Małych. Zaproszonych na dożynki gości, a wśród nich konsula Republiki Białoruś Aleksandra Łozickiego i starostę bialskiego Tadeusza Łazowskiego, powitał

przewodniczący Rady Gminy Dariusz Płażuk. Starostowie tegorocznego święta plonów, czyli Danuta Kredens i Tadeusz Kuszneruk z Grabanowa wręczyli gospodarzowi dożynek, wójtowi Wiesławowi Panasiukowi



kowi dorodny bochen chleba z nowego ziarna. Gospodarz obiecał go sprawiedliwie podzielić, a młodzież z Hroda w staropolskich kontuszach poczęstowała gości chlebem. Był to stosowny moment, aby zaprezentować delegacje sołeckie z wiencami.

W kategorii tradycyjnych najwyżej wypadły starania mieszkańców Sitnika i Łukowców. Drugie miejsce uzyskał wieniec

ze Sławacinka Starego. W kategorii współczesnych zwyciężył paw uwity w Hrudzie. Drugie miejsce uzyskała oryginalna studnia przygotowana przez członków zespołu Zorza z Cicibora Dużego. Wyróżnienia zdobyły wieniec z Grabanowa i Styrzyńca.

Gminne dożynki były dobrą okazją do wyróżnienia honorową odznaką: „Za zasługi dla Gminy Biała Podlaska”. W tym roku otrzymało je 5 osób i 3 zespoły: Andrzej Daniluk, Stanisław Filipek, Anna Mielnicka, Jarosław Wachowiec, Antoni Marczuk, zespół śpiewaczy Chodźta do nos ze Swór, zespół śpiewaczy Barwinek ze Styrzyńca i zespół śpiewaczy Zorza z Cicibora Dużego. Wójt gminy wyróżnił też rolników, którzy wzorową pracą dają przykład innym.

Wiosną tego roku w auli Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie odbywała się wielka gala kultury, patronowana przez marszałka województwa Krzysztofa Hetmana. Honorowe dyplomy za osiągnięcia artystyczne i pracę na rzecz rozwoju kultury

Harwacka z Hroda. Najlepsze ciasto drożdżowe przygotowało Koło Gospodyń Wiejskich z Perkowic. Najbardziej oryginalne warzywa zaprezentowało sołectwo Młyniec. Wzorem poprzednich lat ogłoszono turniej sołectw z czterema oryginalnymi konkurencjami, przygotowanymi przez ekipę warszawskiego Portisu. Wystartowało w nim siedem 5-osobowych ekip. Musiały się one mocno napracować, aby zdobyć puchary ufundowane przez wójta gminy. Tym razem zawodnicy wozili partnerki na taczkach, układali z kartonów napisy z nazwą dożynek, zmagali się z ogromnym cyrklem i biegali sztafetowo w strojach zawodników sumo. Największą liczbę punktów zgromadziła ekipa Cicibora Dużego i ona zdobyła puchar wójta oraz bilet upoważniający do wielokrotnego podróżowania autobusami firmy Garden. Drugą lokatę uzyskała drużyna z Białej Podlaskiej, a trzecią drużyna z Krzymowskich. Im też przypadły puchary.

Z udziałem dziesięciu zawodników rozegrany został emocjonujący konkurs na najsilniejszego mężczyznę w gminie, w którym konkurenci musieli wykaazać się nie lada tężyzną. Zwyciężył Paweł Mielnicki z Cicibora Dużego. Zainteresowanie zwiedzających wywołały oryginalne stoiska przygotowane przez: Grabanów, Styrzyńce, Rodzinny Ogród Działkowy „Piotruś” ze Styrzyńca, Krzymowskie, Młyniec z Janówką oraz Swory. Jurorzy najwyżej ocenili stoisko z Grabanowa.

Po godz. 16 rozpoczął się blok imprez artystycznych, w którym zaprezentowały się wszystkie zespoły artystyczne działające w klubach kultury naszej gminy. Jako pierwszy wystąpił zespół Kalina z Perkowic. Byli też goście z daleka. Młodzież przypadła do gustu koncert standardów Elvise Presleya w wykonaniu Jacka Dymka. Na finał dożynek zaproponowano zabawę taneczną pod gwiazdami, do której przygrywał zespół Kali Band, a imprezę zakończył efektowny pokaz sztucznych ogni przygotowany przez firmę Maksem.

Istvan Grabowski

Foto autor



Wsamo południe 8 września wyruszyła z bazyliki procesja z obrazem Matki Bożej oraz wieńcami i darami dożynkowymi na Kalwarię. Wrześniowy odpust jest jednocześnie dziękczynieniem za zebrane plony ziemi. W tym roku, choć był on

Dożynki gminno-parafialne na Kalwarii

błogosławieństwo małych dzieci i rodzin oczekujących narodzin potomstwa. Podczas uroczystości błogosławione zostało ziarno na zasiew. W czasie uroczystości odpustowych po długoletniej pracy

jeden z najstarszych i najbardziej aktywnych, amatorskich zespołów ludowych w gminie Kodeń. Członkowie od ponad 20 lat wykonują na scenie pieśni ludowe nadbużańskiego Podlasia, dbając

Halina Szkodzińska. Dzięki pozwoleniu ojca proboszcza organizatorzy konkursu Estetyczna Zagroda i Najpiękniejszy Ogród mieli okazję podziękować uczestnikom, którzy w dodatkowym terminie zgłosili swój udział w konkursie. W kategorii Estetyczna Zagroda byli nimi: Jadwiga Marczevska z Zagacia oraz Andrzej Paciorkowski z ul. Bojarskiej. W regulaminowym terminie nagrodę i podziękowanie otrzymała Alina Andrzejewicz z ul. Spółdzielczej. W kategorii Najpiękniejszy Ogród byli: Grażyna Wosztł z ul. Sławatyckiej, Wiesława Cebula z ul. Sławatyckiej, Małgorzata Mikołajuk z ul. Narutowicza, Maria Osypiuk z ul. Szkolnej oraz Mikołaj Swerba z ul. 1-go Maja. Uczestnicy otrzymali podziękowania oraz upominki. Wszystkim serdecznie dziękujemy i gratulujemy. Dzięki takim posesjom gmina staje się piękna. Po zakończonych uroczystościach na kodeńskiej Kalwarii w uroczystej procesji delegacje złożyły dary i wieńce dożynkowe w bazylice u stóp Pani Kodeńskiej. Wszystkie delegacje biorące udział w uroczystościach dożynkowych z wyżej wymienionych sołectw, otrzymali podziękowania od wójta Ryszarda Zania



niekorzystny dla miejscowych rolników, delegacje wsi licznie dziękowały za to, co udało się zebrać z pól. W dowód wdzięczności przynieśli dary oraz wieńce dożynkowe z tegorocznych plonów. Wśród delegacji byli reprezentanci: przedsiębiorstwa Awena Barbary i Stanisława Kałużyńskich z Kodnia, Dobraticz, Dobromysła, Elżbiecina, Kątów, Kodnia I, Kodnia II, Kodnia III, Koloni Kopytów, Olszanek, Zabłocia, Koloni Zabłocie oraz wsi Zalewsze. Piękny wieńec dożynkowy, który był wcześniej pokazywany na dożynkach powiatowych w Tucznej przynieśli przedstawiciele wsi Kostomłoty I. Starostami dożynek gminno-parafialnych byli również reprezentanci wsi Kostomłoty I: Justyna Pańkowska i Piotr Majek. Przekazali oni dorodny chleb upieczony z tegorocznych plonów wójtowi Ryszardowi Zaniowi. Uroczysta eucharystia sprawowana była pod przewodnictwem ks. biskupa Antoniego Dziemianko, ordynariusza diecezji pińskiej na Białorusi, który skierował wiele ciepłych i wyimownych słów do wszystkich zgromadzonych na kodeńskiej Kalwarii za co składamy serdeczne Bóg zapłać. Pięknym i poruszającym zwyczajem, związanym ze świętem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, jest

z orkiestrą kodeńską. Pożegnano dyrygenta i kierownika Eugeniusza Kubinowskiego, który ze względu na wiek i zdrowie rozstał się z orkiestrą. W czasie uroczystości odpustowych miało miejsce wręczenie odznaczeń Zasłużony dla gminy Kodeń, które z rąk wójta Ryszarda Zania oraz przewodniczącego Rady Gminy Stanisława Kałużyńskiego otrzymali: dr Stanisław Chomczyński, lekarz oddany pacjentom, cieszący się dużym autorytetem zawodowym. Z gminą Kodeń związany od ponad 40 lat. Z jego inicjatywy powstał m.in. Ośrodek Zdrowia. Pelen energii, sympatyczny, otwarty dla ludzi. Troska, jaką dr Stanisław Chomczyński okazuje mieszkańcom gminy, życzliwość oraz dobre słowo w najtrudniejszych chwilach życia zasługują na najwyższe uznanie i uhonorowanie. Wśród licznych wyróżnień, które posiada należy wymienić „Kryształowe serce” za wybitne zasługi dla honorowego krwiodawstwa, srebrny i złoty krzyż zasługi, odznakę Przyjaciół dziecka za pracę na rzecz dzieci, odznakę za zasługi dla ochrony zdrowia, zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, zasłużony dla powiatu bialskiego.

Zespół śpiewaczy Jarzębina z Zabłocia reprezentuje gminę Kodeń na licznych przeglądach i imprezach kulturalnych. Jest to

o zachowanie autentyzmu i wierności przekazu tradycyjnego folkloru małej ojczyzny”. Zespół Jarzębina w czerwcu br. uzyskał II miejsce w kategorii zespołów śpiewających na 47. Ogólnopolskim Festiwalu Kapel Ludowych w Kazimierzu Dolnym.

Zgromadzenie Zakonne Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny, w tym roku obchodzi 80. rocznicę pobytu w Kodniu. Od 1993 roku Zgromadzenie Zakonne pomaga wszystkim ludziom, służy



nie tylko radą, ale również niesie pomoc najbardziej potrzebującym. Otacza swoją opieką dzieci i młodzież, której przez ponad 40 lat organizowały wolny czas. Daje dobry przykład chrześcijański, niesie ludziom Jezusa, a wraz z nim radość, miłość i Boży optymizm.

Informację o odznaczonych przedstawiła sekretarz gminy

i przewodniczącego Rady Gminy Stanisława Kałużyńskiego. Dziękujemy Kazimierzowi Adamiec, radnej powiatu bialskiego za wkład i zaangażowanie przy organizacji pracy przy upiększaniu ołtarza oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się i poświęcili swój czas w organizację i przygotowanie tej uroczystości.

Wanda Kopczyńska



ŚWIĘTO PŁONÓW W BORDZIŁÓWCE

Za pomyślne ukończenie żniw i prac polowych dziękowano w Rossoszu 1 września. Praca na roli i uzyskane z niej plony zależą w znacznej mierze od pogody. Pomimo ciągle rozwijającej się nauki i techniki, człowiek nie ma na nią wpływu. Rolnicy pokładają nadzieję w Bogu. Dlatego dożynki rozpoczęła dziękczynna msza święta. - Chleb to dar Boga - powiedział w homilii proboszcz Franciszek Izdebski. Obecnie kulinarni eksperci proponują szeroki asortyment potraw, jednak chleba nie zastąpią żadne przysmaki. Jest on nie tylko codziennym pokarmem, ale symbolem dostatku. Jego brak zawsze oznaczał głód i śmierć. Chleb darzony jest szczególną czcią. W Modlitwie Pańskiej prosimy: „Chleba naszego powszedniego daj nam Panie”. Ci, którzy pamiętają rękę matki robiącej znak krzyża

na chlebie przed włożeniem go do pieca, ze wzruszeniem wspominają ten gest. Po mszy świętej ksiądz proboszcz poświęcił specjalnie upieczony chleb, który był dzielony wśród obecnych. Następnie korowód z wieńcem dożynkowym z kościoła udał się w asyście miejscowej orkiestry dętej na plac obok Gminnego Ośrodka Kultury. W bieżącym roku gospodarzem dożynek w gminie Rossosz była miejscowość Bordziłówka. Starostowie dożynek Lucyna Demidowicz i Jan Kurianowicz wręczyli wójtowi Kazimierzowi Wermkowiczowi chleb z tegorocznego ziarna i poprosili, aby dzielił go sprawiedliwie. Wójt podkreślił, jak bardzo docenia pracę rolników i życzył, by nikomu chleba nie zabrakło. Szacunek dla wszystkich rolników i ich pracy wyraził wicestarosta

bialski Jan Bajkowski. W uroczystościach wziął udział także wójtowie Piotr Dragan z Wisznia i Krzysztof Bruczek z Sosnowki. Wiązankę różnych melodii zaprezentowała orkiestra dęta pod dyktando Krzysztofa Guza, a zespół ludowy Zielawa zaśpiewał żniwne pieśni obrzędowe. Przygrywał mu na akordeonie Jan Wiczuk. Po raz pierwszy przed publicznością wystąpiła Nadbużańska Kapela Biesiadna, powstała przy orkiestrze dętej w Rossoszu. Interesującą wystawę pod tytułem „Rossosz dawniej” przygotował dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Tomasz Kopcewicz wraz z pracownikami Biblioteki Publicznej Krystyną Żelazowską i Aleksandrą Ossowską. Przedstawiała ona 35 zdjęć Rossosza z lat siedemdziesiątych. Starsi mieli okazję rozpoznać siebie czy swoich bliskich. Młodzi z wielkim zain-

terowaniem porównywali Rossosz współczesny z tym sprzed lat. Krystyna Głowacka wraz z pracownikami Urzędu Gminy przygotowała stoisko kulinarne. Potrawy zostały przyrządzone z tegorocznych zbiorów owoców i warzyw i były bardzo smaczne. Rękodzieła miejscowych twórców ludowych zdobiące to stoisko nadawało uroczystości atmosferę święta ludowego. Z kuchni polowej dobiegał zapach smakowitej grochówki, którą gotował Tadeusz Bancarzewski. Dzieci mogły skorzystać z zabawy na zjeżdżalniach i zamkach zwanych dmuchańcami, natomiast młodzież uczestniczyła w zawodach sportowych pod okiem opiekuna Orlika Jarosława Ossowskiego.

W godzinach wieczornych rozpoczęła się zabawa ludowa. Do tańca przygrywało Trio Retro z Białej Podlaskiej, a około godziny 22 pokazano sztuczne ognie. Dawno minęły czasy, gdy ludzie cały rok czekali z nadzieją na dostatnie żniwa, a gdy nadeszły pracowali w pocie czoła. Przez ostatnie lata zmieniła się w szybkim tempie otaczająca rzeczywistość. Dożynki są dziś okazją, aby



starsi z sentymentem wspominali pola pełne zgietych nad zagonami kobiet wiążących snopy, mężczyzn z kosami w rękach i stojące dziesiątki snopów. Warto przekazać te obrazy młodszemu pokoleniu.

Urszula Tomczak





Podziękowanie za rolniczy trud

8 września br. w Motwicy świętowano dożynki gminno – parafialne. Święto pól zbiegło się z odpustem parafialnym ku czci Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystości rozpoczęto Mszą Świętą w kościele pw. NNMP w Motwicy, koncelebrowaną przez ks. diekana Jana Pińkosa z Wisznic w towarzystwie ks. proboszcza Wojciecha Gawalko. Msza odpustowa dedykowana była wszystkim rolnikom z gminy Sosnówka w podziękowaniu za tegoroczne plony i za ich trud pracy na roli oraz mieszkańców parafii. Po nabożeństwie barwny korowód dożynkowy udał się na obiekty sportowe przy Szkole Podstawowej w Motwicy, gdzie odbyły się obrzędy dożynkowe. Tutaj odtworzony został ceremonial żniwny. Starostowie obdarowali bochem chleba gospodarza dożynek, wójta Krzysztofa Bruczuka przez starostów dożynek. Byli nimi Wioletta Chilczuk i Wiesław Kalinowski, oboje z Motwicy. Wójt podziękował rolnikom za ciężką pracę, za całoroczny trud i wysiłek, a następnie podzielił się chlebem z licznie przybyłymi gośćmi i wszystkimi uczestnikami uroczystości. Część artystyczną rozpoczął wielopokoleniowy teatr Czeladońka z Lubenki, który wykonał obrzęd dożynkowy Wereja, przypominający uczestnikom imprezy tradycje związane z żęciem zbóż sierpami. Nieodłącznym elementem dożynek gminno – parafialnych jest konkurs na najpiękniejszy wieniec. Misternie wykonane kompozycje przygotowało w tym roku sześć sołectw. Tytuł najpiękniejszego wieńca otrzymało sołectwo Romanów. Drugie miejsce zdobyło sołectwo Motwica, zaś na miejscu trzecim uplasowały się ex- equo sołectwa Sosnówka i Wygnanka. Wyróżnienie otrzymało sołectwo Rozwadówka, a nagroda specjalna za wieniec nowoczesny przypadła sołectwu Dębów.

Dożynki były również doskonałą okazją do uhonorowania rolników, którzy zarówno wy-

nikami produkcyjnymi, osiąganymi w gospodarstwie oraz postawą społeczną wyróżniają się w swoim środowisku. Odznaki honorowe „Zasłużony dla Rolnictwa”, przyznane przez ministra resortu rolnictwa i rozwoju wsi otrzymali: Wiesław Kalinowski, Zygmunt Żarkiewicz, Mirosław Wawryszuk, Walenty Robert Horszczaruk. Jak co roku, bialski oddział KRUS przeprowadził konkurs wiedzy dotyczący przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy w gospodarstwie rolnym. Dożynki to również czas na tańce i śpiew. Na scenie zaprezentowały się zespoły ludowe: Biesiadnicy z Żeszczynki, zespół śpiewaczy z Rozwadówki oraz chór z Wisznic i zespół Arabeska, który podczas trzech swoich wejść na scenę porывał publiczność do zabawy. Podczas imprezy swoje wspaniałe umiejętności zaprezentowali również uczniowie szkoły muzycznej Music Fun. Na dzieci, młodzież i dorosłych uczestników dożynek czekało wiele atrakcji, m.in. animacje dla dzieci, zabawki dmuchane, pokaz sztucznych ogni. Dużym zainteresowaniem cieszyło się stoisko przygotowane przez Gminne Koło Gospodyń Wiejskich, na którym serwowano tradycyjne potrawy, ciasta i napoje oraz sosnową nalewkę. Kobiety rozdawały również foldery promujące gminę Sosnówka jako miejsce atrakcyjne turystycznie. Rozdawano m.in. przewodnik po szlaku rowerowym „W cieniu sosny” i Gminny Poradnik Zielarski. Wieczorem młodzież bawiła się z zespołem Eventum. Impreza zorganizowana była w ramach projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Kultury Wiejskiej w Motwicy „Organizacja imprezy promocyjno-integracyjnej Dożynki Gminno-Parafialne w Motwicy współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w osi 4 Leader, Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy przybyli na święto pól w Motwicy.

(a)





Gmina Drelów

Święto plonów w Worsach

1 września zorganizowano w Worsach gminne święto plonów. Przybyłych gości witają kolorowe stoiska przygotowane przez mieszkańców wsi i okazałe wieńce dożynkowe. Uroczystość rozpoczęła się przemarszem korowodu dożynkowego przez barwnie ubraną wieś na plac dożynkowy. Na ołtarzu polowym ks. Edward Konarski, proboszcz parafii Szóstka, odprawił mszę świętą w intencji rolników i mieszkańców gminy. W dalszej części uroczystości nastąpiła prezentacja pocztów sztandarowych, prowadzonych przez Ireneusza Bieleckiego, sekretarza gminy

oraz wieńców dożynkowych, niesionych przez delegacje mieszkańców sołectw. Najważniejszym punktem uroczystości było przekazanie przez starostów dożynek Wandę Matejek i Leszka Iwańczuka, (oboje z Wors) chleba na ręce Mariana Bajonko, przewodniczącego Rady Gminy Drelów i wójta Piotra Kazimierskiego. Po okolicznościowych przemówieniach przyszedł czas na występy artystyczne. Jako pierwsi wystąpili gospodarze: zespół Worsianki oraz Marcin Twardziak grający na akordeonie wiązanki utworów biesiadnych. Sytuację w gminie i w poszczególnych

wsiach zaprezentowały w utworach muzycznych inne zespoły ludowe z gminy Drelów: KGW z Żerocina, KGW Szóstka, KGW Łózki oraz Czerwone Korale z Zahajek. Gościnnie wystąpiły zespoły: Przyjacie, kapela Retro Dens oraz Leśne Echo z Zaścianek. Mimo chłodnej aury, na uroczystości dożynkowe przybyło wielu gości, między innymi poseł Franciszek Jerzy Stefaniuk z małżonką, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego i dyrektor szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim Ireneusz Stolarczyk z małżonką. Starostę bialskiego reprezentowała Marzenna Andrzejuk, urzędujący członek Zarządu Powiatu. Ponadto przybyli:

czas dożynek odbyły się konkursy na: najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz najpiękniejsze stoisko promujące wieś.

W konkursie na najpiękniejszy wieniec wzięło udział 7 wieńców uwitych przez wsie: Drelów, Kwasówkę, Żerocin, Worsy, Łózki, Szóstkę i Zahajki. Komisja konkursowa miała bardzo trudne zadanie. Po obejrzeniu wszystkich prac członkowie komisji postanowili przyznać tytuł najpiękniejszego w kategorii wieniec tradycyjny ex quo wsiom Worsy i Zahajki, a drugie Kwasówce.

Do konkursu na najpiękniejsze stoisko promujące wieś najwyższej oceniono starania mieszkańców wsi Drelów. Drugie miejsce zajęło stoisko Żego-



Paweł Cieślak, nadleśniczy Nadleśnictwa Międzyrzec Podlaski, radny powiatu Mariusz Filipiuk i Zbigniew Łaziuk, komendant Miejski Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej. Pod-

cina, a trzecie miejsce Kwasówki. Święto plonów zakończyła zabawa ludowa z udziałem zespołu Romans.

Małgorzata Hanas
Foto: Marek Jóźwik

Biała Podlaska

Wędrowali po Bieszczadach

Celnicy z Izby Celnej w Białej Podlaskiej wygrali XI Bieszczadzki Rajd Pieszy Polskiej Administracji Celnej „WETLINA 2013”. W twardej walce pokonali drużyny z izb celnych w Poznaniu i Wrocławiu oraz 21 innych drużyn z całego kraju. Rozegrana w dniach 5-8 września w Wetlinie i okolicznych górach rywalizacja obejmowała: marsz na dwóch trasach do Chatki Puchatka (11 km) i na Wielką Rawkę

(13 km), strzelanie do celu „paintball” oraz mini marsz na orientację. Sukces celników z Białej Podlaskiej jest tym cenniejszy, że osiągnięty po 11 latach regularnych startów w rajdzie.

Tegoroczne zawody odbywały się przy doskonałej pogodzie, która sprzyjała podziwianiu pięknych bieszczadzskich krajobrazów. Skład drużyny: Marek Mandziuk, Anna Janczuk, Mirosław Daniluk i Wiesław Kaczmarek.

Marzena Siemieniuk



**Biała Podlaska**

Sybiracy pamiętali o ofiarach stalinizmu

17 września przypadła 74. rocznica ataku Związku Radzieckiego na Polskę. Data ta jest od kilku lat obchodzona jako Światowy Dzień Sybiraka. W Białej Podlaskiej obchody rozpoczęła msza święta w kościele p.w. Narodzenia Najświętszej Marii Panny. Następnie, pomimo deszczowej pogody, pochód uczestników z orkiestrą i pocztami sztandarowymi przeszedł pod Pomnik Sybiraków przy ulicy Brzeskiej. Pod pomnikiem były prezes Związku Sybiraków

Władysław Gil wygłosił przemówienie, w którym apelował o pamięć o rodakach pozostałych na zawsze w nieludzkiej, syberyjskiej ziemi. Wyraził przy tym żal, że nikt nie opiekuje się polskimi mogiłami ginącymi w bezkresie Syberii. Po przemówieniu odbył się apel poległych. Na zakończenie uroczystości przybyła delegacja złożyła kwiaty pod pomnikiem. Starostwo Powiatowe reprezentował wicestarosta Jan Bajkowski.

GS



Pomóżmy Adasiowi!

Zapraszamy do udziału w koncercie charytatywnym „Wyciągamy dzieci z bramy... autyzmu”, który odbędzie się 26 października br. w hali przy IV LO. Im. Stanisława Staszica w Białej Podlaskiej ul. Akademicka 8. Zebrane fundusze zostaną w całości przeznaczone na terapię chorego na autyzm wczesnodziecięcy Adasia w ośrodku terapii i diagnostyki dzieci autystycznych „Wspólny Świat” w Białej Podlaskiej. Organizatorami koncertu są: Portal Biała24.pl, Komitet Organizacyjny oraz Bialskie Centrum Kultury. Zagrają m.in. Full Power Spirit, zespół Cereus z Warszawy, Studio Wokalne

Brevis i wielu innych, a gwiazdą wieczoru będą finaliści Must Be The Music - Najlepszy Przekaz w Mieście. Ponadto przewidzianych jest wiele dodatkowych atrakcji takich jak specjalna aukcja, na której będzie można nabyć wiele ciekawych i wartościowych fantów znanych gwiazd sportu, muzyki, sztuki i nie tylko. Cena biletu wynosi 10 zł dla osób dorosłych i 5 zł dla dzieci. Impreza została objęta honorowym patronatem prezydenta miasta Biała Podlaska oraz starosty powiatu bialskiego. Zachęcamy wszystkich do udziału w tej wyjątkowej inicjatywie.

(a)



Gala Ambasadorów Wschodu 2013

30 sierpnia br. w pensjonacie Uroczysko Zaborek k. Janowa Podlaskiego odbyła się gala, podczas której po raz pierwszy w historii przyznano statuetki Ambasadorów Wschodu. Otrzymały je osoby i firmy najefektywniej wykorzystujące potencjał ludzki, gospodarczy i turystyczny wschodniego pogranicza. Nagroda Ambasadorzy Wschodu stanowi zwieńczenie projektu pod tą samą nazwą. Powstał on, aby rozwijać i promować region pogranicza polsko-białorusko-ukraińskiego, a jego główne założenie opiera się na ustanowieniu ponadregionalnej platformy współpracy, która zapewni realizację wspólnych interesów społecznych, gospodarczych i kulturowych. Do tytułu Ambasadora Wschodu nominowano łącznie 13 pod-

miotów w czterech kategoriach: biznes, turystyka, samorząd i projekt. W kategorii samorząd statuetkę przyznano Związkowi Gmin Dolina Zielawy, w kategorii turystyka zwyciężył Szlak Kajakowy Bug-Krzna. Za najlepszy projekt uznano Land Art Festiwal, zaś w kategorii biznes statuetka przypadła Spółdzielni Pszczelarskiej Apis z Lublina. Kapituła konkursu przyznała też nagrodę specjalną. Otrzymała ją białoruska dziennikarka i fotograf Irina Szepielewicz za działalność na rzecz współpracy transgranicznej. Uroczystej gali towarzyszyła wystawa malarstwa Macieja Falkiewicz oraz pokaz fotografii artystów zrzeszonych w Grupie Twórczej Motycz.

(a)

Zdjęcia: Bartek Kosiński/Kraina Bugu



Kobiety wojny, czyli niezwykle historie młodych kobiet drugiej wojny światowej

Paulina Krzemińska, Małgorzata Łuciuk, Katarzyna Patrejko, Jagoda Nowak oraz Agata Dąbrowska to gimnazjalistki, które wspólnie z nauczycielką Kamilą Korneluk wzięły udział w projekcie Kobiety wojny, koordynowanym przez Dzielnicowy Dom Kultury „Bronowice” w Lublinie, w którym uczestniczy Miejski Ośrodek Kultury w Terespolu. Projekt jest finansowany przez Muzeum Historii Polski w ramach programu Patriotyzm Jutra. W ramach tego projektu gimnazjalistki przeprowadziły bardzo ciekawe rozmowy z niezwykle młodymi kobietami, które opowiedziały im o czasach zarówno przedwojennych, jak również ciężkich latach po wybuchu drugiej wojny światowej. Na podstawie tych rozmów

organizatorzy przygotowali opowiadania, na które możemy głosować. Opowiadania, które będą się cieszyły największym zainteresowaniem, zostaną wydane w formie komiksu.

Link do strony <http://kobiettywojny.pl/>

Prosimy w związku z tym o głosy na opowiadanie przygotowane przez gimnazjalistki z Terespolu: nr 1 – Stanisławy Heleny Artemiuk, nr 2 – Wandy Kuśnierek, nr 6 – Eugenii Dedes

W ten sposób mamy swój udział w ocaleniu tych pięknych i wzruszających historii przed zapomnieniem, a dodatkowo promujemy nasze miasto i jego okolice. Z góry dziękujemy za oddane głosy.

KK

Kobiety Wojny

Niezwykłe historie młodych kobiet podczas Drugiej Wojny Światowej



Biała Podlaska

Dni patrona miasta

W dniach 27 - 29 września mieszkańcy Białej Podlaskiej świętowali dni patrona miasta Świętego Michała Archanioła. W ramach trzech dni obchodów na mieszkańców czekało wiele atrakcji. Obchody rozpoczęła w piątek uroczysta msza święta odprawiona w kościele pw. Św. Michała przy ulicy Pokoju. Następnie w Urzędzie Miasta miała miejsce uroczysta sesja Rady Miasta. Poświęcono ją m. in. obchodom 15 rocznicy powstania Szkoły Rzemieślniczej i 95. rocznicy Bialskiego Cechu oraz obchodom 150. rocznicy Powstania Styczniowego na Ziemi Bialskiej. Prezydent Andrzej Czapski wręczył tytuł

przygotowanych przez pracownię kulinarną z GOK Biała Podlaska. Ulicami śródmieścia pobiegli uczestnicy V Michałowych Biegów Sztafetowych, a na zakończenie dnia zagrały kapele: Kława Ferajna z Białej Podlaskiej, Fakiry z Piotrkowa Trybunalskiego i kapela ludowa Podlasiacy. W sobotę na Placu Wolności trwał drugi dzień Jarmarku, natomiast w sali widowiskowej BCK odbyła się gala konkursu „Wyjątkowa Białczanka”, który to tytuł otrzymała Anna Chwałek, która jest jedną z pierwszych osób w Białej Podlaskiej i regionie tak zaangażowaną i czynnie rozwiązującą problemy dzieci z autyzmem. Jej sukcesy



„Zasłużony dla Miasta Biała Podlaska” Piotrowi Karwowskiemu, dyrygentowi bialskiego chóru Schola Cantorum Misericordis Christi. W tym samym czasie na Placu Wolności trwał tradycyjny Jarmark Michałowy podczas którego można było obejrzeć i zakupić wyroby twórców ludowych oraz produkty regionalne, spróbować potraw regionalnych

na tym polu, z których korzysta obecnie kilkaset osób – dzieci i ich rodzin z miasta i sąsiednich powiatów.

Ostatni dzień obchodów minął pod znakiem występów artystycznych mniej i bardziej znanych gwiazd. W amfiteatrze wystąpiły zespoły Bialskiego Centrum Kultury i Miejska Orkiestra Estradowa z Baranowicz.

Gwiazdą wieczoru była młoda polska wokalistka Julia. Na zakończenie Dni Patrona wystąpiły Teatr Ognia Antidotum z Białej Podlaskiej ze spektaklem „Takie to dzieje” oraz Teatr Jednej

Miny z Krakowa ze spektaklem „Skala”, inaugurując tym samym XXII Podlaską Jesień Teatralną.

Grzegorz Siemakowicz

Foto: Grzegorz Siemakowicz, Mariusz Maksymiuk



Gmina Konstantynów

Spotkanie środowiska kobiet z wójtem gminy

4 września br. w Gminnym Centrum Kultury odbyło się spotkanie lokalnych środowisk

włączając się w działania na rzecz promocji gminy podczas różnych uroczystości. Uczestniczą także



kobiecych aktywnie współpracujących z GCK w Konstantynowie. Od roku 2011 kobiety z Konstantynowa pod kierunkiem Zofii Włodarskiej, a obecnie jako Koło Aktywnych Kobiet pod kierunkiem Krystyny Strojek chętnie

w cotygodniowych zajęciach artystycznych prowadzonych przez młodą, zdolną osobę Ewelinę Niczyporuk. Cieszymy się, że bardzo aktywną od początku 2013 r. jest również grupa pań z rejonu Komarna, która uczest-

DOK. NA STR. 24

niczy w zajęciach plastycznych organizowanych w GCK i chętnie włącza się w różne przedsięwzięcia promocyjne gminy. Zawsze możemy także liczyć na członkinie zespołu Pogodna Jesień, które chętnie pomagają i pracują na rzecz lokalnej kultury. Środowiska kobiet przygotowały prace rękodzielnicze i kulinaria na stoisko prezentowane podczas XIV Dni Konstątnowa. Kolejny raz mogliśmy liczyć na pomoc pań w przygotowywaniu stoiska na dożynki powiatowe w Tuczej. W

podziękowaniu za ich pracę dla gminy zostało zorganizowane w GCK spotkanie. Uczestniczyli w nim: wójt Romuald Murawski z małżonką, sekretarz gminy Elżbieta Łazowska, Koło Aktywnych Kobiet z Konstątnowa z przewodniczącą Krystyną Strojek, zespół Pogodna Jesień, kobiety z Kormana i okolic oraz pracownicy GCK. Mamy nadzieję, że zadeklarowana przez panie dalsza współpraca zaowocuje jeszcze innymi działaniami i spotkaniami.

(a)



Gmina Łomazy

Tatarskie strzelanie z łuku

15 września w Studziance odbył się po raz piąty tatarski turniej łuczniczy. Kilkudziesięciu łuczników rywalizowało w kilku kategoriach wiekowych. Zawod-

rywalizacja toczyła się w kategorii gimnazjalistów. Po pierwszej serii prowadził Daniel Kalinowski z wynikiem 21 punktów. O talencie łuczniczym przypominał



nicy strzelali w trzech seriach z różnych odległości stojąc, kłęcząc i z obrotu. W każdej serii oddawali po 4 strzały. W kategorii szkoła podstawowa wygrał zdecydowanie siedmioletni Przemek Kalinowski, uzyskując 72 punkty. Wśród dziewcząt triumfowała Zuzanna Kukawska z wynikiem 75 punktów. Ciekawa

sobie Mateusz Olichwiowicz i on zgromadził 83 punkty, o jeden punkt więcej od Daniela Kalinowskiego. Trzecie miejsce zajął Daniel Fuks z wynikiem 70 punktów. Wśród dziewcząt z gimnazjum wygrała Karolina Kalinowska, która uzyskała 61 punktów. Wśród kobiet Open od początku prowadziła dzie-

sięcioletnia Zuzanna Kukawska. W każdej kolejnej serii z 30, 25 i 20 metrów trafiała ósemki i uzyskiwała identyczny wynik. Najdłużej walczyli łucznicy w kategorii Open. Po pierwszej

lana na drugie miejsce przesunął się Łukasz Węda, ze stratą dwóch punktów do prowadzącego. W trzeciej serii z obrotu zawodnicy strzelali od najsłabszego. Wygrał Jakub Sadowski (68 pkt)



serii strzelania stojąc prowadził Jakub Sadowski z Grupy Rekonstrukcji Historycznej Fortis z

przed Łukaszem Wędą (66 pkt) i Karolem Lewczukiem (58 pkt). Zawodnicy otrzymali puchary



Białej Podlaskiej, przed Karolem Lewczukiem ze Studzianki. Pozostali zawodnicy trafiali słabiej. W drugiej serii w strzelaniu z ko-

i medale współfinansowane ze środków Urzędu Gminy Łomazy w ramach realizacji zadania „Aktywni w Studziance”. **LW**



Nasi w Lublinie

Obchody Dnia Służby Celnej

13 września br. na Placu Litewskim w Lublinie funkcjonariusze i pracownicy Izby Celnej w Białej Podlaskiej uczcili Dzień Służby Celnej. Uroczystości odbyły się w stolicy województwa i tradycyjnie rozpoczęła je msza w archikatedrze lubelskiej. Po jej zakończeniu celnicy przemaszcerowali Krakowskim Przedmieściem na Plac Litewski, gdzie o godz. 13 rozpoczął się uroczysty apel. Poza funkcjonariuszami i pracownikami białskiej Izby Celnej uroczystość zgromadziła przedstawicieli parlamentu, służb dyplomatycznych, władz wojewódzkich i powiatowych, a także służb i instytucji na co dzień współpracujących ze Służbą Celną. Jak wskazał w swym przemówieniu dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej Remigiusz Woźniak, ostatnie lata to okres wielu zmian w Służbie Celnej; zmian, które pozwoliły zbliżyć się do obywateli oraz podnieść jakość świadczonych usług. Podkreślił jednocześnie, że koncentrując się na ułatwieniach dla uczciwych przedsiębiorców i podróżnych Służba Celna nie rezygnuje z walki z patologiami, w tym przemytem papierosów i nielegalnym handlem paliwem. Jak co roku, Dzień Służby Celnej był okazją do podziękowania funkcjonariuszom za ich codzienną służbę oraz wręczenia awansów i wyróżnień. Liczne atrakcje

celnicy przygotowali też dla mieszkańców Lublina. Wszyscy, którzy w tym dniu pojawili się na Placu Litewskim mogli obejrzeć wystawę towarów zatrzymanych na granicy, w tym podrabianych kosmetyków, odzieży znanych marek, zegarków, płyt CD.



Wśród prezentowanych eksponatów znalazły się też ikony, XVI- i XVII-wieczne monety, a nawet sprzęt dentystyczny. Najmłodsi mogli wczuć się w rolę chemika i wspólnie z funkcjonariuszami i pracownikami Laboratorium Celnego w Koroszczynie przeprowadzić kilka eksperymentów. Za aktywność otrzymywali pamiątkowe dyplomy Młodego Chemika Służby Celnej. Niezmienną popularnością cieszyły się zajęte na granicy okazy roślin i zwierząt zagrożonych wygi-

nięciem i objętych ochroną na mocy międzynarodowej konwencji CITES. Prezentowane w Lublinie skóry niedźwiedzia, zebry, geparda, pytona, spreparowany krokodyl, żółw morski czy cios słońsiowy to tylko nieliczne przykłady „pamiątek” z podróży zarekwirowanych przez Służbę Celną. Gatunki te zagrożone są wyginięciem właśnie z powodu nielegalnego obrotu, zarówno żywymi okazami, jak też wyrobami pochodnymi.

Podlaskiej (jeden funkcjonariusz celny otrzymał stopień w korpusie oficerów starszych, czterech - w korpusie oficerów młodszych).

- Dyrektor Izby Celnej w Białej Podlaskiej awansował na wyższy stopień służbowy 285 funkcjonariuszy celnych.

- Postanowieniem prezydenta RP o nadaniu odznaczeń, na wniosek ministra finansów, za zasługi w ratowaniu życia ludzkiego lub mienia 3 funkcjonariuszy celnych Izby Celnej w Białej Podlaskiej zostało odznaczonych medalem Za ofiarność i odwagę.

- Postanowieniem prezydenta RP na wniosek ministra finansów 1 funkcjonariusz celny Izby Celnej w Białej Podlaskiej odznaczony został Krzyżem Zasługi za Dzielność.

- Prezydent RP, na wniosek ministra finansów, wyróżnił 13 funkcjonariuszy celnych medalem Za długoletnią służbę (6 funkcjonariuszy celnych otrzymało złoty medal, 7 - srebrny).

- 6 funkcjonariuszom celnym Minister Finansów, na wniosek Szefa Służby Celnej, w uznaniu zaangażowania i wkładu w rozwój Służby Celnej nadał odznaki Zasłużony dla Służby Celnej (3 funkcjonariuszy celnych otrzymało srebrną odznakę, 3 - brązową).

Wyróżnienia przyznane przedstawicielom służb współpracujących ze Służbą Celną:

- Z okazji Dnia Służby Celnej srebrną odznaką Zasłużony dla Służby Celnej odznaczony został Paweł Łabędzki, dyrektor Delegatury ABW w Lublinie.

Marzena Siemieniuk

Gmina Konstantynów laureatem

Nagroda za inwestycje ekologiczne



Gmina Konstantynów uczestniczyła w konkursie zorganizowanym przez marszałka województwa lubelskiego, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie oraz Lubelski Rynek Hurtowy SA. Istotą konkursu było nagrodzenie samorządu gminnego, wykazującego się największymi efektami w zakresie działań proekologicznych

oraz popularyzacji na swoim terenie inwestycji i przedsięwzięć na rzecz środowiska naturalnego. Nasza gmina zajęła drugie miejsce w województwie lubelskim. Podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 września w Trybunale Koronnym w Lublinie podczas odbywającego się dwudniowego sympozjum Ecoforum wójt Romuald Murawski otrzymał statuetkę,



grawerton oraz nagrodę finansową w postaci czeku na 15 tys. zł. Konkurs miał za zadanie wyłonić samorząd gminny, na terenie którego w drugiej połowie 2012 r. i pierwszym kwartale 2013 r. zastosowano nowatorskie rozwiązania technologiczne mające istotny wpływ na środowisko naturalne. Konkurs ten dał również możliwość uhonorowania i promowania

jednostek, które zasadę zrównoważonego rozwoju środowiska naturalnego przyjęły za podstawę swej działalności. Zadaniem konkursu było również upowszechnianie pozytywnych wzorców i metod osiągania sukcesów gospodarczych dzięki działaniom w sferze ochrony środowiska i rozwoju rolnictwa na obszarach wiejskich.

(a)

Licealiści z Wisznic w bialskiej komendzie policji



Komendę Miejską Policji w Białej Podlaskiej odwiedzili uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach. Uczniowie klas o profilu policyjnym mieli okazję zapoznać się z praktycznym funkcjonowaniem komendy oraz metodami pracy policjantów różnych rodzajów służb. Spotkanie rozpoczęło się od pokazu broni służbowej używanej przez policjantów bialskiego garnizonu, który cieszył się szczególnie dużym zainteresowaniem. Wielu uczniów po raz pierwszy miało okazję z bliska obejrzeć poszczególne jednostki broni krótkiej i długiej, usłyszeć o zasadach jej używania i działania. Policjanci pokazali również sprzęt pododdziałów zwartych zabezpieczających imprezy masowe, który dla wielu osób posłużył do zrobienia sobie atrakcyjnego, pamiątkowego

zdjęcia z wizyty w komendzie. Kolejnym punktem programu była prelekcja na temat pracy techników kryminalistyki. Kierownik zespołu techników w barwny sposób opowiadał o swojej pracy. Przedstawił rodzaje i techniki zabezpieczania śladów na miejscu przestępstw oraz najnowsze dostępne technologie wspomagające policję w walce z przestępczością. Na koniec młodzież obejrzała radiowozy policyjne. Spotkanie umożliwiło młodzieży skonfrontowanie swoich wyobrażeń o zawodzie policjanta z rzeczywistością oraz wzbogaciło uczniów o nowe praktyczne doświadczenia. Uczniom, którzy nas odwiedzili, życzymy wytrwałości w dążeniu do obranych celów, którymi dla wielu z nich jest w przyszłości służba w policji.

KMP Biała Podlaska

WOJEWÓDZKIE ŚWIĘTO PŁONÓW



Wisznice, 15 września 2013



II BIALSKI FESTIWAL SEKACZY



Patronat
honorowy:



Roskosz, 8 września 2013





ZASIEDLI PONOWNIE W ŁAWKACH





Powrócił blask rezydencji Rosenwerthów

Było to jedno z najważniejszych wydarzeń w gminie Rokitno w ciągu ostatnich 100 lat. Powiat bialski zyskał kolejną w swojej ofercie turystycznej i wypoczynkowej ofertę. Region odzyskał blask perły – rezydencji Rosenwerthów w Cieleśnicy. 5 września br. Barbara i Dariusz Chwesiukowie dokonali oficjalnego otwarcia hotelu Pałac Cieleśnica. – To było poważne wyzwanie. – opowiada Barbara Chwesiuk i dodaje – choć jeszcze wiele jest do zrobienia to kusilo mnie przedsięwzięcie związane z odrestaurowaniem popadającego w ruinę pałacu. Wiele ludzi miało podobne odczucia będąc tutaj. Ja podjęłam się tej próby.

Pałac powinien stanowić miejsce odwiedzin każdej z grup zorganizowanych czy nawet pojedynczego turysty. Obiekt, choć niewielki, posiada swój nieopisany urok. – Zależy nam na przyciągnięciu turystów. Hotel powinien zarobić na swoje utrzymanie. Już zaplanowaliśmy szereg działań związanych z misją kulturotwórczą czy nawet produkcyjną. Myślimy o rękodzielnictwie i działaniach związanych z promocją żywności ekologicznej – mówi właścicielka pałacu.

W pałacu funkcjonuje hotel, sala kinowa, SPA, kuchnia i restauracja. W organizacji jest winiarnia.

Prace renowacyjne rozpoczęte w 2011 roku objęły przebudowę obiektu od fundamentów

po dach. Stropy, detale architektoniczne, parkiety, okna. Pałac pomimo, że zniszczony i zaniedbany przez wiele lat stał dosłownie niczym, zachował w sobie wiele oryginalnej struktury. Udało się ją ocalić.

– To wielki dzień dla gminy. Jestem bardzo szczęśliwy, że w Cieleśnicy znaleźli się wspólni ludzie którzy zainwestowali i osiągnęli piękne owoce swej pracy. Trzymam kciuki za dalszy rozwój przedsięwzięcia – stwierdził Jacek Szewczuk, wójt Rokitna.

Hotel dał zatrudnienie 10 osobom, w większej części są to osoby z Cieleśnicy i miejscowo-

wych i konferencji. W pałacowej kuchni menu występuje z ofertą bogatą i co miesiąc z kolejnymi nowościami. We wrześniu zjemy tu m.in. sandacza, kaczkę, risotto z kurkami czy sezonowe tagliatelle, warzywa, boczek w śmietanie. Zupę polecamy: zupę rosyjską i zupę włoską a na deser placuszki z dynią, rodzynekami i miodem lipowym albo owoce sezonowe zapiekane pod kruszonką. Pałac Cieleśnica to przepiękny klasycystyczny obiekt wybudowany przez Andrzeja Serwińskiego w latach 1832-1835. W drugiej dekadzie XX wieku pałac został

W sierpniu Br. został otwarty jako hotel i restauracja o wysokim standardzie. Hotel kieruje ofertę zarówno do indywidualnych turystów jak i klientów biznesowych. W pałacu znajduje się 10 butikowych pokoi, w tym dwa apartamenty. Łącznie 25 miejsc noclegowych. Wystrój obiektu utrzymany jest w stylistyce modernistycznej i art deco, charakterystycznej dla okresu przebudowy pałacu.

Odwiedzającym pałac oferuje luksusowy wypoczynek w ciszy, spokoju i pięknym otoczeniu. Na potrzeby klientów na



zmodernizowany pod okiem ówczesnego właściciela, Stanisława Różyczki de Rosenwerth, dr.

terenie hotelu dostępne są liczne atrakcje i udogodnienia, min. sala kinowa, sala barowa, biblioteka oraz Strefa Relaksu z sauną fińską i łaźnią parową. Założeniem właścicieli jest nawiązanie do bogatej historii tego miejsca oraz troska o rozwój kulturalny regionu. Pałac Cieleśnica położony jest w oddaleniu ok. 20 km od Białej Podlaskiej i trasy A2 oraz ok. 15 km od Janowa Podlaskiego. Podobna odległość dzieli Cieleśnicę od Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, jest to więc idealna lokalizacja aby wypocząć na łonie przyrody. Podlasie oraz tereny nadbużańskie to region bogaty w historię i wydarzenia, które znamy tylko z książek. Wizyta w naszym pałacu będzie jednocześnie wspaniałą okazją do poznania licznych uroków okolicy. Chwesiukowie już zapowiadają na lata 2014-2015 rozpoczęcie remontu i odbudowy pałacowej Oranżerii stojącej przy zbiorniku wodnym.

Mariusz Maksymiuk – Radio Biper



ści okolicznych. Inwestycja restauracji pałacu wsparta została przez środki Unii Europejskiej. W ofercie pałacu znajdują się: organizacja chrztów, komunii, wesel, przyjęć okoliczności-

inż. rolnictwa i ekonomii i jeden z założycieli Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Pod jego opieką pałac stał się prężnie działającym ośrodkiem życia społecznego i kulturalnego w regionie.

„PIOTRUŚ” NAJLEPSZY W KRAJU

Rozmowa z Wiesławem Tomczukiem, prezesem Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Piotruś” w Styrzyczu

** Podczas krajowych obchodów Dnia Działkowca w Warszawie udało się wam zwyciężyć w krajowym konkursie na najlepszy ogród działkowy w kraju. To znaczące wyróżnienie, nobilitujące gminę. Jak wielu mieliście konkurentów?*

- Zapewne nie oceniano by nas na szczeblu krajowym, gdyby nie ubiegłoroczne, bezapelacyjne zwycięstwo w konkursie województwa lubelskiego. Na szczeblu krajowym o tytuł rywalizowało szesnaście wysoko ocenianych ogrodów. Największym konkurentem „Piotrusia” był ogród z Opola, ale w ostatecznym podsumowaniu punktów nie miał tylu atutów, co my, dostaliśmy 386 punktów na 390 możliwych. Ponadto działka Stanisławy i Józefa Kadłubowskich znalazła się w gronie najlepszych, w konkursie „Wzorowa działka”.

** Co zdecydowało o waszym zwycięstwie?*

- Powiem najkrócej - praca naszych działkowców. To oni zawalczyli o sukces. Są na tyle pomysłowi i gospodarni, że potrafią zadziwić nawet jurorów krajowych. Każdy, kto choćby raz odwiedził nasz ogród dostrzegł pewnie, że działki są doskonale utrzymane, z ogromną ilością krzewów ozdobnych i kwiatów. Uwagę zwracają też oryginalne kształty altanek, wiatraki i rzeźby. To stwarza pewien koloryt. Jurorzy oceniali nie tylko walory estetyczne. Żaden z naszych konkurentów nie miał własnego kompostownika, ani nie zebrał tylu podpisów pod obywatelskim sprzeciwem wobec zakusów polityków. Zaplanowali zlikwidować ogrody działkowe, a zagospodarowane tereny przekazać w gestię samorządów. Podkreślamy przy różnych okazjach, że jesteśmy bezgranicznie oddani pracy na ziemi. Włożyliśmy moc czasu, wysiłku i pieniędzy, aby doprowadzić nieużytki do rozkwitu. Mimo to posłowicie, jakby na przekór logice, próbują jednym



postanowieniem pozbawić ludzi dorobku całego życia.

** Zwycięstwo „Piotrusia” nie było zapewne pierwszym.*

- Wcześniej wielokrotnie wygraliśmy konkursy miejskie, ogłaszane przez prezydenta Białej Podlaskiej.

W 2002 r. udało nam się zdobyć trzecią nagrodę w konkursie krajowym na najładniejszy ogród. Już wtedy marzyliśmy, aby zostać pierwszymi. W roku 2011 zwyciężyliśmy na szczeblu ogólnopolskim w konkursie na bezpieczny ogród, a w roku ubiegłym komisja konkursowa uznała „Piotrusia” najpiękniejszym i najlepiej

zagospodarowanym wśród 180 ogrodów działkowych Lubelszczyzny. Warto w tym miejscu zauważyć, że te nagrody nie biorą się z niczego.

** Wspomniał pan o względach bezpieczeństwa. Jak wyglądają wasze zabezpieczenia przez ingerencją niechcianych gości i kradzieżami?*

- Nasz ogród jest starannie ogrodzony i oświetlony.

O zabezpieczenie altanek dbają sami właściciele. W tym roku doprowadziliśmy z własnych funduszy do modernizacji systemu monitoringowego. Skutecznie chroni on bramy



wjazdowe i dwa parkingi pozostawione do dyspozycji działkowców, ich rodzin i gości. Warto podkreślić, że prowadzimy owocną współpracę z licznymi instytucjami i organizacjami. Wypożyczamy im dom działkowca i przyległy doń teren na organizowanie ognisk i spotkań integracyjnych. Z domu działkowca korzystają też często nasi członkowie na spotkania rodzinne i towarzyskie. „Piotruś” jest otwarty dla wszystkich chętnych.

** Niedawno świętowaliście piękny jubileusz, podczas którego podkreślano też pana zasługi. Z czego jest pan dumny?*

- Głównie z postawy i pomysłowości naszych członków. Potrafią wzorowo zadbać o własne poletka. Ogród powstał w grudniu 1982 r. na 31,5 ha ugorów po zlikwidowanym PGR. Pierwsze działki 5 i 7-arowe zasiedlone zostały w maju 1983 r. Obecnie pracuje tu i odpoczywa 436 działkowców wraz z rodzinami. Tak mocno związali się oni ze Styrzycem, że bywają nie tylko od wiosny do jesieni.

** Zauważyłem, że większość działek to starannie wypielegnowane cacka, urzekające oko pomysłowością aranżacji przestrzennych.*

- To jeszcze jeden dowód na zaangażowanie członków naszego ogrodu. Przed laty na poletkach w Styrzyczu uprawiało się głównie warzywa na własne potrzeby. Teraz z rok na rok działki zmieniają charakter z typowo uprawowych na ogrodniczo-rekreacyjne i rekreacyjne. Z ciężkim sercem trzeba by się z nimi rozstawać.

** Podobno „Piotrusia” odwiedzają chętnie przedstawiciele młodego pokolenia.*

- Wcale im się nie dziwię. Ogród usytuowany daleko od miasta pozwala na chwilę wytchnienia na łonie natury, daleko id hałasu. Z myślą o najmłodszych stworzyliśmy dwa place zabaw i kompleks rekreacyjny z boiskami do koszykówki, piłki siatkowej i nożnej. Słowem „Piotruś” to nie tylko uprawy. Zachęcamy do odwiedzin, by przekonać się samemu, jak u nas pięknie.

Rozmawiał Istvan Grabowski



Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej
Komenda Państwowej Straży Pożarnej w Białej Podlaskiej
Oddział Powiatowy Związku OSP RP w Białej Podlaskiej

ZAPRASZAJĄ DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURŚIE

„POSTAWY BEZPIECZNEGO FUNKCJONOWANIA W ŚRODOWISKU”

**DLA UCZNIÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH, GIMNAZJALNYCH,
PONADGIMNAZJALNYCH**

Konkurs zostanie przeprowadzony w czterech kategoriach: fotografia, kreatywne pisanie, rysowanie, krótki film wideo.

Celem konkursu jest popularyzacja zasad bezpiecznego zachowania oraz właściwego postępowania w przypadku występowania różnego rodzaju zagrożeń.

Uczestnicy konkursu powinni pokazać w swoich pracach różnorodność i wszechstronność działań zawodu ratownika, strażaka dla zapewnienia szeroko rozumianego bezpieczeństwa oraz właściwego postępowania w przypadkach wystąpienia zagrożenia.

Etapy konkursu:

- I – eliminacje szkolne – do 30 listopada 2013 r.
- II – eliminacje powiatowe – do 31 grudnia 2013 r.
- III – podsumowanie międzynarodowe – styczeń 2014 r.

Prace konkursowe zgodnie z regulaminem należy składać w swojej szkole.

Konkurs organizowany jest w ramach projektu **„Młodzież pogranicza – Razem dla bezpieczeństwa”** realizowanego z Programu Współpracy Transgranicznej Polska – Białoruś – Ukraina 2007 – 2013, który jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej.



**Gmina Sosnówka**

Młodzi pasjonaci nauki

18 września br. reprezentanci Publicznego Gimnazjum z Sosnówki byli gośćmi X jubileuszowej edycji Lubelskiego Festiwalu Nauki. Organizatorem i koordynatorem prac wszystkich uczelni i instytucji w tym roku był Uniwersytet Medyczny w Lublinie. Festiwal przebiegał pod hasłem „Człowiek – nauka – pasja”. Przyczynia się on do popularyzacji nauki, integracji środowisk naukowych Lubelszczyzny i jest okazją do rozwijania współpracy z samorządem. Wydarzenie to stanowi inspirację dla młodych ludzi do poszerzania wiedzy i zainteresowania się nauką, dlatego też udział w nim młodzieży z naszej gminy powinien być

powodem do radości i dumy. W trakcie festiwalu gimnazjaliści z Sosnówki uczestniczyli aktywnie w zajęciach „Bakterie i grzyby jako czynnik chorobotwórczy dla ludzi i zwierząt” oraz „Ładunki, jony, elektrony – z pasją o energii”. Wyjazd był okazją do zwiedzenia Uniwersytetu Medycznego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Być może za kilka lat nasi uczniowie będą absolwentami tych prestiżowych uczelni i będą godnie reprezentować nasz region w świecie. Organizatorkami wyjazdu były: Sabina i Agnieszka Sakowicz.

KP



Biała Podlaska

Wizyta prof. Jerzego Nowaka

W dniach 22 – 24 września powiat bialski odwiedził z serią spotkań pochodzący z Terespoła znany historyk prof. dr hab. Jerzy Robert Nowak. Profesor spotkał się z mieszkańcami Terespoła, Międzyrzecza Podlaskiego oraz Białej Podlaskiej, wygłaszając prelekcję „W obronie Polski i Polakości. Poruszył w niej problem

dyskredytowania postaw patriotycznych w obecnym społeczeństwie oraz wskazał na potrzebę odbudowy poczucia dumy narodowej u Polaków. Podczas spotkania można było nabyć książki jego autorstwa. W spotkaniach uczestniczyło po kilkadziesiąt osób.

G. Siemakowicz



Akcja szczepienia zwierząt przeciw wścieklźnie

Na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 2 czerwca 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu przeprowadzania ochronnych szczepień lisów wolno żyjących przeciwko wścieklźnie na terenie województwa lubelskiego w dniach od 1 do 10 października br. zostanie przeprowadzona akcja szczepienia przeciwko wścieklźnie lisów wolno żyjących metodą doustną. Szczepionka będzie zrzucona z samolotu w ilości 20 – 30 dawek na 1 km². Zrzuty obejmą kompleksy leśne, pola, łąki z pominięciem terenów zabudowanych. Dawkę szczepionki stanowi pakiet w postaci stożkowatego krążka o wymiarach 30 mm x 9 mm, koloru brązowego o intensywnym zapachu rybnym. Osoba mająca kontakt ze szczepionką powinna niezwłocznie zgłosić się do lekarza medycyny. Każdy kontakt zwierząt domowych ze szczepionką należy zgłosić do lekarza weterynarii. Nie zaleca się organizacji polowań zbiorowych na terenach objętych szczepieniem w okresie 14 dni od daty wyłożenia szczepionki. Psy należy trzymać na uwięzi, a koty w zamknięciu.

Nie wolno dotykać szczepionki.

Lubelski wojewódzki lekarz weterynarii

Jerzy Zarzeczny

**Gmina Sosnówka**

Starają się nie śmiecić

W związku z wdrożeniem w życie nowej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nieodzwonne wydaje się podejmowanie działań informacyjno – edukacyjnych z zakresu organizacji odbioru i zagospodarowania odpadów. Wyhodując naprzeciw potrzebom oraz korzystając z tego, że w weekend 20 – 22 września przypadł finał

tegorocznej, obchodzonej w Polsce już po raz dwudziesty akcji „Sprzątanie Świata”, w Szkole Podstawowej w Sosnowce podjęto inicjatywę mającą zwiększyć świadomości najmłodszych w zakresie selektywnej segregacji śmieci. Uczniowie przygotowali apel poświęcony trosce o piękno i czystość naszej planety. W części artystycznej nie

zabrakło wierszyków i piosenek zawierających dobre rady dla tych, którzy chcą być eko. Starsi uczniowie mogli sprawdzić się w konkursach o tematyce ekologicznej, młodszy zaś wykorzystać surowce wtórne do stworzenia ciekawych i oryginalnych zabawek. W ramach kampanii edukacyjnej nie zabrakło wyjść w teren na sprzątanie okolicy.

Z chęci popularyzowania idei nieśmiecenia i unikania wytwarzania odpadów w szkole zorganizowano happening „Jestem, więc nie śmieć”. Zwieńczeniem tygodnia poświęconego edukacji ekologicznej było posadzenie drzewka, które ma przypominać o tym, że rośliny pełnią ważną rolę w życiu człowieka.

K.P.



Młodzież z Wisznic w Norwegii

20-osobowa grupa młodzieży z Młodzieżowej Rady Gminy Wisznice uczestniczyła od 24 do 31 sierpnia w wymianie z młodzieżą norweską z gminy Sveio. Wymiana została dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Młodzież w Działaniu. Tematem przewodnim wymiany była

przedsiębiorczość młodych ludzi w Europie. Uczestnicy wymiany wzięli udział w serii spotkań i warsztatów związanych z tworzeniem miejsc pracy i przedsiębiorczością. Odwiedziliśmy m.in. lokalną firmę energetyczną Haugaland Kraft utworzoną przez 7 gmin, w tym naszą gminę partnerską, gdzie zapo-

znaliśmy się z systemem produkcji i dystrybucji hydroenergii oraz Gimnazjum Sportowe w Hagesund, które kształci przyszłych sportowców w 13 dyscyplinach sportowych na światowym poziomie. Poznaliśmy również tradycję hodowli łososia i pstręga podczas wizyty na rodzinnej farmie rybnej Morzu Północnym

Engesund, a w centrum nauki Vilvite bawiliśmy się świetnie, zgłębiając prawa geometrii, fizyki, chemii i biologii. Niezapomniane wrażenia przywieźliśmy z Bergen – drugiego, co do wielkości miasta w Norwegii, gdzie zwiedziliśmy: oceanarium, targ rybny, starówkę wpisaną na listę światowego dziedzictwa Unesco oraz podziwialiśmy panoramę miasta z góry Floyen. Dodatkowymi punktami programu było zwiedzanie Muzeum Edvarda Griega wraz ze wspianiem koncertem fortepianowym, a także centrum Historycznego i wioski Vikingów Avaldsnes. A wszystko to w malowniczej scenerii norweskich fiordów, niezliczonych zatok, jezior, lasów i gór. Po całym tygodniu wspólnych zajęć, warsztatów i spotkań trudno było się rozstać z nowymi kolegami. Jako że była to już kolejna wymiana w ramach trwającej od 2007 r. współpracy z gminą Sveio, liczymy, że już za rok będziemy mogli gościć naszych przyjaciół z północy w Wisznicach.

UG Wisznice

CZYSTA ADRENALINA

Rozmowa z Mariuszem Baskurzyńskim, białczaninem, który podjął wyzwanie samotnego zdobycia pięciu siedmiotysięczników w górach Tien Shan i uzyskać tytuł alpinistyczny „Śnieżna Pantera”.

Na co dzień Mariusz prowadzi własny biznes – serwis rowerowy przy ulicy Ogrodowej w Białej Podlaskiej.

** Wróciłeś właśnie z wyprawy w Góry Tien Shan. Tegoroczna wyprawa była częścią realizowanego przez Ciebie wieloletniego projektu. Czy mógłbyś opowiedzieć o tej wyprawie?*

– Tak, tegoroczna wyprawa była półmetkiem na drodze do osiągnięcia tytułu „Śnieżnej Pantery”, czyli zdobycia pięciu siedmiotysięczników położonych na terytorium byłego Związku Radzieckiego. Trzy z nich są w Kirgistanie, a dwa w Tadżykistanie. W tym roku postanowiłem zdobyć indywidualnie położony na granicy kirgisko – chińskiej

dotrzeć, najpierw trzeba dostać się do Kirgistanu, najwygodniej drogą lotniczą. Ja leciałem przez Moskwę do Biszkeku stolicy Kirgistanu, a następnie do położonej u podnóża góry bazy. Można to zrobić pieszo – 4-dniowym trekkingiem, lub półgodzinnym lotem śmigłowcem, przy czym ta druga opcja jest najwygodniejsza, ale i dość kosztowna. Baza położona jest na wysokości 4100 m w przepięknym miejscu na lodowcu. Niestety, w tym roku ze względu na panujące ciężkie warunki pogodowe udało mi się wejść tylko na wysokość 6700 metrów i o ile mi wiadomo, było to najwyżej w tym roku. A warunki były naprawdę ciężkie. Duże zagrożenie lawinowe

całego. Miejscowi mówili, że nie pamiętają, kiedy ostatnio było tak fatalnie pod tym względem.

** Jak wygląda zdobycie tytułu? Czy jest to w jakiś sposób oficjalnie rejestrowane?*

– Głównie chodzi o to, aby wejść na wszystkie szczyty, czyli całą piątkę. Nieważne w jakim czasie się tego dokona i jaką drogą. Każde wejście jest rejestrowane i potwierdzone odpowied-

nie wszystkim koszty wypraw nie są tak wysokie, jak w Himalajach czy Karakorum, gdzie za pozwolenia i organizację wyprawy trzeba naprawdę dużo płacić, nie wspominając już o ośmiotysięcznikach z Everestem na czele, gdzie opłaty osiągnęły już astronomiczne sumy i bez dobrych sponsorów nie można się obejść. Natomiast tutaj koszty są dużo mniejsze.

** Jeżeli chodzi o stopień trudności, czy jest duża różnica między siedmio a ośmiotysięcznikiem?*

– No cóż, nie można uogólniać, ale jeżeli chodzi o trudności techniczne to na każdą górę wytyczone jest wiele dróg o różnym stopniu. Jeżeli chodzi zaś o samą wysokość, to już powyżej ośmiu



szczyt Pik Pobedy, mający wysokość 7439 m, uważany za jeden z najtrudniejszych do wejścia siedmiotysięczników. Aby tam

i mnóstwo śniegu nie pozwalały na wspinaczkę. W nocy w obozie drugim na mój namiot zeszła lawina, na szczęście nie zasypując



nim certyfikatem. Ja dotychczas mam dwa, przy czym na jednym z nich czyli Chan Tengri byłem dwukrotnie. Następnie wysła się je do Rosyjskiego Klubu Alpinistycznego, który wystawia certyfikat potwierdzający zdobycie tytułu. Kiedyś była przyznawana też pamiątkowa odznaka, ale obecnie nie wiem, czy się to jeszcze praktykuje.

** Dlaczego wybrałeś akurat tamten kierunek i zdobycie tamtego tytułu?*

– Jeżeli chodzi o położone na terytoriach Kirgistanu, Kazachstanu, Chin i Tadżykistanu góry Tien Szanu i Pamiru są to przepiękne, dzikie i rozległe rejony, w których są już szczęście i siedmiotysięczne szczyty i przede

tysięcy metrów różnica pomiędzy najniższym z nich, czyli Cho Oyu 8201 m a Everestem 8848 m jest ogromna, ograniczona ilość tlenu jest dużym problemem. Siedmiotysięcznik, na którym teraz byłem – Pik Pobedy – uchodzi za najtrudniejszy do zdobycia z pośród ogółu siedmiotysięczników. Jest najtrudniejszy ponieważ panują na nim bardzo niestabilne warunki pogodowe, dużo śniegu, huraganowe wiatry i aż sześć obozów pośrednich które trzeba założyć, długa siedmiotysięczna grań przed ostatnim obozem oraz trudności techniczne i orientacyjne podczas załamania pogody powodują że jest trudniej go zdobyć niż niektóre ośmiotysięczniki wliczając Everest. O jego

trudności niech świadczy to, że o ile na pobliski siedmiotysięcznik Chan Tengri weszło w tym sezonie około 30 osób, o tyle na Pik Pobiedy nie stanął nikt, a do tego była jedna ofiara śmiertelna. Dotychczas łączna liczba tych, co nie zeszli z tej góry, przekroczyła 180 osób a na szczyt dotarło tylko około 140 osób. Brak wejść jest tutaj czymś normalnym. Jest to góra, która ma złą sławę.

***Jak wyglądają przygotowania do takiej wyprawy?**

– Jeżeli chodzi o przygotowania, to można je podzielić na dwie grupy. Pierwsza to przygotowanie całej logistyki i formalności jak wizy, pozwolenia oraz sprzętu, odpowiedniego ubioru i wyżywienia. Druga grupa to przygotowania kondycyjne. O kondycję należy dbać oczywiście na bieżąco, a przed takim wyjazdem trening powinien być długi i intensywny. Można zadbać o to w różny sposób. Ja przede wszystkim jeżdżę rowerem i pływam. Przed samą wspinaczką ważna jest aklimatyzacja, to znaczy powolne przyzwyczajanie organizmu do wysokości. Polega to mniej więcej na tym, że wchodzi się do obozów powyżej bazy, przy okazji zaopatrując je w żywność i pojemniki z gazem, następnie wraca się na dół do bazy i odpoczywa. Następnie znowu jeszcze wyżej i tak kilka razy. Większość wchodzących na Pik Pobiedy aklimatyzuje się na położonym niedaleko łatwiejszym i przystępniejszym Chan Tengri. W tym roku wybrałem trudniejszy wariant i aklimatyzowałem się tylko na Pobiedzie, co miało swoje plusy i minusy. Plusem było to, że mogłem wносить depozyty, czy nawet pozostawiać cały obóz, dzięki czemu nie trzeba później targać wszystkiego ze sobą z samego dołu. Natomiast minusem było to, że trudności i odległości pomiędzy obozami nie sprzyjały pokonywaniu wielokrotnie tej samej trasy, poczynając od długiej drogi przez lodowiec.

***Czy dużo jest niebezpieczeństw na szlaku?**

– Dużo jest niebezpiecznych wypadków. Przez nieuwagę ludzie na prostych odcinkach wpadają do szczelin, doznają różnych kontuzji. Sam w ubiegłym roku

miałem wypadek, ale na szczęście niezbyt groźny. Są też takie niebezpieczeństwa, na które nie mamy za dużego wpływu, Możemy je jedynie przewidywać, a są to lawiny czy obrywy skalne. Są miejsca, gdzie to ryzyko jest bardzo wysokie, wtedy trzeba np. wychodzić bardzo wcześnie, jeszcze w nocy aby przejść dany odcinek jeszcze przed pokazaniem się słońca, które szybko wytapia śnieg. Na trudniejszych i stromych odcinkach korzysta się z tak zwanych „poręczówek”, czyli rozwieszonych lin, do których każdy, czy to wspinający się czy schodzący może się wspiąć i w miarę bezpiecznie poruszać.

***Jak wygląda różnica między wejściem solowym a w grupie?**

– Na pewno wejścia, tzw. solowe, są trudniejsze i bardziej nie-



bezpieczne ale też z drugiej strony są prostsze, bo nie trzeba się dostosowywać do innych członków zespołu. Oczywiście, jak mówi stare porzekadło „w grupie różnie”, ale to też kwestia przyzwyczajenia. Ja praktycznie od samego początku chodzę sam. Innym argumentem jest ryzyko nie zgrania zespołu – mianowicie dwa razy byłem na wyprawach, gdzie zespół był niesprawdzony i niezgrany ze sobą. Nie ma nic gorszego, kiedy w grupie pojawiają się konflikty, wszyscy na tym tylko tracą. Wszelkie kłótnie w warunkach górskich są bardzo niepożądane i niebezpieczne. Idąc z partnerem musisz być pewien, że możesz mu zaufać. Co innego, kiedy idziesz na piwo do baru, poznajesz nowych ludzi, rozmawiasz i się dobrze bawisz, a co innego, kiedy od tego za-

leży niejednokrotnie twoje życie. W ekstremalnych warunkach, czy niebezpiecznych sytuacjach musisz być pewien co do reszty zespołu, idąc samemu z jednej strony możesz liczyć tylko na siebie i to jest dużym obciążeniem, ale z drugiej jesteś bardziej skupiony na tym co robisz, by nie popełnić jakiegось błędu.

***Jak zaczynałeś przygodę ze wspinaczką, bo wiem, że początki miałeś w polskich górach.**

– Tak, zaczynałem można powiedzieć klasycznie – od polskich gór, czyli jazda rowerem w Beskidach, piesze wycieczki po Tatrach, następnie ukończyłem kurs skałkowy w Jurze Krakowsko – Częstochowskiej i tak dalej to postępowało. Wiadomo, góry mają to do siebie, że naprawdę mocno „wciągają”.

nią kondycją, ale 7 – 8 tysięczniki to już zdecydowanie wysokość ekstremalna i nie każdy organizm sobie radzi w takich warunkach. Przede mną jeszcze bariera ośmiu tysięcy, tak więc też jeszcze nie wiem jak mój organizm byłby w stanie znieść taką wysokość.

***Czy planujesz już kolejną wyprawę, żeby zamknąć tą piątkę?**

– Planuję w przyszłym roku ponownie zdobywać Pik Pobiedy. Mam nadzieję, że pogoda tym razem dopisze i uda mi się stanąć na szczycie. Następnie chciałbym wejść na dwa siedmiotysięczniki w Tadżykistanie; Pik Korżeniewskiej i Pik Somani, dawniejsza jego nazwa to Pik Komunizma. Mam też inne, bardziej odległe plany związane z wysokimi górami, ale za wcześnie jeszcze o nich mówić.

***Twoją drugą pasją, poza górami są rowery, o czym świadczy prowadzony przez ciebie biznes – serwis rowerowy. Czy taka działalność w Białej ma rację bytu, jak ludzie przyjęli taki nowatorski pomysł?**

– No cóż, nie jest to do końca pomysł nowatorski, bo są serwisy przy sklepach rowerowych, ale faktycznie samodzielny serwis jest w naszym mieście nowością i jeszcze wiele osób nie wie o jego istnieniu. Pomysł muszę powiedzieć, się sprawdził. Był to niejako mój następny zawodowy etap. Ponad dziesięć lat pracy w naszych serwisach oraz dwa intensywne lata pracy w serwisie w Anglii. Niestety, największą bolączką naszych serwisów jest sezonowość. Ale w sezonie naprawdę mam mnóstwo pracy i zadowolonych klientów. Myślę też o poszerzeniu działalności o sprzedaż nowych rowerów. Jeżeli zaś chodzi o moją drugą pasję, są to faktycznie rowery i jazda na nich czy to po szosie czy też w terenie. Szczególnie dużo frajdy sprawiają mi zjazdy po bardziej górzystych terenach. Czysta adrenalina.

***Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę zdobycia tytułu.**

– Dzięki. Zapraszam też do obejrzenia mojego bloga www.baskurzynski.blogspot.com

Rozmawiał: Grzegorz Siemakowicz

Foto: Mariusz Baskurzyński



Dwie zapomniane, masowe mogiły

Lasy leśnictwa Kijowiec to popularne miejsce miłośników grzybobrania z Białej Podlaskiej i okolicznych miejscowości, piękny sosnowy las zachęca do spacerów. Mało kto jednak wie, jaką tajemnicę skrywa położona około 2 kilometrów na zachód od wsi Husinka polana zwana przez miejscowych „Pustolegi”. Na jej terenie znajdują się dwa masowe groby, w których pochowane są ofiary największej w dziejach powiatu bialskiego egzekucji. Została ona przeprowadzona w okresie od 20 września do początku października 1941 roku, zginęło w niej około 22 tysięcy jeńców z obozu Frontstalag 307C w Kaliłowie – Woskresznicach Dużych. Akcję przeprowadził 306 batalion Schutzpolizei z Białej Podlaskiej pod dowództwem porucznika Josefa Kuhra, a jej przebieg nadzorowany był przez szefa bialskiego gestapo i komendanta komisariatu policji granicznej w Białej Podlaskiej – Hansa von Dollen.

Na kilka dni przed przystąpieniem do rozstrzeliwań, Niemcy zlecili sołtysowi Husinki zadanie poinformowania mieszkańców o zakazie zbliżania się do lasu. Następnie rozpoczęto egzekucje. Jeńców na miejsce przywożono samochodami ciężarowymi. Aby ułatwić sobie załadunek jeń-

ców na samochody, oświadczone im, że jadą do pracy przy wykopkach ziemniaków, oraz żeby się zgłaszać na ochotnika. Na potwierdzenie wydano każdemu po porcji chleba i łopatę. Pierwsza partia jeńców musiała wykopać głębokie doły, a następnie kazano im się rozebrać do naga, po czym zostali zamordowani. Kolejne partie jeńców stanowili oficerowie i inni „niepożądani” z sektorów karnych, o czym świadczą znalezione podczas ekshumacji przedmioty, jak klamry pasów, okulary, czy przybory do pisania. Podczas ekshumacji, na podstawie oględzin zwłok ustalono, że pierwszych przywiezionych jeńców ustawiano nad dołem i seriami z karabinów maszynowych rozstrzeliwano, o czym świadczyło nieregularne ułożenie zwłok. Natomiast w górnej części grobów jeńcy kładli się na zwłokach twarzą do dołu ze skrzyżowanymi pod głową rękoma, po czym zabijano ich strzałem w tył głowy, tak były ułożone 3 górne warstwy zwłok. Doskonale obrazują to zdjęcia czaszek zrobione podczas ekshumacji.

Oprócz tego stwierdzono, że do dołów wrzucano granaty w celu dobicia jeszcze żywych ofiar. Wydarzenia te wryły się głęboko w pamięć mieszkańców okolicznych wsi. Stanisław

Widlak, mieszkaniec Kaliłowa wspomina: – Co jakiś czas przejeżdżały przez wieś w stronę lasu samochody pełne Rosjan. Z tamtego kierunku było słychać strzały, a potem samochody wracały już puste. Dokładniej opisują to dwaj ówczesni mieszkańcy Husinki, Florian Kamecki relacjonuje: – Pod koniec 1941 roku, a było to w okresie kopania kartofli, Niemcy przystąpili do szybkiej likwidacji obozu. Jeńców mordowano na polanie zwanej Pustolegi w kijowieckim lesie. W tym czasie byłem robotnikiem leśnym i mogłem widzieć niektóre fragmenty tego, przeprowadzonego przez hitlerowców masowego morderstwa bezbronnych jeńców z obozu pod Kaliłowem. Jeńców przywożono na polanę Pustolegi ciężarówkami samochodami pod silną eskortą. Trwało to przez dwa tygodnie. Pewnego dnia szedłem jako robotnik leśny przez las w pobliżu polany Pustolegi. Udałem, że idę do pracy. Byłem już około 30 metrów od miejsca, w którym rozstrzeliwano jeńców. Zobaczyłem całe stosy ubrań oraz rozebranych do naga jeńców. Byli oni ustawieni nad dołem. Gdy Niemcy spostrzegli moją obecność otoczyli mnie i zapytali, co tutaj robię. Powiedziałem, że jestem robotnikiem leśnym i pokazałem dokumenty. Niemcy przepędzili mnie z tego miejsca i ostro rozkazali, abym w tym miejscu więcej się nie pokazywał. Zdażyłem jednak zauważyć leżące w dole trupy zamordowa-

nych jeńców. Widziałem także jak do dołu sypano chlorek. Jeńców, którzy okazywali oznaki życia dobijali Niemcy strzałami z pistoletów, lub granatami. Potem od mieszkańców okolicznych wsi i od samych Niemców, dowiedziałem się, że na polanie Pustolegi zamordowano około 20000 jeńców. Byłem potem na tym miejscu zbrodni. Pamiętam jak nad tymi dołami – mogiłami unosiły się trupy wyziewy. Przypominam sobie również, iż w moim domu przebywał jeden z jeńców, któremu udało się uciec z Pustolegów. On opowiadał mi o tym, co się działo w tym czasie w Pustolegach. Jeniec ten ukrywał się we wsi Husinka. Potem w czasie obławy został zastrzelony – [F. Kamecki, Głos w dyskusji po sesji popularnonaukowej, [w:] Zbrodnie hitlerowskie w powiecie Biała Podlaska w latach 1939 – 1944, Materiały z sesji popularnonaukowej, Międzyrzec Podlaski 1971, s.88].

Bardzo interesującą relacją na temat omawianych wydarzeń złożył drugi mieszkaniec wsi Husinka, Mieczysław Pawłowicz. Tak oto przedstawiają się jego zeznania: – W czasie trwania egzekucji jeńców radzieckich w lesie koło wsi Husinka, jechałem z ojcem do lasu po drzewo. W lesie, w pobliżu miejsca egzekucji zatrzymali nas hitlerowscy policjanci i nie pozwolili dalej jechać. W tym czasie słyszałem warkot silników samochodowych, strzelanie, oraz jęki i krzyki mordowanych ludzi. Zabudowania



moich rodziców znajdowały się w odległości około 2 kilometrów od tego miejsca. Przez okres ponad dwóch tygodni słyszeliśmy odgłosy wystrzałów z broni maszynowej i wybuchy ręcznych granatów. Na czwarty, lub piąty dzień trwania egzekucji, późnym wieczorem, korzystając z tego, że Niemcy odjechali z lasu, poszedłem na polanę Pustolegi. Zobaczyłem wówczas ogrodzenie z kolczastego drutu i świeżą ziemię, którą przysypane były zwłoki zamordowanych ludzi. Spod warstwy ziemi, około 8 – 10 centymetrów, wystawały ręce, nogi. Widziałem także dużo łusek po pociskach pistoletowych i karabinowych, oraz stopy ubrań, bieliznę, buty. Na ten okropny widok ogarnął mnie paniczny strach i uciekłem do domu. Moim zdaniem (...) hitlerowcy rozstrzelali około 20000 jeńców. Wiem, że w czasie trwania egzekucji miały miejsce ucieczki jeńców. Dwóch zbiegłych i ocalałych od egzekucji jeńców ukrywało się w naszej wsi przez dłuższy czas. Jeńcy ci opowiadali, że zostali lekko ranni i po odejściu Niemców wydostali się spod cienkiej warstwy ziemi i dotarli do Husinki. - [M. Pawłowicz, Zeznanie świadka przed OKBZH w Białej Podlaskiej,

[w:] J. Doroszuk i in., dz. cyt., s. 202 – 203].

Jak wspomniano, była to największa znana egzekucja na terenie powiatu bialskiego. Trudno jest natomiast ustalić ilu jeńców zostało zamordowanych w innych mniejszych, które przeprowadzane były przez cały okres istnienia obozów. Trudność w ustaleniu miejsc i wielkości egzekucji podyktowana jest tym, że Niemcy bardzo skrupulatnie maskowali miejsca pochowania zwłok. Maskowanie polegało na zasypywaniu mogił do poziomu gruntu, ubijaniu ziemi, jeśli groby znajdowały się w lesie okładano je darnią, a jeśli na polach uprawnych, zaorywano. Niektóre groby udało się odkryć tylko dzięki temu, że miejscowa ludność wiedząc o nich zdołała oznaczyć miejsca za pomocą kamieni, czy nacięć na drzewach. Wielu jednak nie zidentyfikowano do dzisiaj. Odrębny problem stanowią egzekucje na zbiegach z obozów, które miały miejsce przez wszystkie kolejne lata wojny, aż do wkroczenia na te tereny wojsk radzieckich.

*Tekst: Grzegorz Siemakowicz
Foto: Grzegorz Siemakowicz, IPN o/Lublin, Fotoarchiwum Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie.*



Gmina Sosnowka

Nie od razu Polskę zbudowano

Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczny i edukacyjny, najważniejsze święto zabytków kultury Starego Kontynentu. Głównym celem Europejskich Dni Dziedzictwa jest promowanie regionalnego dziedzictwa kulturowego oraz przypominanie o wspólnych korzeniach kultury europejskiej. Idea ta przyświecała wydarzeniom kulturalnym, jakie miały miejsce w Szkole Podstawowej i Publicznym Gimnazjum w Sosnowce. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było hasło „Nie od razu Polskę zbudowano”. Uczniowie Szkoły Podstawowej mogli wziąć udział w dwóch konkursach: plastycznym, którego ideą było przedstawienie legendarnych początków państwa polskiego oraz recytatorskim, podczas którego mogli pochwalić się znajomością utworów opiewających piękno ziemi ojczystej. Starsi uczniowie przygotowali inscenizację le-

gendy o Lechu, Czechu i Rusie oraz zatańczyli poloneza. Cykl imprez ukazujących Polskę jako państwowość, która ukonstytuowała się w X wieku i trwa do dzisiaj wzbogaciła prezentacja multimedialna na temat symboli narodowych. Z kolei gimnazjaliści mogli wykazać się wiedzą z zakresu historii Polski oraz kreatywnością w interpretacji przewodniego hasła obchodów i umiejętnością zaprezentowania głównej idei w prezentacji multimedialnej. W ramach obchodów EDD w gimnazjum odbyła się prezentacja filmu „Stara baśń. Kiedy słońce było bogiem”. Zorganizowane inicjatywy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem społeczności szkolnej. Już teraz z niecierpliwością będziemy wyczekiwać kolejnej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa licząc na to, iż inicjatywa ta zostanie spopularyzowana w szerszym gronie mieszkańców gminy.

KP





Kulturalna przygoda Perle Życia

Na zaproszenie komitetu organizacyjnego Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej w osobach dr Krystyny Kałuży i mgr Beaty Tyszkiewicz-Gromisz grupa teatralna Perle Życia wystąpiła w auli wyższej szkoły. Nasi uczestnicy uświetnili swoją obecnością odbywającą się 19 i 20 września br. międzynarodową konferencję naukową „Aktywizacja Osób z Niepełnosprawnością” w AWF. Na tym spotkaniu zaprezentowaliśmy spektakl muzyczno-literacko-taneczny „Hrabina Cosel”. W przygotowaniu zaangażowaliśmy również uczestników z grupy Perle Życia, którzy nie brali w nim wcześniej udziału. Na początku nie było łatwo. Połączenie umiejętności doświadczonych aktorów z możliwościami tych, którzy dopiero rozpoczęli pracę artystyczną wymagało czasu. Przygotowania odbywały się w placówkach i na placu przed nimi, ponieważ potrzebowaliśmy sporej przestrzeni scenicznej, by możliwie jak najlepiej przedstawić tę sztukę. W miejscu, gdzie miał być wystawiony spektakl w auli AWF, także odbyły się próby. Te działania są niezbędne, by aktorzy mogli oswoić się ze sceną, na której prezentowany jest spektakl. Grupa Perle Życia lubi mierzyć się nawet z najtrudniejszymi wyzwaniami. W wystąpieniu włożyli

wiele wysiłku, emocji, osobistej ekspresji, radości, spontaniczności i naturalności. Zachwycili zebranych, którzy na stojąco, gorącymi brawami wyrazili swój podziw, zachwyt i prawdziwe wzruszenie. Kodeńska grupa mogła skorzystać z tego zaproszenia z uwagi na współpracę, jaką nawiązaliśmy od kilku lat ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym w Żalutyniu. Pracownikiem placówki jest m.in. mgr Beata Tyszkiewicz-Gromisz, która była na prezentacji tańca menuet i filmu „Hrabina Cosel” w wykonaniu grupy teatralnej Perle Życia, składającej się z uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy i Warsztatu Terapii Zajęciowej w Kodniu. Duże wrażenie uczyniło na niej zaangażowanie artystyczne, gra aktorska naszych Perle i oprawa kostiumowa tego kulturalnego przedsięwzięcia. Z tego powodu zostaliśmy zaproszeni do zaprezentowania spektaklu „Hrabina Cosel” podczas konferencji naukowej w auli AWF. Takie wyzwania artystyczne są dla Perle Życia źródłem ciekawych doznań wewnętrznych, szansą na pokazanie własnych umiejętności, możliwością podbudowania poczucia wartości i kolejną kulturalną przygodą, która uczy i pozostawia niezatarte wspomnienia.

Beata Kuprys



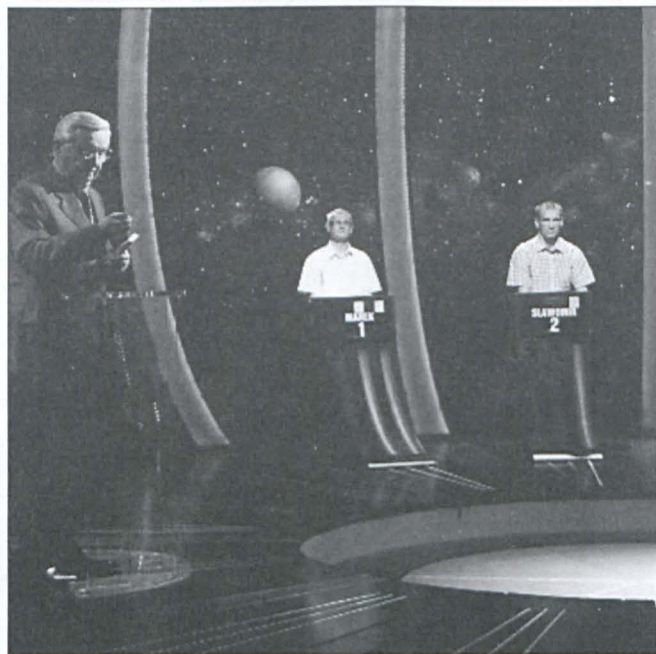
Terespolanin w teleturnieju „Jeden z dziesięciu”

Marek Ferens, nauczyciel przyrody i geografii Zespołu Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu wystąpił w popularnym teleturnieju Tadeusza Sznuka w TVP2, 24 września br. Miał dużą szansę awansować do finałowej trójki. Aby wystąpić w telewizji, musiał wcześniej przebrnąć eliminacje, które odbyły się 20 kwietnia w Warszawie, a następnie uczestniczyć w nagraniu programu w studiu TVP 2 w Lublinie, 11 września tego roku. Jak mówi Ferens, było to dla niego ogromne przeżycie,

możliwość poznania ciekawych ludzi, zobaczenia jak pracuje telewizja od kuchni. Oprócz tego była to możliwość sprawdzenia wiadomości w konfrontacji z innymi uczestnikami, plus emocje rywalizacji. To była moja super przygoda, której nie zapomnę do końca życia – powiedział pan Marek.

Nadmienię, że nie był to jego jedyny występ w telewizji. W tym teleturnieju startował już w 2001 roku! Czy za cztery lata spróbuje kolejny raz?

AT



Przygoda i nowe wyzwania

Młodzież z bialskiej trójki w Gnieźnie

Uczniowie SP nr 3 z Białej Podlaskiej przejawiają nie lada zapał do uczestnictwa w turystyce kwalifikowanej. Od 19 do 22 września zespół szkolnego koła krajoznawczo-turystycznego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych pod opieką dr Dariusza Sikory uczestniczył w Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży PTSM „Stąd nasz ród”, w Gnieźnie. Był on jedną z centralnych imprez turystycznych dla młodzieży i nauczycieli, którym bliskie są idee turystyki. Młodzież uczestniczyła w konkursach promujących wiedzę oraz zdolności plastyczne, wokalne, teatralne i sportowe. W konkursie plastycznym białczanie zdobyli I miejsce, w prezentacji

multimedialnej „Stąd jego ród” – wyróżnienie, a w konkursie piosenki turystycznej „Z muzyką rażniej” także wyróżnienie. W trakcie zlotu uczniowie wzięli udział w wycieczkach na Ostrów Lednicki, do Wielkopolskiego Parku Etnograficznego. Największą atrakcją był jednak udział w festynie archeologicznym „Archeologia zawód czy przygoda” w Biskupinie. Uczniowie oglądali między innymi pokazy walk dawnych wojowników, uczestniczyli w warsztatach garncarstwa. Zlot był okazją do aktywnego spędzenia wolnego czasu, poszerzenia swojej wiedzy o Szlaku Piastowskim oraz umocnienia więzi między turystami. (a)

*Powiat bialski*

Udane zawody wędkarskie

22 wędkarzy z kół bialskiego okręgu PZW zdecydowało się na udział w towarzyskich zawodach spławikowych. Odbyły się one 18 sierpnia na zbiorniku „Kozioł” w Janowie Podlaskim. Najliczniej reprezentowani byli członkowie koła „Kolejarz” z Małaszewicz. Wystąpili też wędkarze z koła „Miasto” – Biała Podlaska, koła

„Amur” z Radzyna Podlaskiego, koła „Pocztowiec” z Białej Podlaskiej, koła Janów Podlaski i koła Wisznice. Złowiono łącznie 141. 300 g ryb, które po zważeniu wróciły do wody. Średnia ilość złowionych ryb na zawodnika wyniosła 6420 g. Ciekawostką okazały się dwa węgorze złowione przez kobiety

biorące udział w zawodach. Największą rybę, czyli złotego karasia o wadze 470 g, złowił Wiesław Prokopiuk z koła „Kolejarz” – Małaszewicze. Został wyróżniony nagrodą ufundowaną przez Jacka Góreckiego. W kategorii łączonej zwyciężył Tomasz Laszuk z koła „Miasto” – Biała Podlaska, wynikiem 8620 g

złowionych ryb. Drugie miejsce zajął Damian Kirczuk z koła „Kolejarz” – Małaszewicze wagą 7100 g, a trzecie miejsce zajął Konrad Maślewski z koła w Janowie Podlaskim wagą 5840 g. W kategorii seniorów zwyciężył Tadeusz Własiuk z koła „Kolejarz” – Małaszewicze. Łączna waga złowionych ryb to 11840 g. Drugie miejsce zajął Wiesław Drażek, także z koła „Kolejarz” wagą 9450 g, zaś trzecie miejsce Leszek Rączka z koła „Amur” z Radzyna Podlaskiego wagą 9260 g. Starosta bialski Tadeusz Łazowski, ufundował puchary zwycięzcom pierwszych miejsc w podanych kategoriach, a wręczył je wicestarosta Jan Bajkowski. Dziękujemy władzom powiatu za ufundowane puchary i obecność na naszej imprezie. Podziękowania przekazujemy także kolegom sędziom: Tadeuszowi Kluskowi, Marianowi Maciejewiczowi i Wiesławowi Mrozowi za profesjonalną obsługę.

Na zdjęciu: Zwycięzcy zawodów w kategorii seniorów. Przed zwycięzcami wicestarosta bialski Jan Bajkowski, sędzia główny zawodów oraz wiceprezes Okręgu PZW ds. sportu.





w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Rozwoju Polski Wschodniej i kosztowała blisko 40 milionów złotych. W uroczystości otwarcia udział wzięło wielu gości przybyłych z całej Polski. Otwarcia dokonali przedstawiciele władz powiatu bialskiego i miasta Biała Podlaska w osobach: wicestarosty Jana Bajkowskiego, prezydenta miasta Andrzeja Czapskiego, a także posłów Franciszka Jerzego Stefaniuka i Adama Abramowicza.

G. Siemakowicz

Biała Podlaska

Otwarcie ROBiR

17 września otwarty został Regionalny Ośrodek Badań i Rozwoju przy Akademii Wychowania Fizycznego. Mieści się on w nowym, kilkupiętrowym kompleksie przy ulicy Pięknej. Składa się z 13 profesjonalnych laboratoriów, Interdyscyplinarnego Centrum Obliczeniowego, Centrum Upo-

wszechniania Wyników Badań i Obsługi Przedsiębiorców oraz Centrum Udostępniania Informacji Naukowej. Wyposażenie ośrodka w nowoczesny sprzęt oraz wykwalifikowana kadra sytuują biały kompleks w polskiej czołówce. Budowa ROBiR w większości sfinansowana została z środków Unii Europejskiej



Terespol

Dzień Solidarności Społecznej

Najmłodsi przedstawiciele Terespolu włączyli się w ogólnokrajową, społeczną akcję solidarności z osieroconymi i odrzuconymi przez rodziny biologiczne dziećmi. Akcja polegała na namalowaniu projektów pocztówek uwzględniających te-

matykę sieroctwa w Polsce, pod hasłem: „Bez matki, bez ojca, bez domu, bez szans”. Prezentujemy prace plastyczne wykonane przez sześciolatki z Przedszkola Miejskiego w Terespolu i przez starsze dzieci i młodzież uczęszczające na zajęcia plastyczne w Miejskim



Ośrodka Kultury w Terespolu. Dzień Solidarności Społecznej zainicjował w 2003 r. w Lublinie Andrzej Moroz, pochodzący z Terespolu psychopedałóg i pedagoł resocjalizacyjny, działacz społeczny. Idea DSS dotarła przez 9 lat do wielu miast w Pol-

sce. Fundacja, która zaprosiła nas do udziału w tym projekcie prowadzi szeroką działalność na rzecz dzieci i dorosłych potrzebujących pomocy.

(a)

Więcej na temat idei i fundacji na stronie www.filantropia.eu

VENIMUS, VIDIMUS ET DEUS VICIT

„Przybyliśmy, zobaczyliśmy i Bóg zwyciężył”. Tak się zaczynał list Jana III Sobieskiego do papieża Innocentego o zwycięstwie koalicji wojsk, którymi dowodził nasz król. Bitwa pod Wiedniem 12 IX 1683 r. była przełomowym wydarzeniem w dziejach chrześcijańskiej Europy. Rocznicę sławetnej wiktorii z decydującym udziałem wojsk polskich, w naszym kraju obchodzono nadzwyczaj uroczystie. Sławiono polski oręż, przede wszystkim husarię, wspomniano potęgę Rzeczypospolitej. Celebrowanie zwycięstwa nad potężną Turcją było potrzebne Polakom szczególnie w okresie niewoli. Uroczystości w setną rocznicę bitwy przeniesiono na rok 1788. Pamiątką do dziś z tych obchodów jest pomnik Jan III Sobieskiego w Łazienkach. Pomimo, że król Stanisław August Poniatowski przeznaczył sporo pieniędzy, gest jego wykpił złośliwym wierszykiem: „Sto tysięcy karuzel ja bym trzykroć złożył, by Stanisław skamieniał, a Jan III ożył”. W 1883 r. w czasie niewoli, w zaborze rosyjskim świętowano prywatnie w kościołach i dworach. Bardziej okazałe rocznicę fetowano w zaborze pruskim i austriackim. Owocem jubileuszu były liczne publikacje. W Krakowie obchody odsieczy wiedeńskiej połączono z jubileuszem 25-lecia pracy artystycznej Jana Matejki. Wydarzeniem była wystawa obrazu „Sobieski pod Wiedniem”, który malarz postanowił ofiarować do Watykanu. Z okazji 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem w 1933 r. na błoniach w Krakowie przed marszałkiem J. Piłsudskim odbyła się słynna defilada 12 pułków kawalerii w obecności 250 tys. widzów.

Hetman Jan Sobieski odwiedził w Białej w 1668 r. swoją siostrę Katarzynę Radziwiłłową. W 1679 r. osadził w naszym regionie Tatarów. W 1686 r. król ufundował cerkiew unicką w Kopytowie. W bazylice leśniańskiej z inicjatywy O. Eustachego Rakoczego umieszczono pamiątkowe tablice poświęcone królom

i Janowi Michałowiczowi, który pomógł pokonać Turków. W kapticy Zjawienia znajduje się monumentalny obraz prof. Ludwika Maciąga – „Jan Michałowicz składa MB Leśniańskiej jako wotum szablę turecką zdobytą pod Wiedniem”.

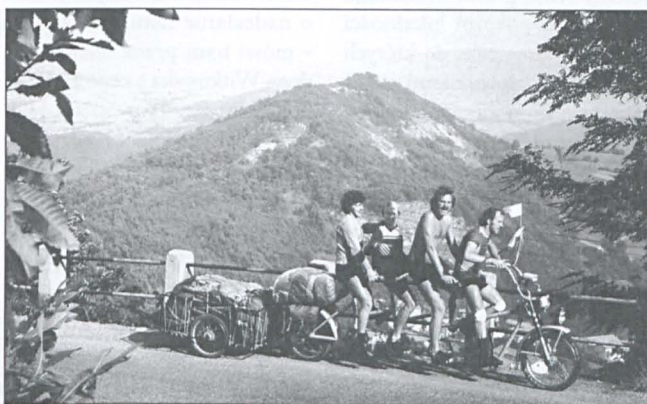
Jan Michałowicz urodził się w Leśnej Podlaskiej. Był uczestnikiem bitwy pod Wiedniem w 1683 r., który wślawił się kilkukrotnym przekradaniem przez linię wojsk tureckich oblegających miasto. Historię dzielnego posłańca z Podlasia opisał historyk z Międzyrzecza Podlaskiego – dr Józef Geresz w publikacji

„Leśniański sługa”. Michałowicz został sługą Jerzego Franciszka Kulczyckiego – kupca z Sambora i razem ze swym panem znalazł się w 1683 r. w oblężonym przez Turków Wiedniu. Po 30 dniach obrony komendant tego miasta gen. Ernst Starhemberg usiłował uzyskać kontakt z obozem dowódcy wojsk cesarskich ks. Karolem Lotaryńskim. Kulczycki, który znał język turecki, wraz z Michałowiczem podjęli się tej trudnej misji. Przedarli się przez obóz turecki do ks. Karola i tą samą drogą wrócili z cennymi wiadomościami dla organizacji obrony. Po kilkunastu dniach



sytuacja obrońców pogorszyła się, Turcy zdobyli część fortyfikacji i zaszła potrzeba nowego kontaktu z ks. Lotaryńskim. Kulczycki nie chciał już za żadne skarby podjąć się roli kuriera, natomiast Michałowicz, przebrany we wschodni strój, jeszcze cztery razy przekradł się przez obóz turecki i osobiście rozmawiał 2 IX 1683 r. ze spieszącym na odsiecz królem Janem III Sobieskim. Podtrzymał w ten sposób opór kilkunastu tysięcy wiedeńczyków i ich nadzieję na szybką odsiecz i ocalenie. Po oswobodzeniu Wiednia Kulczycki otrzymał od władz miasta sowitą nagrodę pieniężną, dom w Leopoldstadt oraz worki z kawą i został założycielem pierwszej w Europie kawiarni. Natomiast Michałowicz, jako jego sługa, pozostał niemal niezauważony. Dwa tygodnie po zwycięskiej bitwie, w rodzinnej miejscowości Michałowicza zjawiał się na gruszy Cudowny Obraz Matki Bożej. O jubileuszu 300-rocznicy wiktoria wiedeńskiej pamiętali działacze Klubu Turystyki Kolarskiej „BOBO” przy PTTK w Międzyrzeczu Podlaskiej. Na czteroosobowym rowerze konstrukcji inż. Mirosława Wasiluka symbolicznie wystartowali z Leśnej Podlaskiej na uroczystości odsieczy Wiednia w składzie: pilot i przewodnik – Szczepan Kalinowski oraz Jerzy Tusz, Andrzej Kalinowski i Krzysztof Waligóra. Uczestniczyli w spotkaniu z polonią Jana Pawła II, a po powrocie dzielili się wrażeniami na licznych spotkaniach w klubach kultury i w szkołach.

Foto i tekst Szczepan Kalinowski





Bialscy głuchoniemi chcą niezależności

Rok 2013 zapisze się w historii Polskiego Związku Głuchych na południowym Podlasiu pod hasłami walki o przetrwanie a jednocześnie walki o suwerenność i niezależność bialskiego koła. Bialscy głuchoniemi mają dość niegospodarności w Lublinie i Warszawie. Uczestnicy spotkań w Terenowym Ośrodku Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niestyszących postanowili wziąć sprawy we własne ręce. Tylko, co z tego? Warszawa i Lublin są głuche na oddolne sygnały dotychczasowych pokornych członków. Walka o samodzielność zaczęła się 27 stycznia tego roku. Wtedy miało miejsce walne zebranie koła terenowego Polskiego Związku Głuchych. Wyciągnięto wnioski daleko idące a dotyczące przetrwania koła. Bialscy głuchoniemi postanowili wziąć własne sprawy w swoje ręce. Tego samego dnia wybrano nowy zarząd. Prezesem walczącego o niezależność koła PZG został Antoni Grabek, zastępcą prezesa Zdzisław Kuprianiuk, sekretarzem Stanisław Romaniuk, zaś skarbnikiem Antoni Żuk. - Zmiany we władzach koła były potrzebne - mówią dziś członkowie PZG. - Nic się nie działo. Koło faktycznie nie istniało. Nie organizowano spotkań, zebrań, zajęć integracyjnych. Odchodzili ludzie - słychać dziś komentarze do stanu sprzed podjęcia drastycznych i odważnych kroków w walce o samodzielność. Pytanie czy walka ta skończy się happy endem? Pierwsze efekty

podniesienia głowy bialskiego koła ponad poziom lokalności i ustalając jasno cele, do których dążą bialscy głuchoniemi są już widoczne. Nowy zarząd ponownie nawiązał kontakty z centralą związku w Warszawie i biurem oddziału PZG w Lublinie. Dzięki tym kontaktom udało się namówić lubelski oddział PZG na zatrudnienie w Białej Podlaskiej osoby do spraw administracyjnych, a jednocześnie tłumacza.

To ogromna pomoc i docenienie starań bialskiego koła.

- Widać, że jesteśmy traktowani poważnie. Jednak najważniejszy problem nadal mamy nierozwiązany - mówi z-ca prezesa koła PZG w Białej Podlaskiej Zdzisław Kuprianiuk. Główny problem pozostaje nierozwiązany. Tym problemem jest siedziba koła. Budynek i działka przy ul. Sienkiewicza 1 w Białej Podlaskiej. Koło w Białej Podlaskiej chciałoby, aby centralne organy związku przekazały tę nieruchomości członkom koła na cele statutowe. - Chcemy się uniezależnić. Uzyskać osobowość prawną. Mieć własne konto w banku. Pozwoli to na dalszy rozwój koła i na prowadzenie własnej działalności integracyjnej i członkowskiej w znacznie większym zakresie i w spokojnej atmosferze niż to jest do tej pory - argumentuje Stanisław Romaniuk, sekretarz bialskiego koła. W tym celu białczanie wystosowali pismo do władz związku w Warszawie. Piszą w nim o potrzebie przekazania budynku na

własność bialskiemu kołu. Pozwoli to na dalszy jego rozwój. Inwestycje w obiekt. Stworzenie lokalnego centrum osób głuchoniemych. Warszawa jednak pozostaje głucha na oddolne inicjatywy. Mimo, że pismo wysłano w połowie maja tego roku, to do dziś dnia nie doczekano się żadnej odpowiedzi. Z informacji, jakie uzyskaliśmy w Warszawie wynika, że list polecony, jaki wysłano z Białej Podlaskiej do centrali nie dotarł. - Nie było mnie w pracy. Być może przyjęła list inna osoba i nie przekazała go dalej. Sprawdzamy historię wpływu korespondencji. Nie mamy jednak żadnej wzmianki o takowej przesyłce. Będziemy szukać dalej. Prosiłabym jednak o nadesłanie listu jeszcze raz. - mówi nam przez telefon Aldona Witkowska z centrali PZG w Warszawie. Tym czasem bialskie koło funkcjonuje i radzi sobie coraz lepiej. Powoli odbudowuje swoje struktury. Dziś liczy ponad 40 osób. Do końca roku ma ich być pół setki. Jest z kogo wybierać. Z bialskim kołem utrzy-

muje kontakt ponad 200 osób głuchoniemych z miasta i okolic. Są wśród nich też ludzie zdrowi, przedsiębiorcy, ludzie kultury i samorządowcy.

- Chcemy działać na rzecz środowiska, które skupiamy. Planujemy założyć sekcję sportową PZG w Białej Podlaskiej. Do tego musimy mieć prowadzone zajęcia minimum w pięciu dyscyplinach. Już są chętni na warszaby, szachy, brydża, tenis stołowy czy kręgle. Ale aby to osiągnąć musimy być niezależni - podkreślają głuchoniemi z Białej Podlaskiej. Osoby, które należały wcześniej, chcą należeć, sympatyzują ze środowiskiem głuchoniemych, mają sąsiada, członka rodziny niesłyszącego, nie umiejącego mówić powinny przyjść na ul. Sienkiewicza 1 w Białej Podlaskiej. Tu mieści się Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wsparcia Społecznego Niestyszących. Tu znajdą pomoc prawną, przyjaciół, zajęcia rekreacyjne, ciekawie spędzą wolny czas. Tel. 83 343 40 21

Mariusz Maksymiuk

Radio Biper

SPRAWNI POPRZEZ SPORT

11 września w Europejskim Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Roskoszy odbyła się jedna z dwóch najważniejszych imprez, organizowanych przez Środowiskowy Dom Samopomocy przy Ośrodku „Misericordia” Caritas, czyli festyn integracyjny „Sprawni poprzez sport”. Dziewiąta edycja znanej w środowisku osób niepełnosprawnych imprezy, odbywała się pod honorowym patronatem prezydenta miasta Biała Podlaska Andrzeja Czapskiego oraz dyrektora Caritas Diecezji Siedleckiej ks. Marka Bienkowskiego. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni za tak wielkie zainteresowanie lokalnych mediów naszą imprezą. Dzięki niemu społeczeństwo ma okazję uświadomić sobie istnienie i potrzeby ludzi niepełnosprawnych, którzy na co dzień nie skupiają na sobie zbyt wiele uwagi. Dzięki sprzyjającej pogodzie, frekwencja była bardzo duża zarówno po stronie zaproszonych

ośrodków, jak i przedstawicieli władz miasta, powiatu i instytucji administracji państwowej. Tradycyjnie, całe wydarzenie rozpoczęło się od oficjalnego powitania gości oraz podziękowań za pomoc przy organizacji festynu, którego dokonała Anna Utko, kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy. Następnie, ciepłe słowa do organizatorów oraz gości imprezy skierowali honorowi patroni imprezy, czyli prezydent Andrzej Czapski, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej ks. Marek Bienkowski oraz starosta bialski Tadeusz Łazowski. Dalsza część festynu obfitowała w atrakcje sportowo-rekreacyjne przygotowane dla uczestników przez pracowników ŚDS OMC, Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego, Komendę Miejską Policji w Białej Podlaskiej, Wydział Wychowania Fizycznego i Sportu w Białej Podlaskiej, Medyczne Studium Zawodowe w Białej Podlaskiej, Ochotniczą



Patronowie bialskich ulic

O, Wy, czcigodni, pamiętani w narodzie,
patronowie bialskich ulic, których imiona
i nazwiska, ukochały pokolenia, bądźcie,
jak pieczęcie uroczyste na mapie wspaniałego miasta

Biała Podlaska, perły Lubelszczyzny!
Imiona wasze i sława, nazwisk: Anny Jagiellonki,
Abramowicza, J.I. Kraszewskiego, Bł. Jana Pawła II, gen. Bema,
W. Bogusławskiego, Bratkovskiej, Wł. Broniewskiego, F. Chopina...
i innych,

zapisane na mapach, tabliczkach, tarczach serc Białczan.
Wasze nazwiska

O, patronowie ulic,
wpisała historia do księgi zasług znamienitych;
to nasza duma chluba, sztandar
publicznie wzniesiony, powagi,
blasku, Waszego życia.

Byli, żyli, pracowali, walczyli
nowe księgi dziejów narodu otwierali;
tworzyli, pielgrzymowali, nauczali,
kochali Naród swój i Narody!
A Błogostawiony Jan Paweł II, dokonał
pokojowej transformacji świata!
A gen. T. Kościuszko do dziś
heroizmem obywatelskich
cnót i talentów, nadal ku
wolności i braterstwu, uzbaja!

O, patronowie ulic bialskich,
drodzy naszej pamięci;
to Wy, ozdobiście księgę polskich dziejów,

ośniewacie, dziś jednocząc się Europę;
freskiem swych czynów i indywiduności,
blasku życia, zachwycacie świat!
Jesteście zbroją ducha
I mocą serc potomnych,
wzór, pozostawiony życia Waszego;
lampą światła przyszłości,
dla nas, potomnych, zapatrzonych
w Wasze życie, w zachwyceniu..., wszak
kultury, edukacji, mozaiki,
stosunków międzynarodowych, skarbem jesteście!
Przed Wami, duch Narodu
holdy składa.

Jako te; ptaki szerokoskrzydłe porywacie nas
ku wyżynom myśli i i życia!
Niestrudzeni, wpisani w lutnie, dziejów
a wśród nich, papież – Polak, Jan Paweł II
i Prymas Wyszyński, mocarze sumienia,
prawdy, miłosierdzia i pokoju!
W alembiku pamięci pokoleń,
nazwiska Wasze,
przesypują się, jak dorodne „ziarna” w klepsydrze
czasu; wieczysta Wam
pamięć i sława, miłość pokoleń,
trwanie, Waszego ducha, dziedzictwa w dziejach!
Co byś znaczyła bialska, jasna ulico,
nawet kwiecista, piękna
I długa, bez dostojęstwa nazwiska
patrona świętego?

On, Patron Twój,
ulico, przydaje Ci splendoru i sławy!
Zdobi cię też, bialska jasna ulico,
Twoja historia heroiczna
wszak nieraz płynęłaś
krwią powstańców, unitów
(powstańców), obrońców ojczyzny,
ortów najświętszych.
Więc noś, dzierzysz i rozgłaszaj,
imię i nazwisko swego Patrona,
Bialska ulico, miła
i bliska. To imię Twoje,
pełne godności jest,
jak manifest Twojej wspaniałości!
„Ku poczwirwej sławie” pisał
Mikołaj Rej (1505–1569).
Są więc patronowie
ulic bialskich, zbroją naszą,
dumą naszą, armią niezwykłą
Polskich dziejów, skrzydłami Polonii!
Gdzie ich nazwiska zaświecą, tam Polska!
Chwała i cześć patronom zbiorowym.
Gdyby dziś, jak od wieków,
groziło Wam ulice, i Tobie Narodzie Polski,
śmiertelne niebezpieczeństwo,
serca i duchy, patronów bialskich ulic,
którzy do dziś upajają winem serc
swych, gdyby znów zawisło zagrożenie
utworzą zwycięską Kościuszkę redutę i ...
obronią! zastąpią!
Staną murem, zwyciężą, ocalą,
pobłogosławia, wspaniałe miasto
Biała Podlaska, miasto z charakterem,
obronią... Jak wtedy gdy były żywe!
Niech pamięć, pokoleń,
o Was, czcigodni patronowie bialskich
ulic, będzie Wam wieńcem Wawrzynu,
Panteonem – serca nasze!

Sabina Rakowska

Nauczyciel i wizytator bialskich szkół, twórczyni 5 Struktury
Polskiego Ruchu Bezrobotnych w l. 1990–2013, historyk UMCS.



Straż Pożarną w Drelowie oraz
Klub Motocyklowy „Grom”.
Szczególne podziękowania
na leżą się dr Pawłowi Rózańskiemu,
który, jak co roku bezinteresownie
wspierał nas w przygotowaniu
konkurencji sportowych dla na-

szych gości. Z relacji, które do nas
docierają oraz z naszych własnych
obserwacji wynika, że Sprawni
Poprzez Sport 2013 okazała się
bardzo udaną imprezą, za co so-
bie oraz wszystkim dziękujemy.

Ośrodek „Misericordia” Caritas

Bronili polskiego, a potem angielskiego nieba

W latach 1924-1939 w Białej Podlaskiej samoloty produkowała założona przez właściciela dóbr w Cieleśnicy – Stanisława Rosenwertha Podlaska Wytwórnia Samolotów. Młodzież z naszego regionu mogła przy Aeroklubie PWS realizować swoje marzenia o lataniu. Wielu z nich po specjalnym przeszkoleniu broniło

Sierpiński, Czesław Winkler, Antoni Woch, Tomasz Zbucki, Zbigniew Żmigrodzki.

**TWÓRCA FUNDACJI
IM. J. I. KRASZEWSKIEGO**

Bolesław Jedliczko urodził się 16 listopada 1918 r. w Sławacinku k/Białej Podlaskiej



Bolesław Jedliczko

w 1939 r. naszej Ojczyzny, potem walczyło z Luftwaffe we Francji i Anglii. Byli to bohaterscy piloci z Podlasia, m.in. Zdzisław Bartoszek, Stanisław Dorosz, Feliks Gmur, Jakub Górski, Paweł Grom, Lucjusz Hryniewicz, Stanisław Karubin, Stefan Kleczkowski, Józef Koryciński, Zdzisław Krasnodębski, Leon Kułakowski, Feliks Kunka, Jan Kurażyński, Jan Laskowski, Antoni Łukaszewicz, Teodor Mateuszuk, Stanisław Mielczarek, Ludwik Mironczuk, Jerzy Modrzewski, Józef Piałucha, Aleksander Przesmycki, Stanisław

jako syn Eugeniusza i Stefanii z domu Mikołajczak. W szkole angażował się w pracach drużyny ZHP. Maturę uzyskał w Państwowym Gimnazjum im. J.I. Kraszewskiego w 1939 r. W ramach Wojskowego Przysposobienia Lotniczego przeszedł kurs pilotażu w Szkole Pilotów przy PWS. Przeszedł przeszkolenie w samolocie RWD-8 w Świdniku i został pilotem turystycznym. Podczas wojny obronnej z Niemcami przedarł się we wrześniu 1939 r. przez granicę rumuńską, a następnie udał się do Francji. 27 stycznia 1940 r.

został przyjęty do Polskich Sił Powietrznych. Po koniec czerwca 1940 r. ewakuował się do Anglii i służył w sztabie PSP. W Zjednoczonym Królestwie odbył kilka kursów pilotażu na sprzęcie brytyjskim pod okiem angielskich instruktorów. Na własną prośbę w 1942 r. odbył kurs w Szkole Pilotów Początkowego w Hucknall, następnie otrzymał skierowanie do 16 SFTS w Newton, na kurs zaawansowanego pilotażu. Otrzymał przydział do Szkoły Strzelców Pokładowych nr 4 w Morpeth. 15 IV 1943 r., po ukończeniu „podchorążówki”, został skierowany na kurs pilo-

lotach bojowych. Najpierw przebywał w Blackpool, a następnie w Group Support Unit. W marcu 1945 r. skierowany został do 308. Dywizjonu Myśliwskiego i 15 IV 1945 r. otrzymał stopień kapitana. Do końca wojny odbył w sumie 129 lotów bojowych. Za ofiarną służbę otrzymał Krzyż Walecznych (czterokrotnie), Medal Sił Powietrznych, Kompanijne Odznaczenia Brytyjskie (pięciokrotnie), Krzyż Kampanii Wrześniowej. Zdemobilizowany po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych w 1947 r. w stopniu majora PSP, postanowił wrócić do kraju. Uczestniczył w kon-



Tadeusz Koc

tażu samolotami myśliwskimi w 58 OTU w Grangemouth. Po ukończeniu szkolenia Bolesław Jedliczko, dzięki życzliwości mjr. B. Dropińskiego, latał bojowo, z czasem jako dowódca eskadry „B” w 302. Dywizjonie Myśliwskim, który stacjonował w Perranporth. 25 IX 1944 r. odszedł na odpoczynek, po 104

spiracji przeciwko komunizmowi. W czerwcu 1948 roku został aresztowany i skazany na śmierć, karę zamieniono potem na dożywocie. Wyszedł na wolność w lipcu 1957 r. Pracował w przedsiębiorstwie INCO-VERITAS do przejścia na emeryturę w 1980 r. Pragnąc podnieść kwalifikacje, podjął studia

w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. Aktywnie uczestniczył w pracach filii Koła Białczan w Warszawie. Uczestniczył w spotkaniu zorganizowanym w 1972 r. przez Oddział Miejski Stowarzyszenia PAX w Białej Podlaskiej. Uczestnik Zjazdu Absolwentów Szkół Białskich w 1957 r., 1978 i 1998 r. W 1992 r. swój emocjonalny związek ze swą szkołą i Podlasiem przypieczętował ustanawiając Fundację im. J. I. Kraszewskiego, którą zasilil własnym funduszem założycielskim, do śmierci wielokrotnie uzupełnianym. W Izbie Pamięci I LO umieszczono okolicznościową tablicę z osobistymi pamiątkami B. Jedliczki. Po 1989 roku otrzymał Krzyż Kawalerski i Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Zmarł 14 IV 2000 roku w Warszawie i pochowany został na Starych Powązkach.

DOWÓDCA LEGENDARNEGO DYWIZJONU 303

Tadeusz Koc (Kotz zapis nazwiska zmienił po wojnie), urodził się 9 VIII 1913 r. w Grabanowie k/Białej Podlaskiej. (wg J. Sroki w Kłodzie Dużej, „Słowo Podlasia”, nr 27 z 1981). Rodzice byli rolnikami, gospodarowali na swoim gruncie w wiosce Kłoda, znanej z oporu unitów. Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Białej Podlaskiej ukończył w 1934 r. W okresie nauki zapisał się do szkoły szybowcowej prowadzonej przez Klub Lotniczy przy Podlaskiej Wytwórni Samolotów. Latem 1934 r. odbył szkolenie na Hanriotach w ramach Lotniczego Przeprosobienia Wojskowego w Lublinku k/Łodzi i wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy Lotnictwa w Dęblinie. Po roku przeniósł się do Szkoły Podchorążych Lotnictwa, gdzie w październiku 1937 r. promowany został na podporucznika pilota. W 1939 r. w wojnie obronnej T. Koc 2 września na samolocie PZL P.11 przyczynił się do zestrzelenia dwóch nieprzyjacielskich bombowców. Po 17 września odleciał do Rumunii na lotnisko w Czerniowcach. Został internowany, ale udało mu się uciec i przedostać się przez

Grecję do Francji. Po kapitulacji naszego sprzymierzeńca, 24 czerwca 1940 r. T. Koc ewakuował się, jak wielu innych naszych pilotów, na drugą stronę kanału La Manche, do Liverpoolu. Po odbyciu szkolenia na samolotach angielskich skierowany został 12 października do legendarnego 303 dywizjonu, którego został późniejszym dowódcą.

Wielokrotnie latał nad terytorium Francji. Uczestniczył w około 250 wyprawach na drugą stronę kanału La Manche. Na swoim koncie miał dwa samodzielne zestrzelenia i jedno wspólne z kolegą. Dzień 3 II 1943 r. należał do najbardziej dramatycznych w życiu podlaskiego pilota. Był wówczas dowódcą eskadry „A” 308 Dywizjonu „Krakowskiego”. W walce z Niemcami nad Lille zapalił się w powietrzu jego „Spitfire”, a dopiero tuż nad ziemią otworzył się jego spadochron. Powrócił do Anglii przez Gibraltar dzięki pomocy Francuzów w rekordowym czasie 11 dni. Kpt. pil. Tadeusz Koc był dowódcą 303 Dywizjonu od 20 XI 1943 do 25 IX 1944 r. W randze majora pilota brał udział w osłonie Brygady Spadochronowej, lądującej we wrześniu 1944 r. pod Arnhem. W tym okresie w bojowych wyprawach myśliwskich brali z nim udział koledzy z Białej Podlaskiej, przyjaciel ze szkolnej ławy – por. pil. Zbigniew Żmigrodzki oraz por. pil. Ludwik Kraszewski (matura 1938). Po wojnie odszedł do Wyższej Szkoły Lotniczej w Weston-super-Mare, którą ukończył we wrześniu 1945 r. Do końca swej służby w Polskich Siłach Powietrznych był kolejno szefem szkolenia w 61 OTU w Rednal, oficerem łącznikowym w 12 i 13 Grupie Myśliwskiej oraz oficerem sztabu 131 Skrzydła Myśliwskiego. Na „Liście Bajana” zajmuje 50. pozycję, mając na koncie 4 i 1/3 zwycięstw i 3 prawdopodobne.

W 1948 roku w stopniu majora został zdemobilizowany. Ożenił się i wyjechał do Afryki, a następnie w 1956 do Kanady i osiedlił się w Collingwood. W Kanadzie osiedlił się także jego szkolny kolega i podwładny w Dywizjonie 3030 – kpt. pil.

L. Kraszewski (1916–2012). Kolega ze szkolnej ławy kpt. pil. Z. Żmigrodzki, który także walczył w Dywizjonie 303, po wojnie pozostał w Anglii. T. Koc opublikował w Kanadzie wspomnienia „Błękitne niebo i prawdziwe kule” (Toronto 2005), w której opisał swoje lotnicze boje. Za zasługi wojenne odznaczony został Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, brytyjskim Distinguished Flying Cross, które otrzymał na polecenie an-

gielskiego króla. Odznaczenie to w Anglii otrzymało 186 polskich lotników, w tym wielu Podlasiaków. Po wojnie odwiedzał rodzinę w Polsce. Brat, inż. Henryk Koc także uzyskał licencję pilota sportowego w Aeroklubie PWS w Białej Podlaskiej. Podczas okupacji niemieckiej był żołnierzem AK. Pułkownik pilot Tadeusz Kotz zmarł 3 czerwca 2008 r. Pochowany został na cmentarzu rzymskokatolickim St. Mary's w Collingwood w Kanadzie.

Szczepan Kalinowski



I Letni Festiwal Biegów „Wrota Wolności”

1 września br w Kobylanach miał miejsce I Letni Festiwal Biegów „Wrota Wolności”. Na starcie stanęło blisko 200 zawodników biorących udział w następujących konkurencjach: bieg główny na 10 km, bieg na 3, 333 km, nordic walking na dystansie 3,333 km. Pomimo niesprzyjającej aury nastroje dopisywały. Organizatorze przewidzieli wiele nagród zarówno w klasyfikacji generalnej jak i w poszczególnych kategoriach wiekowych. Specjalny puchar dla służb mundurowych ufundowali komendanci posterunków straży granicznej z Bohukał, Terespolu i Kodnia. Nagrodami uhonorowano: najlicniejszą rodzinę, najszybszą rodzinę, najaktywniejszą rodzinę, dodatkowo najszybszego biegacza z gminy Terespol. Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach i kategoriach otrzymali z rąk wójta gminy Terespol Krzysztofa Iwaniuka oraz sponsorów puchar i nagrody. Bezpośrednio po

biegach na terenie rekreacyjnym przy kąpielisku rozpoczął się VII Festyn ogórkowy. Swoje umiejętności w widowiskowych pokazach zaprezentowali strażacy z JRG w Małaszewiczach oraz druhowie z OSP gminy Terespol. Prezentowano również sprzęt straży granicznej. Chętni mogli skorzystać z wesołego miasteczka, strzelnicy oraz przejażdżek na motorach członków klubu motocyklowego „GROM” z Białej Podlaskiej. Podczas festynu przeprowadzono szereg konkursów związanych z ogórkiem. Uczestnikom czas umilały występy zespołów: Dobryniarki, Łobaczewianki oraz gwiazdy disco polo Rajmunda. Na zakończenie dyskotekę poprowadził DJ Fantomasz. Składamy podziękowania firmom Europort, Eko - Bug i Transbet które wsparły finansowo organizację biegów. Składamy również podziękowania wszystkim, którzy poprzez prezentację swoich miejscowości uatrakcyjnili festyn.

GOK Koroszczyń

Prezentacje Literackie
**PODLASKIEGO
 KWARTALNIKA
 KULTURALNEGO**

Nr 52 (redakcja mig; regionalia@mbp.org.pl)

Kacper Zubkowicz

(Horoski Małe)

debiut

Zachód

Zbyt daleko jestem
 na granicy świata
 nawet słońca brak

Już za późno na powrót
 i mostów spalonych
 za dużo

Zawrócić nie mogę
 gdy wiatr w moje oczy
 codziennie wieje

Pod rękę samotność
 prowadzę więc
 pośrodku niczego

Niewolnik życia

Związany łańcuchami
 siedzę i wyciskam z siebie
 tyle ile mogę dać
 ograniczony przez słowa
 nie mogę pokazać
 czego pragnę
 do czego dążę
 co czuję

Zakuty w kajdany
 poruszam się
 drogą istnienia
 które ciężko
 jest zinterpretować

Złudzenie

Spojrzyć w swoje oczy
 nie jest trudno
 W srebrzystej poświacie
 wszystko widać:
 i zieleni tęczywek
 i ten błysk w źrenicy
 Lecz gdy patrzysz

widzisz więcej:
 zapadłe powieki
 łza w kącie
 czerwone obwódki
 szlachetnych kamieni

Patrzysz i widzisz
 twarz jak u wszystkich
 lecz oczy
 - one patrzą
 na prawdziwy obraz
 w lustrzanej tafli

W błysku źrenicy
 te cienie wśród duszy

Spojrzyć w swe oczy
 nie jest trudno
 Trudniej zobaczyć
 w nich prawdę.

Nie wiem jak to się zaczęło
 czy ja
 podszedłem do Ciebie
 czy Ty do mnie
 najkrótszą z dróg
 przy ulicy namiętności
 sześć

Na skróty
 polnymi drogami
 podążaliśmy na oślep
 z drobnymi potknięciami

jednak
 po środku wszystkich
 znaleźliśmy siebie
 nareszcie

tyle dni
 tyle nocy
 - po co było czekać?

Pudełko nas

Dźwięczy jeszcze
 pośród pustych już ścian
 nasz wspólny śmiech

odbija się
 od ściany
 przy której tak niedawno
 staliśmy
 przytuleni do siebie
 od podłogi

i szczelin
 na których leżeliśmy
 spleceni linami naszych rąk

od samego dachu
 wysokiego
 jak nasze szczęście

dźwięczy jeszcze
 w naszych sercach
 nasz wspólny śmiech

wspominam najprostsz
 obraz
 - Twój uśmiech
 to najdroższe wspomnienie
 warte miliony

Zakłęci w czasie

Kołysmy się
 w rytm niesłyszalnej
 dla innych
 melodii naszych serc
 ciało przy ciele
 dłoń na dłoni
 policzek przy piersi

Stopieni
 jak dwie świece
 ogniem pożądania
 zespoleni przy sobie
 nieodwracalnie
 na zawsze
 na teraz

Nim zajdzie ta chwila
 za horyzont zdarzeń
 potok słownych gier
 na pustyni złudzeń

Trwaj
 we mnie

Mobilitaryzm

Nie powiem że się boję
 - to widać
 gdy ręce wciąż drżą
 a źrenice
 zdolne są wchłonać
 ogół wszechrzeczy

Nie powiem że się martwię
 - to słysząc
 gdy zęby wciąż grają
 rytmiczne staccato

o moje paznokcie

Nie powiem że nie uronię
 łez
 - to czuć
 w powietrzu ten stan
 gdy burzy się coś
 co trwać miało wieki

nie powiem
 na pewno nie ja
 nie powiem tego

lecz Ty
 Ty możesz to skończyć

Klatka

Kiedy traci się kogoś
 pozostaje tyle pytań
 bez odpowiedzi
 tyle czasu
 na zastanowienie się
 dlaczego tak...?
 dlaczego nie...?

Zamknięty w świecie
 dźwięków
 który powinien być tylko
 moim światem
 zamkniętym
 przed uczuciami
 smutku i zmartwienia
 gdzie nie ma nic
 prócz niewysłowionej
 radości życia
 wpadłem w pułapkę
 swych własnych uczuć

Absolut

Teraz każdy świat
 został na nowo otwarty
 odbudowany siłą zwykłych
 prostych słów
 których nie zmaże już czas
 przez wieki niszczący
 wspomnienia

Teraz każdy świat
 został na nowo zamknięty
 na klucz
 którego nie ma nikt
 a który wszyscy
 którzy naprawdę go zechcą
 mogą mieć



Parafiada w Łomazach

Dnia 16 czerwca 2013 r. w Łomazach odbyła się IV Powiatowa Parafiada Dzieci i Młodzieży. Impreza została zorganizowana z inicjatywy prezesa Uczniowskiego Ludowego Klubu Sportowego „Niwka” Łomazy, Marka Uścińskiego. Głównym sponsorem i współorganizatorem Parafiady w Łomazach było Stowarzyszenie Parafiada im. św. Józefa Kalasancjusza z Warszawy, z którym „Niwka” współpracuje od wielu lat. Innymi współorganizatorami byli: Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, Ochotnicza Straż Pożarna w Łomazach, ks. wikariusz Parafii w Łomazach Andrzej Ognik, nauczyciele Zespołu Szkół w Łomazach, wolontariusze – młodzież z KSM, wolontariusze – mieszkańcy Łomaz, GLKST „Niwa” Łomazy, Zakłady Mięsne „Karol” w Strzaskach Jan Brodawka. Patronat nad imprezą objęli: ks. proboszcz Parafii w Łomazach Adam Kamecki, senator RP Grzegorz Bierecki, wójt gminy Łomazy Waldemar Drożdżuk, Katolickie Radio „Podlasie”, tygodnik „Słowo Podlasia”, Echo

Katolickie i Fundacja „Kocham Podlasie”.

W tegorocznej IV Parafiadzie wzięły udział 563 osoby. Wśród nich znaleźli się: zawodnicy, opiekunowie, trenerzy, wolontariusze oraz sędziowie, organizatorzy i widzowie. Startujący w rywalizacji parafiadowej pochodzili z: Łomaz, Dubowa, Korczówki, Huszczy, Konstanczyna, Jusaków - Zarzeczki, Białej Podlaskiej, Dokudowa, Studzianki, Stasiówki, Kopytnika, Ortele Królewskiego, Lubenki i Brzeźcia na Białorusi, reprezentując 10 parafii.

Współzawodnictwo parafiadowe oparte jest na zasadzie starogreckiej triady: stadion-teatr-świątynia i jest realizowane począwszy od społeczności lokalnej, takiej, jak: szkoła, klub, dom dziecka, zawsze w łączności z parafią. Realizacja następuje poprzez imprezy regionalne (powiatowe, diecezjalne), aż do finałów krajowych i międzynarodowych, tworząc system współzawodnictwa parafiadowego. Ideę ruchu parafiadowego najlepiej oddaje sentencja Stanisława Konarskiego XVIII. wiecznego



pisarza, pedagoga, publicysty, reformatora szkolnictwa i założyciela Collegium Nobilium, który mówił tymi słowami: „dokładajcie wszelkich starań, kształć:

serce – cnotami
umysł – naukami
ciało – ćwiczeniami”.

Rywalizacja parafiadowa przebiegała w trzech kategoriach wiekowych: szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, z podziałem na dziewczęta i chłopcy. Program IV Parafiady w Łomazach na płaszczyźnie „stadion” przewidywał konkurencje o charakterze sportowym, zaś na płaszczyźnie „teatr” sprawdzającym wiedzę i umiejętności plastyczne. Płaszczyzna „świątynia” była realizowana poprzez mszę świętą, odprawioną w kościele w Łomazach, ze specjalnym kazaniem dla uczestników Parafiady. Tradycyjnie, każdą Parafiadę rozpoczyna uroczysta msza święta dedykowana wszystkim jej uczestnikom.

Wśród konkurencji sportowych rozegrano biegi przełajowe, turniej ringo, siatkówki plażowej, konkurs pchnięcia kulą, skoku w dal z miejsca, przeciągania liny, turniej szachowy i piłki nożnej. W konkursie plastycznym zatytułowanym „Co się komu w duszy gra...” rywalizacja polegała na wykonaniu rysunku na dowolny

temat. Natomiast w konkursach wiedzy można było wykazać się znajomością problematyki szachowej oraz religijnej.

W trakcie Parafiady funkcjonowała kuchnia polowa, w której wszyscy chętni mogli spożyć smaczną grochówkę oraz kielbaskę na gorąco. Dodatkowo organizatorzy zapewnili napoje chłodzące, które z uwagi na wysoką temperaturę powietrza cieszyły się dużą popularnością.

Współzawodnictwo w ramach IV Powiatowej Parafiady Dzieci i Młodzieży w Łomazach przebiegało w kategorii drużynowej i indywidualnej. W kategorii drużynowej jednostką reprezentującą poszczególnych uczestników była parafia. Wśród 10 sklasyfikowanych parafii zwycięzcą okazała się parafia Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach przed parafią Świętego Stanisława w Rossoszu i parafią Świętej Trójcy w Huszczy. W klasyfikacji indywidualnej **poszczególnych konkurencji** i konkursów wyniki szczegółowo przedstawia załączona tabela.

Zwycięscy, zarówno w klasyfikacji indywidualnej, jak i drużynowej otrzymali puchary, medale, dyplomy, nagrody rzeczowe oraz upominek niespodziankę w postaci czekolady.

Marek Uściński





WOJEWÓDZKIE SUKCESY SZTANGISTÓW

W sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Wł. St. Reymonta w Małaszewiczach zorganizowano mistrzostwa województwa lubelskiego młodzików w podnoszeniu ciężarów. Reprezentanci klubów z naszego powiatu zdobyli w sumie aż 15 medali, w tym 6 złotych, 6 srebrnych i 3 brązowe.

Najlepiej wypadli członkowie sekcji podnoszenia ciężarów działającej przy GOK Koroszczyń. Tytuły mistrzów województwa młodzików wywalczyli: Klaudia Pilipczuk (kat. 53 kg; 100 kg w dwuboju), Patrycja Rogalska (kat. 58 kg; 70 kg), Ewelina Ozon (kat. 63 kg; 123 kg), Konrad Panasiuk (kat. 69 kg; 188 kg) i Hubert Harasimiuk (kat. 85 kg; 193 kg). Wicemistrzami zostali: Natalia Matejek (kat. 63 kg; 118 kg), Magda Pietruczuk (kat. 69 kg; 102 kg), Izabela Rydz (kat. +69 kg; 82 kg) i Kamil Chilkiewicz (kat. 77 kg; 88 kg), a brązowe medale zawisły na szyi: Marka Sprychela (kat. 85 kg; 153 kg) i Krzysztofa Kwiecińskiego (kat. +85 kg; 160 kg).

Złoto wywalczył także Piotr Sobol z MULKS Terespol (kat. 62 kg; 156 kg). Natomiast srebro – jego klubowi koledzy: Mateusz Żwol (kat. 62 kg; 134 kg) i Dawid Kotowski (kat. +85 kg; 164 kg), zaś brąz Grzegorz Kowal (kat. 69 kg; 120 kg).

Tego samego dnia rozegrano też wg punktacji Sinclair'a II Turniej o puchar wójta gm. Terespol. Z naszych reprezentantów czołowe lokaty zajęły dziewczęta do 17 lat. Wygrała Patrycja Kłos (GOK) przed klubową koleżanką Dominiką Dołęgą oraz Pauliną Rychlik (POM Iskra Piotrowice).

(mif)

O PUCHAR DONALDA TUSKA

Piłkarze Orlika Łomazy reprezentować będą bialski region w ćwierćfinałach IV Turnieju Orlika o puchar premiera Donalda Tuska. W eliminacjach pokonali Szkołę Podstawową nr 9 w Białej Podlaskiej 2:0, Gimna-

zjum nr 3 w Rogoźnicy 2:1 oraz Niemożliwych 6:0 i zajęli pierwsze miejsce.

Zespół Orlika tworzyli: Mikołaj Lewkowicz, Eryk Hordejuk, Marcin Władczuk, Patryk Nowosielski, Piotr Martyniuk, Łukasz Samosiuk, Kamil Tokarski, Dawid Jeruzalski, Krzysztof Mielnik i Gabriel Szymula.

(mif)



Piłkarze z Łomazy okazali się najlepsi w bialskim regionie

NAJLEPSZY WITOLD PYTKA

Zwycięzcą drugiej sesji III Grand Prix Terespolu w szachach został Witold Pytko, wyprzedzając Janusza Saltrukiewicza oraz Marka Ferensa. Siedemnastu uczestników sklasyfikowano również wg dwóch kategorii. W grupie szachistów do 16 lat wygrał Mateusz Prokopiuk przed Marcinem Dudkiem i Jakubem Iwaniukiem, a do 12 lat – robiący stałe postępy Piotr Pytko przed M. Prokopiukiem i Mateuszem Stawskim.

W rywalizacji dziewcząt najlepszy wynik uzyskała Julia Zaorska. Turniej zorganizowali pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Terespolu, którym pomagali Marek Ferens i Janusz Saltrukiewicz, opiekunowie koła szachowego przy ZSP nr 1 w Terespolu.

(mif)

NOCNE GRANIE W MIĘDZYRZECU

W ramach zorganizowanej w Międzyrzeczu Podlaskim dwudniowej imprezy pod nazwą „ZADZIAŁOSIĘ” rozegrano nocny turniej trójek koszykarskich. Zwyciężyła drużyna o nazwie Ramones z niesamowitym Tomaszem Zawistowskim (MVP turnieju) oraz Cezarym Korolczukiem i Wojciechem Wiśniew-

skim, pokonując w decydującym spotkaniu Półtoraków 21:16. Także nocą, w popularnym pubie „cztery-trzy”, zakończył się Turniej FIFA 13. Zwyciężył Telle przed Michałem i Krystyną. Drugi dzień przeznaczono miłośnikom siatkówki i piłki nożnej. Turniej par mieszanych w siatkówce plażowej o puchar burmistrza Artura Grzyba zdominowała drużyna Trolololo, czyli Aleksandra Szewczuk i Łukasz Strep. Najpierw w dwóch setach pokonała Czechenów, następnie w finale w takim samym stosunku Pierożki. Z kolei w amatorskim turnieju piłki nożnej open 5+1 pierwsze miejsce wśród ośmiu zespołów zajął Gamix, występujący w składzie: Paweł Kuzaka, Adam Belczacki, Andrzej Izdebski, Paweł Duda, Rafał Leszczuk, Michał Gruszczynski i Przemysław Bogucki. W finale pokonał Królewskich Wólka Łóżecka 2:0.

(mif)

ZMARŁ KRZYSZTOF DAWIDZIUK

Trzeciego dnia września zmarł Krzysztof Dawidziuk, wiceprzewodniczący komisji rewizyjnej Białkopodlaskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, wieloletni prezes, a od kilku lat honorowy prezes Lutni Piszczac. Osoba, bez której niezwykle trudno sobie dziś wyobrazić ten zasłużony dla białkopodlaskiego futbolu klub. Po raz ostatni swoją drużynę oglądał 25 sierpnia w Łukowie, podczas okręgowych derbów z miejscowymi Orłętami. Sześć dni później, idąc na stadion razem z wójtem Janem Kurowskim, dopadł go zawał. Zmarł trzy dni później w bialskim szpitalu. Miał 68 lat.

(mif)

Śmierć do tego stopnia poruszyła zawodników Lutni, że ich niedzielny mecz z Hetmanem Żółkiewka został przełożony. Prezes Lutni Piotr Dawidziuk powiedział podczas pogrzebu: – Był niesamowitym pasjonatem piłki nożnej. Zawsze konsekwentnie dążył do celu i nigdy się nie poddawał. Nie było dla niego rzeczy niemożliwych. Dzięki jego staraniom wiele pokoleń piłkarzy ma odpowiednie zaplecze do trenowania i rozwijania się, a Lutnia awansowała do czwartej ligi. Nie szczędził swojego czasu, często kosztem rodziny, wypowiadając czasami, jak się teraz okazało, prorocze słowa: „Do końca życia przy piłce nożnej”.

(mif)

SZKOLNE ROZGRYWKI ZACZĘLI PRZEŁAJAMI

W Wisznicach wyłoniono mistrzów powiatu bialskiego w sztafetowych biegach przełajowych. Do eliminacji rejonowych zakwalifikowały się reprezentacje następujących szkół: Igrzyska Młodzieży Szkolnej – Szkoła Podstawowa w Łomazach i Szkoła Podstawowa w Wisznicach (dziewczęta) oraz Szkoła Podstawowa nr 1 w Terespolu i Szkoła Podstawowa w Janowie Podlaskim (chłopcy); Gimnazja – Gimnazjum nr 1 w Terespolu (dziewczęta i chłopcy) oraz Gimnazjum w Janowie Podlaskim (dziewczęta) i Gimnazjum nr 1 w Piszczacu (chłopcy); Licealia – Liceum Ogólnokształcące w Wisznicach i Liceum Ogólnokształcące w Terespolu (kobiety) oraz Zespół Szkół w Małaszewiczach i Zespół Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu Podlaskim (kobiety).

(mif)



W Licealii zwyciężyły uczennice szkoły średniej z Wisznice



BIEGALI ULICAMI TERESPOŁA

Klub Olimpijczyka w Terespolu zorganizował 24 września br. XXIII Powiatowe Biegi Uliczne im. Wincentego Kozłowskiego. Otwarcie zawodów było niezwykle uroczyste i odbyło się zgodnie z ceremoniałem olimpijskim. Była flaga i hymn olimpijski, uroczyste zapalony został znicz. Zgromadzeni minutą ciszy uczcili pamięć śp. Wincentego Kozłowskiego, wieloletniego nauczyciela i wychowawcy wielu pokoleń młodzieży miejscowego Liceum Ogólnokształcącego. Delegacja młodzieży złożyła kwiaty i zapaliła znicze na Jego grobie. Obecnością zaszczytili nas: burmistrz Jacek Danieluk, radni miasta, przedstawiciel Starostwa Marzena Andrzejuk i radni powiatu. Gościliśmy również przyjaciół z Brześcia w osobach: dyr. Gm nr 2 w Brześciu – Roman Graniczny, zastępca dy-

rektora Maryna Waśko, przedstawiciel Komitetu Olimpijskiego Białorusi Wiktor Kajdałow. Po raz pierwszy w zawodach wzięła udział młodzież z Brześcia! Delegacji towarzyszyła Aleksandra Bordecka, nauczycielka j. polskiego w tamtejszej szkole. Jeszcze zawody się nie zaczęły, a już zostały wręczone nagrody. Podsumowany został konkurs plastyczny na plakat promujący bieganie. Wyróżnieni otrzymali dyplomy oraz upominki. Pierwszy honorowy strzał i ruszyło radosne bieganie, tym radośniej, że dopisała pogoda, świeciło piękne słońce. Otoczenie pięknej złotej jesieni, radosna muzyka, mnóstwo kibiców, doping kolegów, przyjazna atmosfera sprawiała, że „chciało się biegać”. Na różnych dystansach, w 15 kategoriach wiekowych wystartowało 449 osób. Nagrody, dy-



płomy i piękne medale były tym razem tylko dla najlepszych sześciu zawodników. Wręczali je nasi znakomici goście. Ale wszyscy, którzy dobiegli do mety byli równie gorąco oklaskiwani, zasłużyli na podziw i uznanie. Kto wie... może za rok to oni właśnie staną na podium?

Klub Olimpijczyka składa serdeczne podziękowanie sponsorom zawodów. Byli nimi: Urząd Miasta Terespol, Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej, „Mirpol” J. Kotowska, Stanisława

Dac, Pizzeria „Solare”, Delikatesy „Centrum”, Fresch” Tomasz Czapski. Szczegółowe podziękowania kierujemy do młodzieży Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Warszawy w Terespolu, za pomoc w przygotowaniu i bardzo sprawnym przeprowadzeniu zawodów. Jesteście wielcy. Za opiekę medyczną dziękujemy paniom: Elżbiecie Węgierze i Danucie Żądło. Dziękujemy służbom porządkowym: policji i straży pożarnej.

(a)





Gmina Kodeń

PUCHARY, MEDALE I DYPLOMY DLA NAJLEPSZYCH PIŁKARZY

31 sierpnia br. na boisku szkolnym w Kodniu zorganizowany został jubileuszowy turniej „Zakończenie wakacji z piłką nożną” o puchar wójta gminy. Uczestników turnieju przywitał wójt Ryszard Zań w obecności dyrektora ZPO Jacka Malarskiego, tudzież pomysłodawcy turnieju radnego Józefa Tymoszuksa i przewodniczącego Rady Gminy Stanisława Kałużyńskiego. Rywalizacja przebiegała w dwóch kategoriach: szkoły podstawowej i gimnazjum. W rozgrywkach uczestniczyły drużyny 6-osobowe, w tym dwóch zawodników rezerwowych. Warunkiem uczestnictwa drużyny w turnieju był udział jednej zawodniczki w drużynie chłopców. Te same warunki obo-

wiązywały w drużynie dziewcząt. Celem turnieju była integracja młodzieży, popularyzacja i promowanie piłki nożnej. Uczestniczyło 7 drużyn, w tym 3 drużyny ze Szkoły Podstawowej i 4 drużyny z Gimnazjum. W kategorii Gimnazjum najlepszą okazała się drużyna Mroczne Ziomki, w składzie: Agata Majewska, Patryk Zieniuk, Dawid Gregoruk, Mateusz Wysokiński, Dominik Płanda, Marek Piskorz, Paweł Wróblewski, która otrzymała puchar wójta oraz medale i dyplomy. Drugie miejsce zajęła drużyna KS Kopytów, w skład której weszli: Weronika Tarsiuk, Krystian Bojarczuk, Artur Troć, Damian Jaworski, Jarosław Rydz, Dawid Kupryś, Dawid Bąbkiewicz zostali nagrodzeni



pucharem przewodniczącego Rady Gminy oraz medalami i dyplomami. Na trzecim miejscu uplasowała się drużyna Vivai Mazzoni: w której skład weszli: Patrycja Filipon, Bartłomiej Kupryś, Hubert Błażej, Mateusz Bojarski, Kacper Filimon, Piotr Onyszczuk, Adam Jastrzębski. Drużyna otrzymała puchar dyrektora ZPO oraz medale i dyplomy.

W kategorii Szkoły Podstawowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Gramy dla zabawy, w skład której weszli: Aleksandra Celińska, Marek Sosidko, Rafał Świdorski, Hubert Wysokiński, Jakub Małachowicz, Hubert Pawelec, została nagrodzona pucharem wójta oraz medale i dyplomy. Drugie miejsce zajęła drużyna Legia Kodeń, w składzie: Wiktoria Rojek, Adrian Pietrusik, Jakub Osypuk, Jakub Falkiewicz, Paweł Sawicki, Paweł Sacharczuk, Kacper Podsiadły. Ekipa otrzymała puchar

prezesa Towarzystwa Przyjaciół Kodnia Jacka Malarskiego oraz dyplomy i medale. Na trzecim miejscu znalazła się drużyna Fanta Kopytów w składzie: Paula Troć, Mateusz Wołosz, Dawid Wołosz, Marek Wołosz, Norbert Jaworski, Adrian Jaworski, Jakub Hajczuk, która została nagrodzona pucharem radnego oraz dyplomami i medalami. Pozostałym drużynom wręczono pamiątkowe dyplomy.

Puchar najlepszego strzelca w kategorii Szkoły Podstawowej otrzymał Marek Sosidko z Kodnia, w kategorii Gimnazjum Marek Piskorz również z Kodnia.

Nad prawidłowością przebiegu turnieju czuwali sędziowie: Damian Tymoszuks, Marcin Mikołajuk i Radosław Tymoszuks. Turniej przebiegł w bojowej, aczkolwiek sympatycznej atmosferze. Wszystkim organizatorom, uczestnikom i kibicom serdecznie dziękujemy.

Wanda Kópczyńska

Nasi biegali w Białymstoku, Adamowie i Lublinie



22 września reprezentanci naszego powiatu z sukcesami uczestniczyli w zawodach biegowych. W Białymstoku na dystansie 5 km najlepsza była

Izabela Trzaskalska z Teresopola, wygrywając z czasem 17 minut 16 sekund. W stolicy województwa podlaskiego drugie miejsce na dystansie 10 km





III Grand Prix Terespola w Szachach sesja II

22 września odbyła się kolejna już sesja III Grand Prix Terespola w szachach. Startowało w niej 17 osób, a zwycięzcą okazał się Witold Pytka przed Januszem Saltrukiewiczem oraz Markiem Ferensem. Sędziował Jan Mulawa z Białej Podlaskiej. Zawody przebiegały w przyjaznej i sportowej atmosferze. Następną sesję szachową odbędzie się w listopadzie, a pod-

sumowanie całego cyklu dopiero w styczniu 2014 roku. Graliśmy z podziałem na kategorie szachowe a całość imprezy przygotowali jak zwykle MOK w Terespolu przy pomocy koła szachowego działającego przy ZSP nr 1 w Terespolu w osobach opiekunów Marka Ferensa i Janusza Saltrukiewicza.

Wyniki końcowe:
Open powyżej 16 lat.

1. Witold Pytka 7.0 pkt.
2. Janusz Saltrukiewicz 6.0 pkt.
3. Marek Ferens 5.0 pkt.
4. Sławomir Leszek 4.0 pkt.

- Kat. do lat 16.
1. Mateusz Prokopiuk 4.0 pkt.
 2. Marcin Dudek 3.5 pkt.
 3. Jakub Iwaniuk 1.0 pkt.

- Kat. do lat 12.
1. Piotr Pytka 4.5 pkt.
 2. Marek Prokopiuk 4.0 pkt.

3. Mateusz Stawski 3.0 pkt.
4. Mateusz Mitrofaniuk 3.0 pkt.

Wśród dziewcząt najlepszym wynikiem popisała się Julia Zaorska która zdobyła aż 3.5 pkt. Należy pochwalić też Piotra Pytkę ucznia klasy III, zwycięzcę kategorii do lat 12. Robi on stałe postępy, co cieszy w perspektywie następnych turniejów o randze międzyszkolnej.

MF



zajął Przemysław Dąbrowski, reprezentujący AZS AWF Biała Podlaska. Osiągnął bardzo dobry wynik 31:24. Przegrała jedynie o 5 sekund z Białorusinem Iharem Tsctrukowem. W Białymstoku udział brali także biegacze z Klubu Biega Biała Biega: 238 był Krzysztof Jurkiewicz z czasem 49:44, zaś 418 Marek Janik 56:24. Biegacze z klubu Biała Biega przywieźli także osiągnięcia z Adamowa (pow. łukowski), gdzie odbyła się V Adamowska Dziesiątka. Wygrał Alexey Cemojanov z Białorusi czas 33:26. Najlepiej wypadła Ewa Fabian (Klub Biegacza Biała Biega), która wygrała swoją kategorię wiekową i była trzecia wśród kobiet open. Osiągnęła czas 43:13. Wśród mężczyzn najlepszy z naszego regionu był Andrzej Majewski (Klub Biegacza Biała Biega) z czasem 37:17 zajął 11 miejsce i wygrał w swojej kategorii wiekowej. Pozostałe wyniki naszych reprezentantów: miejsce 17 Łukasz Kosieradzki (KS AZS-AWF) czas 38:20, miejsce 36 Krzysztof Majewski (Klub

Biegacza Biała Biega) 41; 42, miejsce 43 Artur Osypiuk Biała Podlaska (Biegusiem.PI) 42:56, miejsce 46 Łukasz Węda Studzianka (Klub Biegacza Biała Biega) 43:07, miejsce 49 Mirosław Węda Studzianka 43: 15,

miejsce 55 Marek Kulik Biała Podlaska 43:39. W Lublinie odbyła się Pierwsza Dycha do Maratonu. Wygrał ją Kacper Piech z Białej Podlaskiej z wynikiem 33:22. Miejsce 12 zajął Paweł Pakuła z Wisznicy 36:50,

miejsce 20 Rafał Pajdosz (Klub Biegacza Biała Biega) 38:28, miejsce 181 Katarzyna Pajdosz 46:10 i miejsce 244 Krzysztof Piech (AZS AWF Biała Podlaska) 48:34.

Łukasz Węda





Umiar sztuką życia

Ze Stanem Borysem rozmawia
Istvan Grabowski

W ubiegłym roku świętował Pan podwójny benefis. Czy sprawił on Panu przyjemność?

- Tak ogromną. Nazwałem ten koncert 50/70, bo takie dwie rocznice się zbiegły. Rocznicę będę kontynuował aż do 60/80, jak Bóg da. Młodszy goście w drugiej części śpiewali moje piosenki. Trudno wszystkich gości wymienić. Byli to moi przyjaciele z teatru, kabaretu, muzyki i tenisa.

Kiedy opuszczał Pan kraj w 1975 roku, zapewne nie spodziewał się ani powrotu, ani takiego przyjęcia po latach?

- Istotnie, nie spodziewałem się. Tym bardziej, że wyjechałem na stałe do USA i nie wiedziałem, że zmieni się system, polityka i Polska do tego stopnia, że będę mógł powrócić. Wyjeżdżałem z myślą o pozostaniu w Ameryce na stałe. Byłem człowiekiem niepokornym, wychowanym na buntowniczej poezji. Po sukcesie na Olimpiadzie Piosenki w Atenach nie wspomniano w kraju słowem o życiowej recenzji, jaką po moim występie zamieścił New Musical Express. Głównie dlatego, że byłem władzy niewygodny.

Niektórzy wypominają, że wielkiej kariery w Ameryce Pan nie zrobił.

- Chciałem się nauczyć dobrze angielskiego i pracować tam na miarę sił i talentu. Wyjechałem w nieznane. Zaczynałem od zera, ale miałem szczęście

do ludzi. Właśnie ludziom zawdzięczam najwięcej. Już po trzech tygodniach zacząłem śpiewać. Miałem pracę przez dwa lata. Potem koncertowałem w klubach, prowadziłem własne radio. Występowałem jako aktor w amerykańskich i kanadyjskich teatrach. Sam też reżyserowałem sztuki. Do Polski przyleciałem na festiwal po 17 latach przerwy. Cieszyłem się, że ludzie mnie zapamiętali i nadal chętnie słuchają. W 2004 roku zadecydowałem, że wrócę do Polski.

Co sprawiło, że zdecydował się Pan na powrót?

- Trochę przypadek, ale również z powodu mojego pragnienia, szukania wrażeń. W końcu potrzeba zweryfikowania się wobec tej nowej Polski i nowej publiczności, przed którą stoję twarzą na moich koncertach. To wspaniałe uczucie mieć taką publiczność.

W końcu wróciłem do swoich korzeni. Człowiek musi mieć korzenie, bo inaczej jego gałęzie uschną.

Rozgłos zapewnił Panu nie tylko silny, zmysłowy głos, ale i wspaniała dykcja. Gdzie się Pan tego nauczył?

- W wielu regionach Polski ludzie mają różne naleciałości językowe. Ja od młodego wieku chciałem tego unikać. Zawsze interesował mnie teatr i poezja. Zanim poznałem w Rzeszowie Tadeusza Nalepę i związałem się

z tworząc przez niego grupą Blackout, recytowałem dużo wierszy. Poezja była moją pasją. Uczestniczyłem w wielu konkursach recytatorskich. Starałem się mówić wiersze tak, żeby zrozumiał ten, do kogo mówię. Dopiero potem dowiedziałem się, że mam dobrą dykcję.

Pańskie piosenki nie tracą nic ze swojej aktualności. Niedawno przesłuchałem płytę Blackout i jestem pod ogromnym wrażeniem „Anny”. Wciąż brzmi świeżo i atrakcyjnie. Jak Pan sądzi, co decyduje o tym fenomenie?

- Nie wiem. Trudno mi powiedzieć. Może charakter piosenki. Inni mówią głos, czy charyzma wykonawcy.

Inni twierdzą, że skończyła się muzyka a wszystko, co powstaje obecnie to plastyka, takie klikanie na komputerze lub umiejętne balansowanie pomiędzy nicością a pustką. Teraz tak zwane skreczowanie starej płyty i paplanina wystarczają młodym słuchaczom. Może ta publika jest mniej wymagająca. Może komuś zależy na tym, aby robić z nas głupków. Muzykę trzeba umieć grać, a skreczowania można się nauczyć przesuwając palcem po starej płycie. Występuję na koncertach z muzyką żywą. Mam wspaniały zespół Imię Jego 44" oraz chórek. Wspólnie lubimy pomuzykować na żywo. Bez wypinania się. Wracając do „Anny”, najpierw recytowałem ją w Radiu Rzeszów, gdzie miałem własny kącik literacki. Dopiero potem zaśpiewałem w stanie zakochania. Udzieliło się to chyba słuchaczom, bo nadal domagają się tej piosenki na koncertach, a ja im nie odmawiam. „Anna” wiele dla mnie znaczy.

Czego nauczył Pana pobyt w Ameryce?

- Myślę, że umiaru i pokory wobec życia. Teraz nie muszę się nigdzie spieszyć. Mogę swobodnie patrzeć na błękit nieba, na Pacyfik, albo odpoczywać w Bieszczadach i patrzeć na poloniny. Chcę zdobywać kolejne szczyty, nie zważając na datę urodzin. Chcę zatrzymać biologię. Nauczyłem się swojego ciała i nie przesadzam w niczym. Najważniejszy jest umiar. Sztuka umiaru jest sztuką życia. Wciąż się jej uczę.

Czy dobre samopoczucie zawdzięcza Pan medytacji?

- Ludzie stresują się, gorzko przeżywają porażki, bo nie wiedzą, że medytacja pozwala otworzyć mózg na własne myśli, pogodzić to z ciałem, a nawet wychodzić do przodu. Jesteśmy, co prawda jedynie ziarenkiem we wszechświecie, ale poprzez medytację możemy je umocnić tak, aby z ziarenka powstał owoc. Moimi owocami są piosenki. Muszę, zatem być ważny dla samego siebie, żeby mieć tyle siły, aby je dobrze zaśpiewać. Iochać to, co robię. Śpiewanie było i jest treścią mego życia.

Podobno kocha Pan podróżować.

- To prawda. Kiedy siadam za kierownicą, czuję nieskrępowaną niczym wolność. W Ameryce, co roku robię ponad 35 tysięcy mil. Lubię też tenis i spotkania z przyjaciółmi, których mam mnóstwo w Stanach i Kanadzie. Na brak zajęć nie mogę narzekać.

Proszę powiedzieć, dla kogo dziś Pan śpiewa?

- Trudno mi powiedzieć, ale skoro w Sali Kongresowej publiczność wstaje i śpiewa, to pewnie jest dla kogo.

Jeżeli na ostatnim koncercie w Rzeszowie 6 tysięcy ludzi wiwatuje podczas koncertu, to chyba wiadomo, że to jest dla kogo. Nie wybieram publiczności i nie dzielę.

Nie widziałem Pana jubileuszowego koncertu w TV. Czy to znaczy, że telewizja nie dostrzega tak wielkiego artysty?

- Dokładnie tak. Wstyd mi o tym mówić. Najwidoczniej uznali, że lepiej pokazywać młodszych, bardziej przebojowych np. kogoś, kto zaśpiewał w życiu trzy piosenki albo amerykańskiego didżeja zgrzytających płytami.

Proszę, zatem powiedzieć, czy czuje się Pan artystą spełnionym.

- Jestem dopiero w połowie drogi. Sporo udało mi się osiągnąć, ale jeszcze wiele rzeczy mam do zrobienia. Wierzę, że mi się uda.

Czy w czasie pięciu minionych dekad udało się Panu spełnić największe marzenie?

- Cały czas je spełniam.



Kościół św. Anny, ulica Warszawska, okres międzywojenny



Lazaret, widok od ulicy Warszawskiej, I wojna światowa



Liceum Kraszewskiego, lata dwudzieste

Quiz Gościńca

Zobowiązania – działanie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”.

Nabory wniosków o pomoc finansową w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” zostały zakończone już w roku 2011 z uwagi na wyczerpanie limitu środków finansowych. Duża ilość beneficjentów aktualnie realizuje i rozlicza operacje w ramach wcześniej podpisanych umów o przyznanie pomocy. Aby uniknąć problemów na etapie rozliczenia wniosku, ważna jest znajomość zapisów umowy, którą beneficjent podpisał z ARiMR, a także zapisów w dokumentach PROW 2007-20113

1. Beneficjent wymienionego działania jest zobligowany do spełnienia określonych zobowiązań. Jest to zobowiązanie 5 – letnie, liczone od:

- A/ dnia złożenia wniosku o pomoc finansową,
- B/ dnia złożenia wniosku o płatność,
- C/ dnia wypłaty pomocy,
- D/ dnia podpisania umowy

2. Okres od dnia podpisania umowy do dnia złożenia wniosku o płatność, przy operacjach realizowanych w I etapie nie może być dłuższy niż:

- A/ 3 lata,
- B/ 5 lat,
- C/ 2 lata,
- D/ może być dowolny, ale ostateczny termin to 30 czerwca 2015

3. Które z wymienionych zobowiązań określa umowa przyznania pomocy?

- A/ osiągnięcie i zachowanie celu operacji,
- B/ obowiązek ubezpieczenia w KRUS przez 5 – letni okres zobowiązania,
- C/ coroczne, przez 5 lat składanie sprawozdań finansowych z prowadzonej działalności pozarolniczej,
- D/ obowiązek równoczesnego prowadzenia działalności rolniczej i gospodarczej,

4. W którym z wymienionych przypadków konieczne jest zmiana Umowy przyznania pomocy i podpisanie aneksu do umowy?

- A/ w przypadku, gdy chcemy uzyskać zwiększoną kwotę pomocy niż zostało to zapisane w umowie,
- B/ gdy zamierzamy zakupić maszyny, sprzęt o innych parametrach niż zapisano to w umowie,
- C/ gdy ulegnie zmianie zakres robót budowlanych, który został przedstawiony w ARiMR w kosztorysie inwestorskim,
- D/ w przypadku zmiany danych identyfikacyjnych.

Bożenna Warda, Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego

Odpowiedzi prosimy przysłać do dnia 15 listopada 2013 r. na adres redakcji Gościńca.

Rozwiązanie Quizu Gościńca nr 06/2013

- 1 – B
- 2 – A
- 3 – C
- 4 – B

Prawidłowe odpowiedzi nadesłał **Tadeusz Krawczyk z Zabłocia**. Serdecznie gratulujemy! Nagrodę książkową prześlemy pocztą.



gościńciec
Białski

NUMER ZAMKNIĘTO

30 września 2013 r.

Egzemplarz bezpłatny

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Białej Podlaskiej

Redaguje zespół: koordynator - Jan Jańczuk, Elżbieta Chwałczuk - sekretarz redakcji

Współpracują: Barbara Brodacka, Teresa Bartosiewicz, Dorota Demianiuk, Marek Ferens, Istvan Grabowski, Aniela Halczuk, Kazimierz Halczuk, Ewa Jarosiewicz, Anna Jureczek, Szczepan Kalinowski, Beata Kupryś, Kamila Korneluk, Jolanta Kwiatek, Iwona Luciuk, Grzegorz Michałowski, Grzegorz Siemakowicz, Agata Sudewicz, Bolesław Szulej, Anna Józwik, Łukasz Pogorzelski, Bożenna Warda, Łukasz Węda, Danuta Wowczeniuk, Małgorzata Zajac.

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe ul. Brzeska 41; 21-500 Biała Podlaska, tel. 83 343 75 31; fax: 83 343 36 09;

e-mail: gosciniec@powiatbialski.pl, powiatbialski@lubelskie.pl, starbial@pro.onet.pl.

Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Skład i druk: Drukarnia „CALAMUS” s.c. w Białej Podlaskiej

Znaczek personalizowany

Twój osobisty znaczek pocztowy

Na specjalną okazję



Na prezent



Na pamiątkę



Znaczki personalizowane to znaczki z miejscem, na którym możemy nadrukować Twoje zdjęcie lub dowolną grafikę. Znaczki możesz wykorzystać jako opłatę pocztową za nadanie listu albo zachować na pamiątkę.

Poczta  Polska

O szczegóły pytaj w urzędach pocztowych.

Informacja: 83 / 342 56 30, 342 56 38

